



Kurier

MARZEC 2001
Rok XI Nr 3/121
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
(w tym VAT 7%)

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



LAUREACI PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA

W NUMERZE:

- * FOTOREPORTAŻE z BALU SPORTOWCA I STUDNIÓWEK
- * WYWIAD z NACZELNĄ
- * 10 LAT KURIERA MIĘDZYRZECZKIEGO
- * DWUGŁOS w SPRAWIE BASENU
- * NARKOTYKI CIĄGLE GROŻNE
- * SYTUACJA na RYNKU PRACY
- * ZAMKOWE MUZYKOWANIE
- * OPOWIEŚĆ AUTOSTOPOWICZKI
- * FOTOZAGADKI
- * HUCZNE OBCHODY DNIA BABCI I DZIADKA
- * WRAŻENIA z PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ do USA
- * OBSZERNE WIADOMOŚCI SPORTOWE
- * INNE INTERESUJĄCE WIADOMOŚCI

10 lat Kurier



*2 okazji
Dnia Kobiet
wszystkim
Paniom
dużo szczęścia
i pomysłności
życzą
Redakcja K/M*



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

**OKNA DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM
OFERUJE:**



PROMOCJA !!!

**PRODUCENT:
P.P.H.U. „OKPLAST”
ul. Poznańska 106
Międzyrzecz
tel./fax. 742 16 42 / 43**

- * okna typowe w ciągłej sprzedaży
- * stolarkę ALUMINIUM
- * stolarkę PCV
- * termin realizacji tylko 14 dni
- * fachowe opomiarowanie
- * doradztwo
- * sprzedaż ratalną
- * usługi monterskie
- * + 7% VAT

**POSIADAMY CERTYFIKAT
ZGODNOŚCI CZ ITB nr 70/1997**

URODZENIA

1. Gerech Kacper s. Grzegorza i Agaty
2. Wiśniewska Aleksandra c. Tomasa i Magdaleny
3. Daros Nikol c. Przemysława i Sabiny
4. Madyda Natalia Klaudia c. Jerzego i Małgorzaty
5. Klemenczak Adrianna Paulina c. Zbigniewa i Grażyny
6. Krzywoszyja Alicja Marta c. Grzegorza i Marioli
7. Denisewicz Natalia Katarzyna c. Krzysztofa i Edyty
8. Łobażewicz Adrian Grzegorz s. Grzegorza i Ewy
9. Jedynak Natalia Anna c. Józefa i Anny
10. Piechota Filip s. Mirosława i Kamili
11. Rynkowska Magdalena c. Sławomira i Beaty
12. Koziełska Zuzanna c. Władysława i Ewy
13. Piotrowski Filip Waldemar s. Waldemara i Beaty
14. Waltrowski Szymon Filip s. Grzegorza i Beaty
15. Kłos Julia Natalia c. Janusza i Haliny
16. Fabjaniczuk Wiktoria c. Waldemara i Małgorzaty
17. Gomułka Wojciech Jan s. Wojciecha i Barbary
18. Kieliszczak Jakub Jan s. Krzysztofa i Joanny
19. Łopata Natalia c. Tadeusza i Agnieszki
20. Kubiak Marta Karolina c. Krzysztofa i Małgorzaty
21. Czerniawska Oliwia Kamila c. Tomasa i Kamili
22. Środa Bartosz s. Dariusza i Doroty
23. Sima Klaudia c. Jarosława i Edyty
24. Kasica Wioleta c. Ryszarda i Wiesławy



W marcu kino „Świt” zaprasza

01-04. III. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „Wojny domowe”	W. Bryt. od 15 lat
	Godz. 19 ⁰⁰ „Gra o miłość”	USA od 15 lat
08-11. III. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „Gdzie serce Twoje”	USA od 15 lat
	Godz. 19 ⁰⁰ „Sezon na leśnicza”	Pol. od 15 lat
21 i 22. III. 2001	godz. 8 ⁰⁰ i 10 ⁰⁰ „Syzyfowe prace” (seanse szkolne)	Pol. od 12 lat
22-25. III. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „Dinozaury”	USA b/o
	Godz. 19 ⁰⁰ „Zasady walki”	USA od 15 lat
29. III-01. IV. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „Dzieciak”	USA od 15 lat
	Godz. 19 ⁰⁰ „Szósty dzień”	USA od 15 lat

W marcu Dom Kultury zaprasza

- 5 i 6. III. 2001 - sala domu kultury. Przesłuchania wstępne dla uczestników II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
7. III. 2001 godz. 11⁰⁰ - sala domu kultury. Lubuski Konkurs Recytatorski - eliminacje rejonowe
8. III. 2001 Godz. 11⁰⁰ - sala domu kultury. Spotkanie z bioenergoterapeutą T. Ceglińskim
- 12-17. III. 2001 - sala widowiskowa domu kultury. Warsztaty dla uczestników II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
14. III. 2001 godz. 16⁰⁰ - sala domu kultury. XLVI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - eliminacje rejonowe
18. III. 2001 godz. 16⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury II Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
25. III. 2001 godz. 17⁰⁰ - sala wystaw domu kultury. Wystawa rzeźb Marcina Rzeźnika pt. „Przemyslenia...”
26. III. 2001 I Lubuski Festiwal Teatrów Szkół Podstawowych
godz. 10⁰⁰ - dom kultury - występy teatrów
godz. 15⁰⁰ - boisko SP nr 2 - happening

ZGONY

1. Kubiak -Kowal Irena r. 1924 zam. Żółwin
2. Palenczak Wiesława r. 1957 zam. Międzyrzecz
3. Lekler Halina r. 1952 zam. Międzyrzecz
4. Krawczyk Wincenty r. 1941 zam. Międzyrzecz
5. Czebatul Marta Maria r. 1907 zam. Międzyrzecz
6. Szmigiel Józefa r. 1908 zam. Międzyrzecz
7. Budewicz Jan r. 1927 zam. Międzyrzecz
8. Bręborowicz Barbara r. 1932 zam. Międzyrzecz
9. Bielecki Aleksander r. 1934 zam. Kalsko
10. Odoliński Jan r. 1927 zam. Międzyrzecz
11. Nowa Kazimierz /Kominiarz/ r. 1942 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICZY!

Biuro Kuriera mające siedzibę w budynku biblioteki będzie czynne w miesiącu marcu od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9.00 do 12.00 i w piątek od godz. 15.00 do 17.00.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie telefoniczne - tel./fax nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 marca - jeśli ktoś ma dogodnie możliwości techniczne to prosimy na dyskiecie (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji Kuriera w miesiącu marcu odbędą się 5 i 16 o godz. 17.00.

Pytania do dyrektora SPZOZ w Międzyrzeczu.

Dlaczego pomimo redukcji karetok skracany jest czas pracy dziennej karetki przewozowej , a w niedzielę i święta na cały rejon działania Pogotowia Ratunkowego Międzyrzecz jest jedna karetka? Czy jest to kolejny pomysł na oszczędności? Kto będzie odpowiadał za ewentualny brak karetki dla potrzebujących?

Pytanie do Pana Burmistrza.

Dlaczego są wycinane topole przy wyjeździe z Międzyrzecza w kierunku na Gorzów?

Kto zajmuje się utrzymaniem drogi do Kęszycy Leśnej? Dlaczego zimą jest tak rzadko odśnieżana?



Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: *Portret trumienny*
- * Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza*
- * Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX w.*

Wystawa czasowa:

- Badania archeologiczne w Międzyrzeczu i okolicy w sezonie 2000 (lutym - kwiecień 2001 r.)

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9.00 - 16.00 - poniedziałek, sobota
- niedziela 10.00 - 16.00 zamknięte

W marcu kino „PATRA” zaprasza

3-4 III	godz. 18.00 „CÓ KRYJE PRAWDA”	Thriller USA/15 L
10-11 III	godz. 18.00 „CZERWONA PLANETA”	s.f. USA/15 L
17-18 III	godz. 18.00 „PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO”	kom.POL./15 L
24-25 III	godz. 18.00 „SZÓSTY DZIEŃ”	sens. USA/15 L
31 III-1 IV	godz. 18.00 „ZASADY WALKI”	sens. USA/15 L

Dodatkowe informacje 741-29-41 wew.688

Pytanie do dyrektora TBS-u

Mieszkańcy budynku przy ul. Poznańskiej 8 proszą o utwardzenie nawierzchni wjazdu na ich posesję, która obecnie podczas opadów deszczu jest jedną wielką kałużą uniemożliwiającą przejście do budynku.

ZAPRASZAMY NA JUBILEUSZ

W marcu 2001 mija 10 lat ukazywania się „Kuriera Międzyrzecznego”. 22 marca o godz. 18.00 odbędzie się jubileuszowe spotkanie z wiernymi Czytelnikami naszego pisma.

W kawiarni „Kasztelańska” oczekujemy na wszystkich, którzy zechcą z nami porozmawiać na temat pisma i nie tylko.

Chętnie podejmiemy dyskusję! Chętnie powspominamy! Chętnie zaplanujemy coś na przyszłość. Zapraszamy!

22 marca (czwartek), godz. 18.00 kawiarnia „Kasztelańska”. Każdego gościa, który zechce przynieść ze sobą pierwszy numer „KM” z marca 1991 roku *uhonorujemy symbolicznym upominkiem.*

zespół redakcyjny „Kuriera Międzyrzecznego”

Z przeszłości Międzyrzecza

Obraz miasta z początków XIX wieku na podstawie pamiętników Stanisława Węclewskiego

Tymczasem ojciec nasz ciągle czynił starania, by go przeniesiono do Poznania.

Lecz nim się myślą do czasów i zdarzeń poznańskich przeniosę, wypada mi jeszcze wspomnieć o częstych naszych wycieczkach na wieś do Borowego Młyna, o przechadzkach naszych w bliższe okolice Międzyrzecza itp.

Część III. Jak nazywała się wioska Święty Wojciech. Wczasy na wsi i wycieczki za miasto. Kąpiel w rzece Obrze.

W Borowym Młynie mieszkał p. Gładysz. Był to męszczyzna wysokiego wzrostu, znacznie starszy wiekiem od ojca, od czoła już nieco lysy, z wejrzeniem ujmującym, zawsze wesoly a bardzo pracowity. Majętność jego, nie wiem jaki jej był obszar, dość wielką być musiała, bo był panem dworu murowanego, licznych zabudowań gospodarskich, młyna wodnego o kilku kołach, kilku dużych ogrodów i pól obsianych po większej części żytem, bo grunta były lekkie; należał do niego kawał lasu sięgającego aż po brzegi Jeziora Pszczewskiego i duże jezioro w południowej stronie. Dwa te jeziora były połączone szerokim rowem, tworzącym w samym Borowym Młynie stawek, do którego z kół mlyńskich z wielkim loskotem i szumem wpadała woda. Pan Gładysz miał liczną rodzinę; najstarszy ze synów już prawie był dorosłym. Po prawej stronie dworku izba była przeznaczona na szkołę; trzymał bowiem właściciel w domu swoim starego nauczyciela uczącego dzieci pierwszych początków nauk elementarnych. Pan Gładysz poznawszy się z ojcem, dziwnie się do niego przywiązał; ile razy był w mieście, był w rodziców moich i co rok przynajmniej raz jeden na dłuższy czas całą naszą rodzinę zapraszał do siebie. Co to za uciecha była dla nas, dzieci, gdy nam powiedziano, że pojedziemy do Borowego Młyna! Nie mogliśmy doczekać się dnia, w którym rano przed domem naszym stanęła furmanka. Dwie mile drogi zdawały nam się wiecznością, bo po piaszczystej drodze, gdzie koła aż pod same osie prawie się wrzynaly, konie wlokły się tylko krok za krokiem. Ledwieśmy stawali na miejscu, ledwieśmy się ze wszystkimi przywitani, jużśmy się na wszystkie strony porozbiegali, a przede wszystkim nęcił nas stawek ze swą czystą wodą. Nie było obawy, aby które z nas utopiło się mogło, bo woda była taka mialka, iż w bród przebyć stawek mogliśmy, nie zanurzając się głębiej jak do kolan. Kilka razy na dzień używaliśmy tej kąpeli, a apetyt nasz z dnia na dzień wzrastał. Biegaliśmy do mleczarni, gdzieśmy się racyli świeżutką maślanką, do sadów pełnych drzew owocowych, z których czerwone jabłuszka i żółte gruszki nas ponętnie witały; a jak na śniadanie i na podwieczorek zastawiano plasty miodu, talerze pełne poziomek, agrestu lub malin, to już nie było większej uciechy. Synowie p. Gładysza młodych swoich gości wyprowadzali podczas upałów do cienistego lasu, woniącego to ziolami aromatycznymi, to żywicą drzew sosnowych; pokazywali nam gniazdzka ptasząt i uczyli je nazywać i poznawać po śpiewie. To znów zabierali nas nad kanał, na rakł lub prowadzili do wieczerzy zastawianych na jeziorze i dobywali z nich węgorze ogromnej długości i grubości. Na drabnych wozach jeździliśmy z nimi na pole albo na łąki – oż to za radość, ileż to wesoła i śmiechów było! W niedzielę wszyscy razem kilku wozami jeździliśmy do kościoła parafialnego w Pszczewie. Widzę jeszcze ten kościół na góreczce stojący napchany ludem nabożnym i cmentarz napelniony tyłmi, co już miejsca w świątyni pańskiej nie znaleźli; sly-

szę potężny głos organ i śpiew tysiąca wznoszący się do Boga na wysokim niebie. Pewnej niedzieli, wychodząc po nabożeństwie z kościoła, spostrzegliśmy zbiegowisko



Fragment mapy okolic M-ca z 1825r.

1. wieś Kirchsdorf - Św. Wojciech
2. Folwark Sorge,
3. Folwark Lieskiego
4. J. Głbokie
5. J. Trawiaste - wyszło

ludzi nad brzegiem jeziora. Gdyśmy ciekawością zdjęci zbliżyli się do skupionych, ujrzeliśmy ciało topielca. Podczas nabożeństwa młody czeladnik był poszedł się kąpać, a nie znając miejscowości natrafił na głębie i utonął; wydobyto go wkrótce, a że się zdawało, że życie z niego jeszcze nie uleciało, użyto zwykłych sposobów przywrócenia go do życia, a gdy te nie skutkowały, przyciągnięto sikawkę i mocne strumienie wody puszczano mu na brzuch i piersi, ale i to nie pomogło, nie wrócił do życia. Zdaje mi się, że właśnie ten ostatni środek dobił go, jeżeli jeszcze iskierka życia w nim tliła. Lud zaś jednogłośnie mówił, że kara boska spotkała czeladnika, iż w niedzielę zamiast iść na mszę św. i na kazanie, wolał iść się kąpać.

Wyborne miejsce do kąpeli było w Międzyrzeczu za strzelnicą w rzece Obrze. Zwykle kilka matek swe dzie-

ci razem wyprowadzały, aby ja tam wykapać i przyjemna im sprawić zabawę. Do przechadzek służyła między innymi wysoka góra za wsią Jerzewem (Georgsdorf), lassek należący do wsi Sorge i szkółka drzew topolowych; czasem zbierały się też liczniejsze towarzystwa na folwarku Lieskiego, gdzie można było dostać kawy, mleka itd. Zanim się ostatecznie pożegnaliśmy z miastem moim rodzinnym wypada mi dodać, że w kilka lat później za kościołem katolickim na miejscu, gdzie poprzednio sukienicy na licznych ramach rozwieszali swoje wyroby nad brzegiem Paklicy, wystawiono gmach gimnazjalny. Z upadkiem bowiem warsztatów sukieniczych, których fabryki ze swoimi maszynami parowymi dobyły, ramy owe starszy się zbytecznymi ustąpiły miejsca nowemu zakładowi naukowemu, na jakim miastu czternaście mil od Poznania oddalonemu dotąd zbywało. Większa część dawniejszych majstrów wyniosła się do Opatówka pod Kaliszem i do Zgierza lub Łodzi; owi z bogactwem tam Fiedlerowie i Zachertowie z Międzyrzecza pochodzili. Kilka lat temu wciągnięto też miasto do sieci kolei żelaznych, co przyczyniło się do powiększenia liczby mieszkańców, jak i ta okoliczność, że przy ostatniej organizacji sądów ustawiono tu sąd ziemski i sąd obwodowy.

Uwagi autora:

- Dziś w Borowym Młynie pod Pszczewem nie mieszka już rodzina Gładyszów, 5-6 pokolenie można odnaleźć w powiecie międzychodzkiem i międzyrzeckim. W Bukowcu mieszka pani Wojtczak z domu Gładysz, ma ponad 80 lat, pamięta czasy niemieckie – lata 1930-1939, szkołę niemiecką, ucieczkę Niemców w 1945 roku. Sama jest autochtonką, dużo wycierpiała i od Niemców, i od Rosjan.

- Wioska Święty Wojciech w średniowieczu nosiła również nazwę Święty Wojciech, potocznie ludność polska nazywała Wojciechowem. Po drugim rozbiórce Polski (1793 r.) Niemcy przemianowali wies najpierw na Kirchsdorf (Kościelna Wieś), a później na Georgsdorf – ludność polska spolszczyła niemiecką nazwę na Jeżowo.

- Folwark Sorge to dziś Wysoka Brzoza, Niemcy w 1925 roku zmienili nazwę na Hohenbirken. Stara Polska nazwa to Dziurga – Dziura.

- Folwark Lieskiego znajdował się przy drodze do wsi Miedziany Młyn, dziś Kuźnik. Dawna droga to dziś ulica Słoneczna.

- Miejsce na kąpiel znajdowało się od dawna i jeszcze po II wojnie do 1960 roku za mostem kolejowym, dopóki wody rzeki Obrzy nie zostały zanieczyszczone oliwą i smarami z parowozowni. Łąka Bractwa Strzeleckiego to tereny między dziś ul. Staszica, rzeką Obrą i stadionem sportowym.

Fragmenty z pamiętnika

wybrał i opracował St. Cyrańiak

Kotka

Cudna jak lilia, powabna jak wiosna,
jak słońce promienna, jak ptaszek radosna.
Niby krucha i węża, a siłę ma Tytana,
mało odpoczywa, wiecznie zapracowana.
Na krzywdę wrażliwa, z pomocą popieszy,
ukoł w bólu, w rozpacz poczesy.
Zawsze pogodna, uśmiechnięta chodzi,
- ta kotka, pieszczołka, kobietka miła
- ósmego marca swe święto obchodzi.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

ABSOLWENCI

- Rozmawiamy z okazji 10 rocznicy istnienia KM, ale zanim o tym jubileuszu, powiedz coś o sobie. Wywiad ukaże się przecież w rubryce: absolwenci, którą sama wymyśliłaś.

- Jestem międzyrzeczaną z urodzenia. Moi dziadkowie i rodzice przybyli tu zza Buga. Urodziłam się na ulicy Słonecznej, dosłownie, bo poród odbył się w domu. Była to powszechna praktyka w tamtych latach, czyli czterdzieści pięć lat temu. Wystarczyła obecność położnej, była to zwyczaj Pani Sellowa. Później zamieszkaliśmy na ulicy Dąbrowskiego, skąd przez dwanaście lat chodziłam przez most kolejowy do Szkoły Podstawowej nr1, a następnie do LO.

- Jak wspominasz lata szkolne?

- Podstawówkę wspominać bardzo dobrze. Nauczanie początkowe odbywało się w tzw. baraku, moją wychowawczynią była Pani Siemaszko. Szczególnie utkwił mi w pamięci debiut teatralny w roli Nocy. Mama uszyła mi długą szatę z czarnej podszewki, a ojciec przez całą noc naklejał na nią gwiazdki wycięte z opakowań po margarynie „Palma”. Były to cudowne czasy, do dziś pamiętam moje koleżanki: Ewę Kaszubską, Irenę Kasperczak czy Olę Piotrowską. Niestety, następnymi cztery lata to horror w liceum ogólnokształcącym. Byłam osobą nieśmiałą i zakompleksioną, a pobyt w ogólniaku to tylko pogłębił. Kto wie czy nie wzięłabym wtedy jakiegoś „procha”, żeby przetrwać te chwile grozy na lekcjach. Moje pokolenie znało tylko piwo lub wino marki J-23, a takie „rozluźniacze” mi nie odpowiadały. Marzyłam, żeby zdać maturę i wyrwać się na zawsze z tej szkoły, w której liczyły się tylko gwiazdy przynoszące chlubię, a nie takie przeciętniaki jak ja. Do dziś śnią mi się koszmary w postaci lekcji matematyki czy fizyki. Do dziś dręczy mnie pytanie: dlaczego w przeddzień matury rozwiązano naszą, zgraną IIIC upychając nas w IVA i IVB jak podrzutki. Według mnie nie było to humanitarne, a już na pewno nie pedagogiczne. Pozostały mi z tego okresu jednak i dobre wspomnienia, zwłaszcza związane z Krystyną Majchrowską, Grażyną Sypniewską, Ewą Jędrzejczak, Lidką Czaplą, Teresą Gorgiel, Janką Walków, Zbyskiem Bączkowskim, Wirkiem Kromuszczyńskim, Andrzejem Chorażewiczem, Elą Włodek, Alą Maciejewską czy Ireną Dziobko, Maciejem Rybackim czy Bogdanem Walkowiakiem. Hej, Hej Koleżanki i Koledzy z IIIC !!!

- Dlaczego zostałam nauczycielką?

- Moja mama zawsze chciała być nauczycielką, ale wojna nie pozwoliła jej na realizację tych planów. Ja od zawsze usażałam dzieci w piaskownicy, sprawdzałam obecność i stawałam stopniem w zeszytach z przepisami kulinarnymi babci. Poza tym byłam denna z biologii, matematyki, fizyki, nie mogłam więc zdawać na medycynę. W 1974 r. zajęłam I miejsce w szkolnych eliminacjach Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, nie miała więc innego wyjścia, niż filologia polska. Lata spędzone w Poznaniu były wspaniałe. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, wiele ciekawych miejsc, obejrzałam wiele ciekawych spektakli i filmów, a co przeczytałam to moje. Dopiero w czasie studiów poczułam się wyzwo-

lona i wolna od licealnej „pupy” i międzyrzeckiej „gęby” (Gombrowicz, Gombrowicz). Postanowiłam zrobić wszystko, aby nie wrócić do Międzyrzecza. Niestety, życie zweryfikowało moje plany i wylądowałam jako nauczycielka w Pszczewie. Cóż Pszczew? Ci, którzy pamiętają tę sławną scenę z filmu „W samo południe”, Kiedy samotny Garry Cooper kroczy środkiem wyludnionego miasteczka na spotkanie z bandą opryszków, a zza firanek śledzą go oczy mieszkańców, zrozumiemy co mogła czuć młoda nauczycielka, w takiej miejscinie jak Pszczew.

- Wróciłaś do Międzyrzecza?

O ogólniaku, Kurierze Międzyrzeczkim i ... rozmowa z **Anną Kuźmińską-Świder**, absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, filologii polskiej UAM w Poznaniu, redaktor naczelną Kuriera Międzyrzecznego

- Jeszcze nie, następne lata spędziłam w Międzychodzie. Były to bardzo ważne dla mnie lata. Pracując w szkołach międzychodzkiej zdobywałam doświadczenie zawodowe, tworzyłam swój warsztat pracy, ponieważ studia uniwersyteckie zupełnie nie przygotowują do pracy w szkole. W Międzychodzie zaangażowałam się w tworzenie lokalnej gazety. Mój przyjaciel, Jacek Kaczmarek, zaprzagnął odtworzyć przedwojenne czasopismo „Orełdownik Międzychodzki”. Miał z tym wiele kłopotów, bo z każdą duperelą musiał jeździć do cenzora w Gorzowie. Przełom sierpniowy z 1980 roku sprawił, że zniknęła cenzura i zapanowała wreszcie prawdziwa wolność słowa.

- I wtedy wróciłaś do Międzyrzecza...

- I kiedy wróciłam do Międzyrzecza, postanowiłam również tu ruszyć sprawę lokalnego piśmi. Pomysł zrodził się w moim mieszkaniu przy ulicy Waszkiewiczka, a przy narodzinach byli mni. Maciek Sojka, Edek Klusek, Monika Wydrych. Chodziłam z tym pomysłem od Anasza do Kafasza, ale byłam wtedy nikomu nieznaną, nie nie znaczącą nauczycielką. Na podobny pomysł wpadł również, ówczesny burmistrz Eugeniusz Ziarkowski, bo zostałam zaproszona na spotkanie organizacyjne do Ratusza. Na tym spotkaniu zaskoczyłam wszystkich przygotowaniem merytorycznym (materiały, tytuł, projekt okładki), wybrano mnie więc redaktorem naczelnym. Nazwę piśmi zaproponował Pan Ziarkowski. I tak trwamy do dziś (z małą przerwą) Kurier Międzyrzecki i ja. W marcu 2001 roku będziemy (mama nadzieje) obchodzić jubileusz dziesięciolecia.

- Czas więc na podsumowanie tych 10 lat.

- Bardzo szybko one upłynęły, Kurier wypiękniał, roztył się objętościowo. Ale w mojej pamięci pozostanie na zawsze zapach, kształt, a nawet faktura papieru tego pierwszego numeru sprzed dziesięciu lat. Była to fantastyczna chwila, a uczucia które mi wtedy towarzyszyły nie powtórzyły się już potem nigdy. Te dziesięć lat, to kolejne numery, wspaniali ludzie w redakcji, spotkania z czytelnikami, to nagrody. To wiele godzin spędzonych nad przygotowaniem piśmi bez jednej złotówki dla siebie. Dlaczego? Bo ta-

kie są moje obyczaje, jak mówił jeden z bohaterów Żeromskiego.

- Wiem, że Kurier ma dla Ciebie również szczególne znaczenie osobiste?

- Tak, wszyscy moi znajomi wiedzą, że to dzięki Kurierowi wyszłam za mąż. Poznaliśmy się bowiem z Andrzejem na spotkaniu organizacyjnym. A symbolicznym znakiem tego było udzielenie nam ślubu przez Pana Ziarkowskiego. A tak na marginesie dodam, że wykształcona, inteligentna kobieta, pracująca w szkole lub w innym równie sfeminizowanym środowisku powinna złapać męża na studiach, bo później nie ma na to prawie żadnych szans.

- Chyba, że założy lokalną gazetę?

- Tak, jedynie wtedy. Może też wstąpić do kółka wędkarskiego, partii politycznej lub zacząć uprawiać myślistwo. Bo, gdzie indziej w małym mieście można spotkać choćby kawalek faceta do wzięcia?

- Chyba nie żałujesz powrotu do Międzyrzecza?

- Właściwie nigdy tego nie żałowałam, byłam wielką patriotką lokalną. Uważałam, że trzeba tu wrócić, tu spożytkować swą wiedzę i umiejętności dla dobrej całej społeczności. Chciałam połączyć pozytywistyczne hasło pracy organizacyjnej z romantycznym

„razem młodzi przyjaciele”. Dziś wiem, że była to postawa idealistyczno-naiwna i rozumieni moich uczniów, którzy chcą uciec jak najdalej stąd. Miasto nasze niestety, degraduje się i podupada. Postępuje bezrobocie, pozostają najsłabiej wykształceni i najmniej mobilni. W naszym mieście nie jest potrzebny ani murarz, ani nauczyciel, ani leśnik, ani lekarz, ani nawet informatyk władający trzema językami. Nie dostaną tu bowiem pracy na miarę swoich możliwości, ambicji i oczekiwań finansowych. A może się mylę, może gadam jak stary zgred? Może są ludzie i grupy aktywne, które coś robią, które wierzą że Międzyrzecz może być prężnym, przyszłościowym miastem. O takim właśnie mieście chciałabym pisać w Kurierze. Zapraszam więc wszystkich, którym „chciało się coś chcieć” do współpracy z Kurierem.

A Bursa pisał w jednym ze swoich utworów „mam w dupie małe miasteczka” myśląc zapewne o pewnej jałowości intelektualnej takich miejsc. Tu, jak mówią młodzi, nic się nie dzieje, nie ma z kim podyskutować. Ale „jałową ziemią” może być też Warszawa, jeżeli nie umie się korzystać z jej oferty kulturalnej. Choć z drugiej strony, wszędzie może być albo nudno, albo ciekawie, wszystko zależy od umiejętności stworzenia sobie pewnej filozofii życia, jak pisze w swym „Wilczym notesie” Mariusz Wilk (dziennikarz Gazety Wyborczej), który osiedlił się na Wyspach Solowieckich (leżących na Morzu Białym między Rosją a Finlandią). A wierzę, że Międzyrzecz to jeszcze nie Solówka.

-Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Świder

Od Redakcji...

Dziękujemy za list osobie podpisującej się jako „stała czytelniczka”. Pomimo że podziękowałyśmy Pani poglądy na temat diet radnych, listu jednak nie możemy opublikować, ponieważ jest on anonimem, a zgodnie z wcześniej podjętą decyzją takich listów nie drukujemy.

Redakcja

Plebiscyt po raz piąty NIECH ŻYJE BAL

Zgodnie z obietnicami z poprzedniego numeru powracamy do plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza, zwieńczonego balem, którego rozmiary i atmosfera przeszła najśmielsze oczekiwania. Kto nie był niech żaluje.

Na plebiscyt wpłynęło ponad ćwierć tysiąca głosów z najodleglejszych zakątków świata, w tym ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, a również z wyspy Mauritius od Ryszarda Górskiego. Wśród wielu życzeń należy wymienić te najbardziej sportowe, bo olimpijskie, od **Włodzimierza Puczyńskiego** – przewodniczącego Lubuskiej Rady Olimpijskiej:

„Z okazji Waszego Balu Sportowca, który stanowi swoiste podsumowanie osiągnięć sportowych Międzyrzeczan w roku 2000 pragnę tą drogą przekazać wszystkim sympatykom idei olimpijskiej w Międzyrzeczu w imieniu Lubuskiej Rady Olimpijskiej i moim własnym najserdeczniejsze życzenia wielu wspaniałych osiągnięć w roku 2001.

Zyczę Wam, abyście w rozpoczętym kilkanaście dni temu roku pomnożyli osiągnięcia, co powinno w cyklu 28 Olimpiady zaowocować udziałem naj-

lepszych w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

Żalując, że nie mogę uczestniczyć w tej wspaniałej imprezie, życzę Wam szampańskiej zabawy.

*Prezes Lubuskiej Rady Olimpijskiej dr
Włodzimierz Puczyński”*

No i zabawa był wspaniała, szampańska i do białego rana, o czym przekonuje fotoreportaż zamieszczony w Kurierze.

Po dwóch latach dominacji siatkarki (**Murek, Boguta**), dwóch następnych lekkoatlety – biegacza **K. Kochana**, przyszedł czas na kulturystki. Plebiscyt wygrała finalistka indywidualnych mistrzostw świata i mistrzyni Polski **Daria Piznal**, a trenerem roku została **Dorota Jadczak**. Obie przesympatyczne panie nie kryły swojej radości.

Daria Piznal stwierdziła nawet, iż wygranie naszego plebiscytu jest jej największym sukcesem

życiowym. Bardzo miło nam to słyszeć.

Wśród laureatów młodość była reprezentowana przez skoczka wżyz **Bartłomieja Łączkowskiego** oraz żeglarza **Sebastiana Suchowskiego**. No i oczywiście **Marcina Karbowiaka**, którego drugie miejsce jest w dużej mierze konsekwencją zainteresowania siatkówką i wynikami drużyny Orła.

Niemal etatowy laureat **K. Kochan** sam siebie w tym gronie określił jako dziadka. Panie Krzysztofie, chyba lekka przesada.

Dobrym zwyczajem balu jest aukcja gadżetów, z której dochód jest przeznaczony na sfinansowanie sportu szkolnego. W wyniku losowania sprzęt za ponad 2000 zł otrzymała SP 4, a kwota ta jest wynikiem hojności aukcjonariuszy, panów: **Rosola, Glinki, Niewiadomskiego, Frabińskiego i Żaka**.

Na balu nastąpiło zwieńczenie wszystkiego co najcenniejsze w tej inicjatywie: zainteresowania plebiscytem, promocji idei sportowej i olimpijskiej, integracji środowisk sportowych Międzyrzecza oraz wsparcia materialnego sportu szkolnego. Nastąpiło też potwierdzenie świetnej atmosfery imprezy oraz umiejętności doskonałej zabawy przez coraz liczniejsze grono jej uczestników (w tym roku 120).

Za rok powinno być jeszcze lepiej.

Do zobaczenia!

Andrzej Świder

P.S. Sylwetki laureatów będą zaprezentowane w cyklu miesięcznym, w kolejnych numerach KM.

Zjawisko pod tytułem „Kurier Międzyrzeczki” trwa już 10 lat. Nieprzypadkowo użyłem sformułowania „zjawisko” bo „Kurier” to coś więcej niż gazeta. To wyraz lokalnego patriotyzmu, integracji środowiskowej, nieskrepowanego ludzkiego entuzjazmu. To przede wszystkim „największa redakcja świata” i strzał w dziesiątkę zapotrzebowania społecznego wykonany w marcu 1991 roku.

Zjawisko, które wówczas było efektem zmian ustrojowych w Polsce, zaistnienia wolności słowa, aktualnie jest dowodem na to, do czego można dojść konsekwencją, zaangażowaniem i tolerancją. Jaki jest „Kurier” każdy widzi. Raz lep-

szy, raz gorszy, ale zawsze autentyczny i nieskrepowany. I to jest ważniejsze od pseudonaukowych rozważań o literackich środkach wyrazu, roli ty-

10 lat Kuriera

tułów, podziałów tematycznych pisma itd.

W „Kurierze” przez 10 lat pisało 650 osób, a poczytność około 3000 egzemplarzy na niespełna 20.000 mieszkańców to ewenement.

To sukces okupiony czasami ciężką pracą i wyrzeczeniami. Ale kiedy się Państwo pytają czy warto było, to odpowiedź może być tylko jedna:

TAK! Zapłatą nie są pieniądze. Jest nią ludzka wdzięczność, sympatia, czy choćby uśmiech przechodnia na ulicy. To są największe pieniądze, które pozwalają wierzyć, że świat nie jest do końca materialny, że jest w nim miejsce na czynienie czegoś, dla samego faktu czynienia, bo najwzajemniej w świecie warto.

Tacy byliśmy, jesteście i przy pomocy naszych wiernych czytelników będziemy.

Dziękując za razem spędzone lata życzmy sobie, abyśmy pozostali tacy sami. Niezmienni w entuzjazmie i radości tworzenia - jak pisał S.P. Eugeniusz Ziarkowski - „renesansowego społeczeństwa lokalnego.

Andrzej Świder

Sukcesy uczniów z Bobowicka

Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach od 47 lat istnienia szkoły. W bieżącym roku zanotowali już sukcesy w sporcie. Tradycyjnie jak co roku Rada Wojewódzka LZS z Gorzowa zorganizowała **Olimpiadę Wiedzy Turystycznej**. Gospodarzem finału pod hasłem „Znam Ziemię Lubuską” był ZSR w Bobowicku. Udział wzięło pięć szkół średnich z terenu całego województwa.

Drużyna z Bobowicka zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce drużynowo. Wyniki indywidualne były następujące: I miejsce **Bartłomiej Bujak**, II miejsce **Grzegorz Urbanek**, III miejsce **Daniel Drzymała**. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali nagrody, a zwycięzcy okazali puchary.

Na zdjęciu 1. zwycięska drużyna: B. Bujak, D. Drzymała, G. Urbanek wraz z opiekunem mgr **W. Gallem**.

Podobny sukces zanotowali zawodnicy z Bobowicka w **turnieju tenisa stołowego** na szczeblu gminy. W turnieju wzięły udział wszystkie szkoły średnie z Międzyrzecza. Zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców zwyciężyli reprezentanci z Bobowicka. Dziewczeta to: **Małgorzata Szchilf, Lucyna Lechert**. Chłopcy to: **Marek Kądziela, Sławomir Brodnicki**. Ci sami uczniowie startowali w turnieju powiatowym w Skwierzynie, pokonując kolegów z Trzciela i reprezentację gospodarzy. Zwycięzcy będą reprezentować Powiat Międzyrzeczki w turnieju wojewódzkim. **Drużyna tenisistów stołowych z Bobowicka chętnie powita sponsora strategicznego, który zechciałby wesprzeć ten przyszłościowy zespół w zamian za reklamę i wdzięczność.**

Na zdjęciu 2. zwycięska drużyna wraz z trenerem mgr **W. Gallem**.

Anna Kuźmińska Świder



WYWIAD Z LEKARZEM MEDYCYNY SPECJALISTĄ, II STOPNIA DOROTĄ SŁOWIŃSKĄ

Różne oblicza funkcjonowania służby zdrowia po reformie jak i zbliżające się święto pracowników służby zdrowia skłoniły redakcję Kuriera Międzyrzeskiego do wywiadu z lekarzem neurologiem specjalistą drugiego stopnia Dorotą Słowińską - starszym asystentem oddziału neurologii w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu.

- Przedstaw się proszę czytelnikom KM

Myszę, że mogę przedstawić się jako międzyrzeszanka, bo mieszkam w Międzyrzeczu od 3 roku życia. Tutaj ukończyłam szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące. Następnie studiowałam na wydziale lekarskim AM w Poznaniu. W 1993r. już z dyplomem lekarza powróciłam do rodzinnego miasta. Obecnie pracuję na oddziale neurologicznym szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Jestem neurologiem.

- Należysz jak sądzę do pokolenia młodych, bardzo ambitnych lekarzy. Już sam wybór tak nietławnej specjalizacji jaką jest neurologia oraz szybkie uzyskanie II stopnia mówią same za siebie. Powiedz, co zadecydowało o twoim wyborze, dlaczego właśnie neurologia?

Bo jest fascynująca w swojej logice, a poza tym dotyczy organu będącego przecież siedliskiem duszy. Aby polubić neurologię wystarczy przeczytać popularną książkę Olivier'a Sachse „Człowiek, który pomylił swą żonę z kapeluszem”; najdziwniejsze objawy wynikają z patologii odpowiedniej struktury układu nerwowego np.: przy uszkodzeniu pewnych pól lewej półkuli dochodzi do zaburzenia mowy polegającego na ogólnie mówiąc niemożności wypowiadania myśli. Pacjent wypowiada pojedyncze słowa na ogół zniekształcone lub nawet pojedyncze sylaby. Może natomiast całkiem dobrze śpiewać pod warunkiem, że nie jest muzykiem. Jeżeli jest muzykiem i postępuje muzykę jako język, to jego ekspresja będzie również zaburzona.

- Jakie twoim zdaniem warunki startu, pracy czy też specjalizacji mają młodzi absolwenci AM w obecnej sytuacji ciągle reformowanej służby zdrowia, jak i złożonej sytuacji społeczno-ekonomicznej?

Sytuacja młodych lekarzy nie jest do pozazdroszczenia tym bardziej, że absolwenci innych kierunków mają znacznie lepszy start i to pod każdym względem - większy rynek pracy, wyższe uposażenie, bardziej dogodne warunki doskonalenia się.

Mineły też niestety czasy, kiedy absolwent AM mógł realizować swoje marzenia i specjalizować się w wybranej przez siebie dziedzinie, a jest to niewątpliwie ważne, bo dobrze robisz to, co lubisz. Wielu lekarzy odchodzi od zawodu. Odwiedzają nas np.: jako przedstawiciele firm farmaceutycznych.

- Powiedz, jak oceniasz obecną sytuację służby zdrowia.

Bardzo chciałabym powiedzieć coś optymistycznego, ale nie jest to możliwe. Cóż, myślę, że nie jest dobrze. Sytuacja stała się patowa zarówno dla lekarzy jak i pacjentów.

Przedstawicielom kas chorych wydawało się, że są w stanie zasufladkować, ponumerować, wycenić i w ten sposób okiełznać tę „machine” zwaną służbą zdrowia. Obiecano lepszą dostępność do lekarza specjalisty, całodobową opiekę lekarza, zniesienie rejonizacji. Dzisiaj po 2 latach reformy wiemy, jak trudno być chorym w sytuacji, gdzie króluje absurdalna biurokracja i deficyt lub niewłaściwy podział pieniędzy.

- Powiedz, na czym polega uciążliwość reformy dla Was, lekarzy.

Mnogość przykładów, które mogłabym tu przytoczyć przekracza ramy tego wywiadu, ale proszę bardzo. Od kilku lat obserwuje się wyraźną pauperyzację zawodu lekarza. Znacznie podupadł autorytet i wizerunek pracownika służby zdrowia. Stawia się nas na „pierwszej linii frontu”, bo to my stykamy się z niezadowolonym pacjentem, a nie przedstawiciel kasy chorych. Wielu ludzi nie rozumie, że cała biurokratyczna oprawa każdej wizyty u lekarza to nie nasz wymysł. Nie my ograniczamy ilość badań, nie

my skracamy lub paradoksalnie wydłużamy czas hospitalizacji. Nikomu z nas nie jest łatwo wywieść informację z napisem - limit przyjęć w tym miesiącu wyczerpany.

Reforma spowodowała również dysonans między lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej a specjalistami, między lekarzami a pielęgniarkami. Pracuje się ciężko również dlatego, że nijak ma się do siebie współczesna wiedza medyczna a obecne możliwości diagnostyczno-terapeutyczne.

- Powiedz zatem, jak wyobrażasz sobie optymalną opiekę specjalistyczną.

Po pierwsze warunkowałyby ją dobra współpraca pomiędzy lekarzem rodzinnym a specjalistą. Pacjent do gabinetu specjalistycznego powinien być kierowany po wstępnej „obróbce”, tzn. po próbie leczenia i diagnostyki (podstawowe badania laboratoryjne, dokumentacja radiologiczna i określona sugestia pytaniami). Wiem, że o takiej sytuacji marzy każdy z kolegów.

Po drugie ilość pacjentów w ciągu jednego dnia w poradni specjalistycznej nie może przekraczać dwadzieścia.

Po trzecie większy dostęp do wysoko specjalistycznych badań, np.: problemem neurologa w poradni jest brak prostych wytycznych, gdzie można kierować pacjenta na USG dopplerowskie tętnic przedmózgowych lub badanie EMG.

- I ostatnie pytanie. Jest rzeczą wiadomą, że schorzenia neurologiczne są bardzo złożonymi i trudnymi problemami diagnostyczno-terapeutycznymi. W ocenie wielu specjalistów po nowotworach i schorzeniach układu krążenia stanowią częstą przyczynę zgonów. Czy mogłabyś powiedzieć czytelnikom KM kilka słów nt. profilaktyki schorzeń układu nerwowego, wychodząc z założenia, że lepiej taniej zapobiegać niż leczyć?

Profilaktyka w schorzeniach układu nerwowego nie jest tak prostym zagadnieniem jak np.: w stomatologii. Wiele schorzeń ma podłoże wrodzone, metaboliczne, zwyrodnieniowe i tu niewiele można zrobić. Nadal mimo dużego postępu medycyny wiele jest chorób, których etiologia pozostaje w sferze pytań np.: stwardnienie rozsiane, stwardnienie zanikowe boczne. Aby jednak nie zostawiać czytelników w atmosferze nihilizmu, przypominam, że trzecią przyczyną zgonów po chorobach serca i nowotworach są udary mózgu.

Najistotniejszym czynnikiem ryzyka chorób naczyniowych mózgu jest nadciśnienie tętnicze, które można skutecznie kontrolować i leczyć. Istotną jest również świadomość, że udar jest stanem zagrożenia życia i powinien być leczony tak szybko jak zawał serca. Tymczasem pacjenci trafiają do szpitala nawet po kilku dniach. Na koniec jeszcze jedna uwaga może nieuzupełniająco związana z pacjentem, ale dotycząca problemu obawy wśród pacjentów. Wiele mówi się w ostatnich latach o chorobie Alzheimera. Pacjenci nawet z łagodnymi zaburzeniami pamięci są skłonni podejrzewać je u siebie, a tymczasem medycyna zna schorzenia mogące być przyczyną odwracalnego upamięnienia, a więc takiego, które można leczyć.

Pamiętajmy więc, że nawet najdrobniejszy objaw może być wołaniem mózgu o pomoc.

- W imieniu redakcji, a przede wszystkim w imieniu Naszych czytelników serdecznie dziękuję Ci za udzielenie wywiadu, a mając na uwadze zbliżające się święto pracowników służby zdrowia życząc Tobie spełnienia marzeń w życiu zawodowym jak i osobistym.

Rozmawiał Bogdan Macina

2 okazje JUBILEUSZU redagowania
"Kuriera Międzyrzeskiego"
życzę sukcesów w działalności publicystycznej i podwojenia nakładu
Burmistrz W. Kubiak



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne
Wyceny i kosztorysy
Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Rozmowa z panem Jarosławem Kusiem zwycięzcą przetargu na obsługę turystyczną Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

- Czy mógłby Pan przedstawić się czytelnikom KM.

Jestem mieszkańcem Międzyrzecza. Tu się urodziłem. Obecnie właściciel Biura Turystycznego „Małgorzata”. Z wykształcenia fizyk. Aktualnie wykonywany zawód i hobby - pilot i przewodnik wycieczek krajowych i zagranicznych.

- Jest Pan osobą aktywną.

Zgadza się, zwłaszcza że 2/3 roku spędzam poza domem, gdyż taki jest charakter mojej pracy.

- Jak długo zajmuje się Pan turystyką?

Turystyką „zaraził” mnie jeszcze w szkole podstawowej mój nauczyciel **Andrzej Kaczmarek**. Trwa to do dnia dzisiejszego i ciągle się pogłębia. W 1992 roku zostałem przewodnikiem. W 1993 założyłem biuro turystyczne. W 1998 roku zostałem pilotem wycieczek, a od 1999 roku Biuro Turystyczne „Małgorzata” posiada jako jedyne w Powiecie Międzyrzeckim zezwolenie na organizację imprez turystycznych.

- W jakich wyjazdach specjalizuje się Państwa biuro?

Organizujemy i obsługujemy wycieczki po całej Europie. Mój ulubiony kierunek to Praga i Wiedeń. Jesteśmy także przedstawicielem handlowym ORBIS TRAVEL, B.T. ITAKA, VING, TUI. Nasi klienci mogą wyjechać do najodleglejszych zakątków świata.

- W listopadzie ubiegłego roku wygrał Pan

przetarg na dzierżawę MRU w zakresie obsługi turystycznej. Czy mógłby Pan przybliżyć nam szczegóły?

To prawda. W przetargu brały udział trzy podmioty. Komisja wybrała moją ofertę jako najkorzystniejszą.

- Jak Pan ocenia działalność poprzedniego dzierżawcy?



Uważam, że ostatnie pięć lat dla turystyki w Międzyrzeczu to czas stracony, ponieważ MRU miało być magnesem przyciągającym wielkie rzesze turystów. Tak się jednak nie stało. We-

dług mnie rola poprzedniego dzierżawcy ograniczała się do prac kosmetyczno-porządkowych na terenie zajmowanych obiektów. Nie powstał parking, porządne toalety, biuro obsługi turystów, bistro. Turysta, który zwiedzał MRU pięć lat temu i przyjedzie tam dzisiaj, nie dostrzeże żadnego postępu ani większych zmian. Wyjeżdżając nie ma żadnej motywacji, aby tam wrócić. Nie jest zachwycony, nie poleci tych obiektów znajomym, nie przyjedzie w przyszłym roku ze swoją rodziną. Poparciem moich słów jest zmniejszająca się z roku na rok liczba turystów na MRU. Przeciwnieństwem tego są podziemne trasy turystyczne na Dolnym Śląsku powstałe w ciągu ostatnich pięciu lat, gdzie sytuacja jest odmienna. Ruch turystyczny wzrasta, gołym okiem widać zachodzące zmiany. To chce przede wszystkim zmienić. Jednak po latach destrukcji będzie to trudne zadanie.

- Czy ma Pan już konkretny plan na zagospodarowanie MRU?

Oczywiście. Zawarty on został w mojej ofercie przetargowej. Na początku musi powstać parking, toalety, biuro obsługi turystów, bistro. Zamierzam dokonać rekonstrukcji PZW 717 (początek trasy turystycznej podziemnej), stworzyć ekspozycję napowierzchniową militariów.

- Czy widzi Pan możliwości współpracy pomiędzy Lubrzą i Pniewami?

Jak najbardziej otwarty jestem na każdą współpracę mającą na celu zwiększenie liczby turystów przyjeżdżających do MRU, Międzyrzecza i okolic. Każdy przyjeżdżający tu turysta musi być jak najlepiej obsłużony, zadowolony, ma zobaczyć jak najwięcej, zostać jak najdłużej. Wrócić w przyszłym roku, zabierając ze sobą znajomych

- Dziękuję za rozmowę.

W imieniu swoim i czytelników KM życzę sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

Andrzej Chmielewski

Doczekaliśmy się. Po raz pierwszy od czasu, gdy uczestniczę w pracach zmierzających do budowy drogowego obejścia naszego miasta, przeczytałem w oficjalnym dokumencie podpisanym przez przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych słowa potwierdzające jednocześnie potrzebę i zamiar podjęcia konkretnych działań.

Czy fakt wykonania studiów przedprojektowych i analizy ekonomicznej oraz zlecenia opracowania w terminie do końca marca 2002 roku projektu technicznego oznacza nasze zwycięstwo w batalii o obwodnicę i zwalnia z dalszych starań? Niestety, jeszcze nie. Jest jednak absolutnym potwierdzeniem zamiaru rozwiązania największego technicznego problemu miasta w uzgodnionym terminie tj. do 2005. Osiągnięty poziom uzgodnień, zacytowany na wstępie fragment listu, atmosfera rozmów toczonych z przedstawicielami zielonogórskiego oddziału GDDP- to wynik uporów i zaangażowania w naszych działaniach i wystąpieniach. Myślę tu o dofinansowaniu przez miasto przebudowy skrzyżowań i sygnalizacji świetlnej, naszych działaniach na rzecz uznania modernizacji drogi krajowej nr 3. Myślę o absolutnej zgodności społeczeństwa, działaczy gospodarczych i polityków w pracach w celu rozwiązania tego problemu.

Jak już wspominałem, budowa obwodnicy planowana jest na lata 2003 - 2005. Jak każde duże przedsięwzięcie tak i budowa obwodnicy winna być przyczyną ożywienia gospodarczego w trakcie realizacji. Nie należy wprawdzie marzyć, że któreś z naszych przedsiębiorstw będzie wykonawcą general-

„Ponieważ aktualny stan techniczny drogi nr 3 oraz uciążliwości spowodowane ruchem pojazdów na odcinku przebiegającym przez m. Międzyrzec są dobrze znane administracji drogowej, Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych widząc potrzebę budowy obwodnicy miasta podjęła prace przygotowawcze do jej budowy”

**fragment listu zastępcy Generalnego Dyrektora
Dróg Publicznych do Marszałka Województwa
Lubuskiego z dn. 29 stycznia 2001**

nym, można jednak sądzić, że przynajmniej kilka naszych firm inżynieryjno-budowlanych ma szansę na poważne zlecenia. A już na pewno skorzystają podmioty oferujące usługi gastronomiczne i hotelowe. Potem jednak, kiedy już ucichną fanfary zwiastujące przecięcie wstęgi, a wraz z nimi hałas przejeżdżających przez miasto ciężarówek, przyjdzie naszemu miastu i nam - jego mieszkańcom zmierzyć się, oby zwycięsko, z problemem zmniejszonego zainteresowania miastem. Nikt z nas dzisiaj nie wie, ile tak naprawdę osób zarabia na swoje utrzymanie dzięki tym setkom i tysiącom kierowców i podróżnych, którzy dziś muszą przez miasto przejechać, a jutro po prostu je ominą. Czy można temu w jakiś sposób zaradzić? Myślę, że tak. Jeżeli potrafimy zjednoczyć się, tak jak przy obwodnicy, w działaniach na rzecz wzrostu gospodarczego miasta, mamy szansę na powodzenie. Ponieważ jednak do tego zjednoczenia daleko, liczyć się

będzie postawa najaktywniejszych. Zamierzam więc mapkę z nakreślonym przebiegiem przyszłej obwodnicy z nadzieją, że przyczyni się ona do narodzin pomysłów, inicjatyw, korzystnych rozwiązań.

Adam Kosiński

P. S. Zamieszczony przeze mnie w ostatnim numerze Kuriera artykuł spowodował, że kilka osób zwróciło się do mnie z pytaniem, dla kogo ten basen. Pytanie to nie jest niestety pozbawione sensu (zresztą sam je sobie w treści artykułu zadałem). Stąd pisałem o potrzebie dotacji, a przez nią stworzeniu szans do korzystania z basenu dzieci i młodzieży ze wszystkich rodzin. Podpisując się - świadomie - pod inicjatywą budowy basenu, biorę również pod uwagę fakt, że basen to kilkadziesiąt miejsc pracy w trakcie budowy i 20 miejsc pracy w trakcie eksploatacji. A to się liczy (być może w obecnej sytuacji najbardziej).

MIĘDZYRZECKI SERWIS INFORMACJE Z RATUSZA

INWESTYCJE 2001

Rada Miejska w tegorocznym budżecie zaplanowała na wydatki inwestycyjne kwotę 4.126.511 zł. Środki te podzielono między innymi na:

transport	- 543.642
gospodarkę mieszkaniową	- 913.605
oświatę i wychowanie	- 425.040
ochronę zdrowia	- 843.000
gospodarkę komunalną	- 1.222.819

W obecnym roku kontynuowane będą przede wszystkim inwestycje rozpoczęte w roku ubiegłym. Główne działania inwestycyjne skierowane zatem zostały na:

1. **budowę budynku wielofunkcyjnego na stadionie miejskim.** Budynek obejmujący pomieszczenia do prowadzenia działalności sportowej, pomieszczenia poradni wychowawczo-zawodowej, świetlicy terapeutycznej, świetlicy dziecięcej, magazynów na sprzęt i wyposażenie winien być przekazany do użytku 31 sierpnia tego roku **nakłady 783.000**

2. **budowę kolektora sanitarnego Kaława-Pniewo – Wysoka.** Zadanie obejmuje głównie budowę kanalizacji w Kaławie i ułożenie chodników wzdłuż wsi **nakłady 546.500**

3. **budowę stacji uzdatniania wody w Kalsku.** Po wybudowaniu 2 nowych ujęć głębinowych powstaje stacja uzdatniania wody. Po zakończeniu tej inwestycji w Kalsku rozwiązany zostanie problem podaży dobrej jakościowo wody pitnej do wszystkich mieszkańców **nakłady 393.279**

4. **budowę sieci wodociągowej w Gorzycy.** W ramach tego zadania ostatnie już budynki mieszkalne/posadowione od strony Międzyrzecza /podłączone zostaną do sieci wodociągowej **nakłady 90.000**

5. **budowa sieci wodociągowej – I etap w miejscowości Kursko,** aktualnie przygotowywany jest projekt techniczny

6. **uzbrojenie techniczne ulicy Pamiątkowej** odcinek od 30-stycznia do Marcinkowskiego wraz z przykryciem rowu i zagospodarowaniem terenu **nakłady 498.642**

7. **modernizację budynku B szkoły nr 2.** Obejmuje ona modernizację dachu wraz z wymianą pokrycia dachowego, adaptację strychu, wymianę istniejących instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej i wykonanie elewacji

Przydatna lektura

Ukazał się najnowszy rocznik statystyczny województwa lubuskiego 2000. Przedstawiamy wybrane informacje o miastach zbliżonych wielkością do Międzyrzecza

	Międzyrzecz	Krosno	Świebódzin	Sulechów	Sulecin
Powierzchnia w km ²	315	211	228	236	319
Ludność ogółem	25955	19509	30975	26651	16733
Mieszkania oddane do użytku	77	10	12	10	15
Mieszkania sprzedane osobom fizycznym	181	90	113	61	40
Przeciętna liczba osób na 1 mieszkanie	3,14	3,39	3,25	3,44	3,42
Bezrobotni zarejestrowani 31.12.99	1787	1656	1506	2200	1336
Zarejestrowane podmioty gospodarcze	2106	1572	2875	2293	1047
Sklepy ogółem	377	260	461	322	188
Baza noclegowa turystyki-m. noclegowe	791	509	354	189	225
Nakłady na remonty dróg gminnych w tys. zł.	414	316	227	370	71
Dochody samorządu na 1 mieszkańca	1242,4	1356,6	1055,4	1025,6	1256,3
Wydatki jedn. samorządu na 1 micszk.	1204,0	1372,4	1102,9	982,8	1256,7
Liczba pracowników Urzędu	59*	53*	84*	73*	50*
Procentowy udział wydatków na wynagrodzenia w wydatkach ogółem gminy	24%	19,4%	26%	34%	25%

* dane uzyskane z gmin

Na posiedzeniu Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Międzyrzeczu Prezes Zarządu Powiatowego **Kazimierz Puchan** i Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego **W. Kubiak** dokonali dekoracji medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” wyróżnionych druhów. Złotym medalem odznaczeni zostali: **Zdzisław Zimoch, Józef Miętka** i **Hieronim Trzepak** - wszyscy z OSP Bukowiec, srebrnym odznaczono **Czesława Staszynskiego** z Kaławy i **Ryszarda Marcinkowskiego** z OSP Obrzyce. 13 druhów otrzymało medal brązowy - z OSP Pieski **Marek Głowacki, Robert Głowacki, Alfred Jaroszek, Dariusz Zukowski, Zenon Sobota, Zbigniew Kozdrowski** i **Jerzy Jasiówka**. Z OSP Gorzyca - **Jan Walkiewicz, Tomasz Maślak** i **Jan Janczak**. Z OSP Kursko - **Zbigniew Adamczuk** i **Zbigniew Tuczyński** oraz **Paweł Sułkowski** z OSP Kaława. W trakcie posiedzenia wiceprezes **M. Witczak** zapoznał zebranych z wylicznicami dotyczącymi kampanii sprawozdawczo - wyborczej w jednostkach OSP.

Kolo KGW w Kursku uroczystie obchodziło 40 - lecie swego istnienia. W trakcie sobotniego spotkania burmistrz **W. Kubiak** członkowi kola złożył gratulacje i podziękowania, a na dowód uznania wręczył międzyrzecki medal pamiątkowy. Piękną wizytówką kola jest obecnie zespół śpiewaczy „Pod gruszą” - laureat wielu konkursów folklorystycznych. Kolo KGW chlubi się także wspólnie urządzoną kuchnią i elektrycznym maglem udostępnionym wszystkim mieszkańcom wsi. Obecnie przewodniczącą tej organizacji **Krystyna Wolska**.



W hali widowiskowo - sportowej odbył się II turniej sołectw w grach i zabawach sportowych. W imprezie uczestniczyło 11 sołectw Gminy Międzyrzec. Barwy każdego sołectwa reprezentowało siedmioro dzieci, 2 seniorki i 5 seniorów. Po pięknej, szlachetnej i nie-

zwyczajnie wyrównanej rywalizacji i przy gromkich brawach licznej publiczności zwyciężyło **Wyszynowo** przed **Kurskiem, Pniewem** i **Bukowcem**. Wszystkie uczestniczące w turnieju dzieci otrzymały upominki, reprezentanci Wyszynowa odebrali nagrody rzeczowe, a zdobywców trzech pierwszych miejsc burmistrz wręczył okazale puchary.



3 lutego w hali sportowo-widowiskowej zainaugurowała swe występy międzyrzecka orkiestra dęta OSP. Po zaledwie sześciu miesiącach prób 30 muzyków po batutą **Aleksandra Judka** marszem tryumfalnym przedstawiło się licznie zebranej publiczności. Orkiestra znakomicie zagrzewała do boju międzyrzeckich siatkarzy - za zwycięstwo orkiestra zafundowała Orłom „Sto lat”. Po grze na wysokim poziomie w tym sportowo- muzycznym pojedynku zwyciężyli ...i muzycy i siatkarze. **BRAWO!**



ŚWIAT BAJEK

Dnia 17.01.2001 r. w Przedszkolu Nr 4 zagościł świat bajek za sprawą efektownie przebranych dzieci. Okazją do tego był Bal Noworoczny. Przy wesołej muzyce pisały wróżki z dinozaurami, słonie z księżniczkami i inne przeróżne postacie. Barwne korowody przemykały korytarzem przedszkolnym. Uwierczeniem tej radosnej zabawy była wizyta Mikołaja, który ofiarował dzieciom słodkie upominki. Śmiechem i tańcem nie było końca.

Grono Pedagogiczne



Amplitudy ludzkiego okrucieństwa

Ostatnimi czasy media obfitują w informacje, reportaże, „tok szoty”, programy sensacyjne, w których roi się od rozmaitych zbrodni, brutalnych przestępstw i innych szokujących wydarzeń natury kryminalnej.

Dowiadujemy się w nich, z jaką łatwością i beztrudną można w mgnieniu oka podeptać, zniweczyć ludzką godność, bez krzty sumienia pozabawić kogoś życia, wykazując przy tym całą masę wyrafinowanego okrucieństwa i bezwzględności.

Przyczyn nasilającego się w ostatnich latach zjawiska zimnej agresji szukamy wszędzie. Jedni obwiniają niedawny ustrój społeczno-polityczny, w którym wypaczono podstawowe normy etyki chrześcijańskiej, inni upatrują przyczyn w mediach, które, ich zdaniem, niepotrzebnie nagłaśniają tego typu sytuacje. Jeszcze inni uważają, że wszystkiemu winne są pełne agresji, krwi i nieboszczyków filmy sensacyjne oraz horrory. Są też tacy, którzy narzekają na nieudolność polityków, organów ścigania i sądownictwa.

Jakby nie było – wszystkie wymienione czynniki pośrednio lub bezpośrednio wpływają na stan współczesnego człowieczego morale. Jednakże zjawisko ludzkiego okrucieństwa nie zrodziło się przecież dzisiaj.

Bestialskie ciągoty człowieka podążały za nim przez wszystkie lata, od chwili kiedy pojawił się na Ziemi. Co ciekawsze – podążając ścieżkami historii świata, można zauważyć, że agresywne zachowania homo sapiens przybierały na sile w sposób cykliczny – ujawniały się ze zdwojoną mocą w pewnych okresach dziejów ludzkości, zaś w innych wyraźnie przygasały. Zmianom ulegały jedynie formy ich wyrażania, zależnie od stadiów rozwoju ludzkiej cywilizacji, mody, trendów społeczno-politycznych czy też poglądów natury filozoficznej.

Wszystkie stany nasilenia agresji mają niewątpliwie swoje przyczyny w systemach wychowawczych, politycznych i społecznych, które co pewien czas ulegają przeobrażeniu, modyfikacjom i zmianom adekwatnym do aktualnego poziomu rozwijającej się cywilizacji, kultury, filozofii życia. Najbardziej niebezpieczne są okresy, kiedy względna równowaga między dobrem i złem ulega zaburzeniu. Kiedy pojawiają się masowo kryzysy gospodarczo-ekonomiczne, kiedy tracą moc autorytety, a życie wydaje się z pozoru nudne.

Żądni wrażeń, sfrustrowani, miotający się w nihilizmie ludzie – odreagowują. Najłatwiejszą formą odreagowania stresów i wewnętrznego niepokoju zdaje się być agresja – manifestacja



zwierzęcej siły, pozornej potęgi, zagłuszająca tkwiący w podświadomości lęk i strach, a w rezultacie psychiczną słabość i brak odporności na złożoność życia.

Na przestrzeni dziejów historycznych największą amplitudę osiągały okrucieństwa z czasów Cesarstwa Rzymskiego, przejawiające się m.in. w fali masowych ukrzyżowań pierwszych chrześcijan. „W imię Boże” czyniono okrutne mordy podczas średniowiecznych krucjat przeciw gjaorum, potem spustoszenie siała święta Inkwizycja paląca na stosach rzesze czarownic i heretyków, a jeszcze później, w dobie francuskiej rewolucji totalny postrach budziła złowroga gilotyna.

Amerykanie stworzyli za to „fantastyczny” system niewolnictwa a potem przeistoczyli go na setkę linczowników pod nazwą Ku-klux-Klan. Podążając dalej ścieżkami ludzkiej historii można się

otrzeć o sowieckie łagry, stalinowskie represje, hitlerowskie obozy koncentracyjne, południowo-amerykańskie reżimy, pozbawione krzty humanitaryzmu bałkańskie i czeczeńsko-rosyjskie porachunki.

Wspomniane obrazy to zaledwie nikła porcja nieludzkich możliwości homo sapiens.

Obecnie, poza nielicznymi wyjątkami w postaci konfliktów irlandzkich, baskijskich czy izraelsko-palestyńskich, najbardziej ucywilizowane części naszego globu wydają się być niemal oazą spokoju. Wszyscy pracują tu nad totalnym zjednoczeniem, myślą o wspólnych interesach, likwidacji między państwowych granic.

Problemów jednak nie brakowało, nie brakuje i brakować niestety nie będzie. Terazniejsze nieludzkie, niehumanitarne i bezwzględne agresywne zachowania znajdują ujście nie w rewolucjach i masowych ruchach buntowniczych, lecz przybierają formę innej natury: porachunków mafijnych, „fali” w wojsku lub w szkole, perfidnych przestępstw kryminalnych, rozbojów, rozrób chuligańskich, wyrafinowanych sposobów znęcania się nad zwierzętami itd. itd.

Wszystkie te sytuacje łączy jedno – niekontrolowany sposób wyrażania niezdrowych emocji zawsze z pozycji siły. Przy czym obiektem znęcania się psychicznego i fizycznego czyni się z reguły istoty słabsze. Jeśli agresor – jako jednostka nie ma szans – tworzy stada: szajki, bandy, gangi, mafie, bojówki terrorystyczne i inne ugrupowania przestępcze.

Cały ten „koktajl” ulega nieustannej fermentacji, pozbawiony ingerencji osób spoza klanu burzy się coraz bardziej i w końcu osiąga taki poziom kumulacji okrucieństwa, że po prostu wybucha totalnym szaleństwem.

Dowodem na tego typu procesy jest nasza historia. Po wojennych, rewolucyjnych pożogach następowały zawsze lata względnego spokoju, dopóki świat się nie odrodził, a amplituda okrucieństwa nie osiągnęła kolejnego punktu kulminacji. Człowiek bowiem jest istotą, która podświadomie i nieustannie prowokuje, szuka przysłówowego „guza”. To wiem na pewno. Tyle, że jako „maluczka jednostka” nie potrafię zrozumieć, dlaczego tak jest.

Wg Biblii Bóg stworzył człowieka, aby ten żył uczciwie, rozwijał się i czynił ziemię sobie poddaną. Skąd wobec tego skumulowało się w człowieku tyle zła? Tyle bezwzględności i okrucieństwa?

Cokolwiek byśmy nie zrobili, agresja towarzyszyć nam będzie zawsze i w każdej niemal sytuacji. My zaś możemy jedynie czuwać nad tym, aby, co najwyżej, pozostawała w bezpiecznej równowadze z ludzką wrażliwością i empatią. Poza tym warto zapamiętać sentencję Lwa Tołstoja:

„Prawdziwa siła człowieka tkwi nie w uniesieniach, lecz w niewzruszonym spokoju”.

Grażyna Piechocka

Drodzy pracownicy redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”, nazywam się **Stanisława Kosmala**, mieszkam w Bobowicku. Jestem inwalidką I grupy, poruszam się na wózku inwalidzkim. Mieszkam wraz z córką Justyną, która się mną opiekuje. Teraz, kiedy jest wiele znieczulicy, ciężko jest żyć osobom niepełnosprawnym i wszędzie się słyszy tyle narzekań, chciałabym wnieść trochę optymizmu i napisać, iż są ludzie i instytucje, którzy jednak mają serce i są w stanie pomóc takim ludziom jak ja.

Piszę do Waszej Redakcji, bo tą drogą chciałabym podziękować ludziom, którzy mi pomogli, a do takich osób należy pani

Do Redakcji

doktor **Jadwiga Kozińska** (wspaniała opiekunka lekarska – często przebywam w szpitalu pod jej troskliwą opieką), wspaniała Oddział Rehabilitacyjny, w którego powstanie włożyła wiele trudu i serca – dziękuję!

Wszystkim **pracownikom Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu** za umożliwienie wykonania podjazdu dla wózka inwalidzkiego i modernizację łazienki – dziękuję!

Panu **Janowi Cieślakowi**, jego pracownikom, panu **Chrabańskiemu** i panu **Krawcowi** – za wykonane prace – dziękuję!

Panu **Arkadiuszowi Ogonowskiemu** za załatwienie formalności związanych z pozwoleniami na wszystkie prace remontowe – dziękuję!

Panu **burmistrzowi Kubiakowi** za udostępnienie zezwoleń – dziękuję.

Bardzo proszę o wydrukowanie mojego listu, bo uważam iż wielu ludzi przyczyniło się do tego, iż łatwiej jest żyć przy pomocy ludzi „dobrego serca”, którzy rozumieją takich ludzi jak ja.

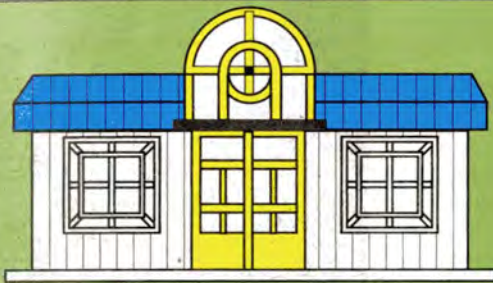
SKLEP WIELOBRANŻOWY

"OGRÓD"
ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

- Kwiaty doniczkowe i balkonowe
- wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych
- doniczki • osłonki • korytka (z ceramiki i tworzyw sztucznych)
- kwietniki • upominki • świeczki • artykuły świąteczne i ozdoby
- nasiona • cebulki • kłącza • krzewy • drzewka i roz-sady
- nawozy • środki ochrony roślin
- narzędzia ogrodnicze • węże i zraszacze • konewki • folia • poplony • sadzeniaki • dymka...



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

Czas otwarcia sklepu:
Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰

MARKET
dla całej rodziny

 **INTERMARCHÉ**

Muszkietierowie

MALI MIĘDZYRZECZANIE Fot. K. Antonowicz



Karolina Torchała ur. 2.I



Daniel Tomaszewski ur. 3.I



Weronika Turchan ur. 3.I



Mikołaj Andrusiów ur. 4.I



Krystian Czaplitski ur. 5.I



Kamil Zarzycki ur. 5.I



Grzegorz Woźniak ur. 6.I



Michalina Babiak ur. 6.I



Alicja Krzywożyjo ur. 8.I



Patryk Środa ur. 8.I

Zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM.

ciąg dalszy na str. 25

1 FotoZAGADKA

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie.

foto: A. Chmielewski



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ul. Poznańska 106
Tel. 741 10 45

PRÓMAT Spółka z o.o.

OFERUJEMY M.IN.:

- POKRYCIA DACHOWE

- * blacha dachówkopodobna
- * blacha trapezowa ocynk
- * dachówki ceramiczne
- * dachówki cementowe

- PŁYTKI CERAMICZNE

- * Opoczno, Mniszków gat.I
- * GRESY Opoczno, Czechy

- STOLARKA PCV

ZAPRASZAMY:

- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰



ZAKŁAD TAPICERSKI
MEBLOWY
MIĘDZYRZECZ
SKLEP

ZAKŁAD TAPICERSKI
ul. Nowotki 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 095 - 741 20 46



Wyrób mebli tapicerowanych

renowacja mebli tapicerskich

**STUDIO
MEBLI**

KUCHENNYCH

ul. 30 Stycznia 39
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 - 742 05 12



**MEBLE
XXI
WIEKU**

Sprzedaż na raty bez żyrantów
Projektowanie, kompleksowa
zabudowa kuchni:
sprzęt AGD do wyboru

ARISTON gorenje **Amica line**

MONTAŻ W DOMU U KLIENTA

Serwis TV Dom
Rzemiosła

ul. 30-go Stycznia 39
tel. 742 - 2287
całodobowy

Czynne pn. - pt.
od 9.00 do 17.00

Na wykonane naprawy udzielamy
3 m-c gwarancji

<http://www.kki.net.pl/~jkstv>

**2 Foto
zagadka**

**Kto jest na tym
zdjęciu?**

(Nagrody fundują osoby
sfotografowane)



RESTAURACJA HOTEL "DUET" s.c. JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56 , 0601 57 65 93



Polecamy usługi w zakresie organizacji:

- wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych
- wesel
- chrzcin
- komunii
- styp
- studniówek
- szkoleń, konferencji

Do dyspozycji Państwa posiadamy :

- 7 pokoi (2-3 os.) z pełnym węzłem sanitarnym, TV, telefon
- salę narad
- salę konferencyjną
- salę bankietową
- salę restauracyjną czynną 24h.



UWAGA !!! ABONAMENT OBIADOWY JUŻ OD 7.00 zł.

Pozwolenie na posiadanie broni palnej i amunicji do tej broni wydaje dla mieszkańców powiatu międzyrzeckiego Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. Natomiast w przypadku broni pneumatycznej /tzw. wiatrówek/ , miotaczy gazu obezwładniającego oraz narzędzi, i urządzeń o których pisałem w pierwszej części artykułu, Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

Pozwolenie na broń może być wydane w szczególności w następujących celach:

- a/ ochrony osobistej lub ochrony bezpieczeństwa innych osób oraz mienia,
- b/ łowieckich,
- c/ sportowych,
- d/ kolekcjonerskich,
- e/ pamiątkowych,
- f/ szkoleniowych.

Pozwolenie na broń wydaje się w drodze decyzji administracyjnej.

Osoba, chcąc uzyskać pozwolenie na posiadanie broni pneumatycznej, miotacza gazu, broni cieczowej w postaci kusz oraz przedmiotu przeznaczonego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, winna przedstawić Komendantowi Powiatowemu Policji w Międzyrzeczu następujące dokumenty:

- podanie wraz z uzasadnieniem potrzeby posiadania broni,
- życiorys,
- orzeczenie lekarskie i psychologiczne wydane przez upoważnionych lekarza i psychologa stwierdzające brak przeciwwskazań do posiadania broni.

Ponadto osoba występująca z podaniem o wydanie pozwolenia na broń jest zobowiązana zdać egzamin przed komisją powołaną przez Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu.

Egzamin przeprowadza się z zakresu znajomości przepisów dotyczących posiadania i używania danej broni oraz umiejętności posługiwania się tą bronią. Po przedstawieniu opisanych dokumentów oraz dokonaniu opłat, o których poinformuję w dalszej części artykułu, zostaje wszczęte postępowanie administracyjne zakończone decyzją w sprawie przedmiotowego pozwolenia.

Właściwy organ Policji cofa pozwolenie na

WSZYSTKO O BRONI

W dalszej części artykułu przedstawię Państwu pozostałe informacje z zakresu wydawania i cofania pozwoleń na broń.



broń, jeżeli osoba, której pozwolenie takie wydano:

- nie przestrzega warunków jej noszenia lub przechowywania,
- posiada zaburzenia psychiczne lub znacznie ograniczoną sprawność psychofizyczną,
- wykazuje istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego,
- jest uzależniona od alkoholu lub substancji psychoaktywnych,
- co do których istnieje uzasadniona obawa, że może użyć broni w celach sprzecznych z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego, w szczególności skazanych prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej albo wobec których toczy się postępowanie karne o popełnienie takiego przestępstwa,
- naruszyła obowiązek zawiadomienia Policji o utracie broni,
- znajdując się po użyciu alkoholu lub substancji psychotropowych albo podobnie działającego środka, nosi broń przy sobie,
- jeżeli ustaly okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wydania pozwolenia,

Osoba która utraciła uprawnienia do posiadania broni jest zobowiązana niezwłocznie zbyć broń i amunicję do tej broni, powiadamiając o tym KPP w Międzyrzeczu.

Jak wynika z intencji ustawodawcy, nie tylko osoby ubiegające o pozwolenie na broń muszą przedstawić orzeczenie lekarskie i psychologiczne. Orzeczenie to dotyczy również obecnych posiadaczy broni, którzy zobowiązani są raz na 5 lat przedstawić takie orzeczenie.

Od dnia 22.09.2000r badania lekarskie i psychologiczne osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń przeprowadzają uprawnione placówki zdrowia:

* Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska w Gorzowie Wlkp. ul. Sienkiewicza 10/11

- * Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Zarządów Służby Zdrowia MSW i A w Zielonej Górze,
 - * Wojskowy Szpital w Żarach,
 - * Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska w Gubinie.
- Sprawy opłat dotyczących pozwoleń na broń zostały uregulowane w Dz. U. nr 86 poz.960 z 2000r i przedstawiają się następująco
- | | |
|-----------------------------------------------------------|---------|
| 1. podanie o zezwolenie na zakup i posiadanie broni 5 zł, | |
| 2. załącznik | 1. 5 zł |
| 3. egzamin na broń do celów sportowych | 400 zł |
| 4. egzamin na broń do celów kolekcjonerskich | 600 zł |
| 5. egzamin na broń do celów pamiątkowych | |
| 6. egzamin na broń do celów szkoleniowych | 600 zł |
| 7. egzamin na broń do celów innych | 400 zł |
| 8. zaświadczenie zezwalające na zakup broni | 11 zł |
| 9. pozwolenie na broń | 212 zł |
| 10. zmiana decyzji /np. co do ilości szt. broni/ | 100 zł |
| 11. duplikat pozwolenia | 19 zł |
| 12. zezwolenie na sprzedaż po osobie zmarłej | 11 zł. |

Opisanych opłat dokonuje się w kasie UM i G w Międzyrzeczu.

Reasumując, aby posiadać broń pneumatyczną /nie wspominając o palnej/ należy poświęcić sporo czasu na zgłębienie wszystkich przepisów dotyczących broni i mieć zasobny portfel, gdyż nie jest to jak się okazuje sport tani.

Na koniec chcę przekazać jedną praktyczną uwagę. Przepisy nowej ustawy o broni i amunicji nie uznają broni pneumatycznej gładkolufowej za broń. Nie jest zatem wymagane posiadanie pozwolenia na taką broń.

Wszelkie informacje dotyczące broni i amunicji w świetle obowiązujących przepisów prawa można uzyskać w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 42 tel.7412521 u asystenta ds. wykroczeń i broni.

ml. asp. Leszek Kaczmarek

PRZEMOC W RODZINIE

Przemoc domowa przez wiele lat nie była w Polsce nazywana po imieniu. Używaliśmy różnych określeń: „awantury domowe”, „kłótnie rodzinne” i „nieporozumienia małżeńskie”.

Dopiero od niedawna zaczęliśmy się zajmować przeciwdziałaniem przemocy domowej i jesteśmy dopiero na początku drogi do skutecznego pomagania. Do tej pory Policja miała najczęściej do czynienia ze sprawcami i ofiarami przemocy. Sprawcy pozostawali w poczuciu bezkarności a ofiary z przekonaniem, że są osamotnione w tej tragedii, że nikt im naprawdę nie pomaga. Interwencja w sprawach pomocy domowej jest trudnym zadaniem i czasem łatwiej jest ścigać pospolicitych przestępców niż słuchać szlochającej kobiety i patrzeć na przestraszone i posiniaczone dzieci. Mamy nadzieję, że opracowana i sprawdzona w profilaktyce „Niebieska Karta” okaże się pomocna w zwiększaniu skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W roku ubiegłym Policja w Międzyrzeczu przeprowadziła 755 interwencji domowej, z czego do wytrzeźwienia zatrzymano 234 osoby i sporządzono 117 „Niebieskich Kart”. Przemocy w rodzinie często towarzyszy picie alkoholu, które nie jest okolicznością łagodzącą ani usprawiedliwieniem. Dzieci z takich rodzin są zaniedbywane, czują się odrzucone, uciekają z domu, sięgają po papierosy i narkotyki, odurzają się środkami chemicznymi. W ekstremalnych przypadkach dzieci krzywdzone przez najbliższych podejmują próby samobójcze lub samookaleczają się.

aspirant Jadwiga Fornalczyk

„Śpiewać każdy może...”

W marcu ubiegłego roku Międzyrzecki Ośrodek Kultury zorganizował I Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. W sali widowiskowej domu kultury, przed liczną zgromadzoną publicznością, swoje umiejętności wokalne zaprezentowało wówczas 32 wykonawców. Wyłoniono ich wcześniej w czasie eliminacji, w których uczestniczyło ponad 80 wykonawców reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja i placówki kultury z terenu gminy Międzyrzecz. Wyniki festiwalu przedstawiane były na łamach „Kuriera”, zaś jego laureaci z powodzeniem reprezentowali naszą gminę na konkursach wyższego szczebla. Organizację imprezy wsparli: międzyrzecka Firma „AWA-TENGER WEST” Sp. z o.o. w, Telewizja Kablowa i Pizzeria Italiana.

Do udziału w tegorocznej edycji Festiwalu zaproszono po 6 przedstawicieli (solistów i zespoły wokalne) ze szkół i placówek kultury.

W dniach 5 i 6 marca br. uczestniczyć oni będą w przesłuchaniach wstępnych, mających na celu wytypowanie 22 wykonawców do koncertu finałowego. Dla tej grupy w terminie 12-17 marca br. zorganizowane zostaną warsztaty, podczas których pod opieką profesjonalnych muzyków przygotowani zostaną do konkursu.

Koncert finałowy II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej odbędzie się 18 marca br. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu.

Serdecznie zapraszamy

Dom Kultury w Międzyrzeczu

Pożegnanie z „Kroniką Policyjną”

W związku z decyzją Komendanta Powiatowej Policji w Międzyrzeczu nie będzie się już ukazywała „Kronika Policyjna”, dlatego też pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, które w dziesięcioletnim okresie ją redagowały, przyczyniając się do informowania Międzyrzeczan o tym, co się działo na terenie naszej gminy.

Zespół Redakcyjny

„Szpilką w nieporządku”

- O sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Waszkiewicza. Ze względu na powszechne korzystanie z przejścia dla pieszych na ulicy Waszkiewicza w stronę „Kaczego dołku” o jego likwidacji nie może być mowy. Należy jednak pomyśleć o rozwiązaniu poruszanego problemu.

- Na terenie miasta ustawione zostały znaki zakazu postoju i zatrzymania. Powinno się częściej kontrolować ich przestrzegania.

- Rozpoczęła się w Międzyrzeczu realizacja programu selektywnej zbiórki odpadów. To bardzo dobrze, ale trzeba ją szerzej rozpropagować wśród mieszkańców Międzyrzecza.

- Słupy ogłoszeniowe to również wizytówka miasta. Trzeba zadbać o ich estetyczny wygląd. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby oddanie ich w dzierżawę.

- Zbliża się wiosna. Zanim zaśnieżonych terenów, (w tym również brzegów Obry, Paklicy kanału przy areście śledeczym) nie pokryje dywan zieleni, powinno się uprząknąć zalegające tam śmieci.

- Dlaczego teren pomiędzy Paklicą, arestem śledeczym i ulicą Młyńską jest niezagospodarowany?

- Dlaczego władze gminy nie mogą zmusić właściciela posesji przy ul. 30 Stycznia w sąsiedztwie apteki i „Centrum Okien” do jej uporządkowania? Podobna sprawa dotyczy działki „busz” przy ul. Marcinkowskiego obok rożna.

Gratuluję Adamowi Kosińskiemu, z-cy burmistrza, wysokiego odznaczenia państwowego, na które niewątpliwie zasłużył.

„Szpilka”

Narkotyki ciągle groźne!

Na łamach Kuriera Międzyrzecznego temat narkotyków gościł już kilkakrotnie, ale jest on ciągle aktualny i niebezpieczny zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Dlatego też powracamy do tego tematu, a na początek przedstawię Państwu tzw. test oczny, który pozwoli nam na wstępną diagnozę, że z organizmem danej osoby coś się dzieje.

Test ten znalazł zastosowanie po raz pierwszy w zastosowaniu policji szwedzkiej, i dał oczekiwane rezultaty, bo dzięki temu można było wyselekcjonować osoby zażywające narkotyki. Norma średnicy źrenicy ludzkiego oka waha się od 3 do 6,5 mm. Na tej podstawie można stwierdzić, że źrenice odbiegają od swojej normy, bo średnica mniejsza niż 3 mm może wskazywać, że osoba zażywała narkotyk w postaci heroiny, brown sugar, kompotu, a w przypadku źrenicy większych niż 6,5 mm świadczyć może o zażyciu innych narkotyków. Należy też stwierdzić, że źrenice nie reagują na światło po zażyciu narkotyków. Test oczny do wykrywania działania narkotyków ma charakter informacyjny.

JEŻELI U TESTOWANEJ OSOBY WYSTĘPUJĄ OBJAWY PODANE NIŻEJ MOŻNA PRZYPUSZCZAĆ, ŻE JEST ONA POD DZIAŁANIEM NARKOTYKÓW.

1. OCENA OGÓLNA - obserwujemy oczy w warunkach oświetlenia pokojowego. Objawy: zaczerwienienie spojówek, łzawienie, opadnięcie powieki, zaczerwienienie brzegów powiek

2. ROZMIARY ŻRENIC - oceniamy szerokość źrenicy (test jest dodatni gdy w oświetleniu pokojowym średnica jest węższa niż 3 mm lub szersza niż 6 mm). Objawy: zwężenie źrenicy rozszerzenie źrenicy

3. REAKCJA ŻRENIC NA ŚWIATŁO - kierujemy światło latarki kolejno w każde oko. Objawy: leniwe zwężanie lub brak zwężania pod wpływem światła

4. OBSERWACJA OCZOPLĄSU - polecamy wodzenie oczami za palcem w płaszczyźnie poziomej i pionowej. Objawy: oczopląs galek ocznych w jednej lub w każdej pozycji, niemożność wpatrywania się w nieruchomy palec bez drgań galek ocznych

5. OBSERWACJA KONWERCENCJI (RUCHU ZBIĘŻNEGO GALEK OCZNYCH) - przesuwamy palec z odległości 15 cm do czubka nosa z poleceniem śledzenia ruchu palca i utrzymujemy palec przy czubku nosa przez około 5 sek. Objawy: niemożność śledzenia ruchu palca obydwojema oczami, brak ruchu zbieżnego jednego lub obydwojema oczu, niemożność utrzymania konwergencji przez około 5 sek.

Przedstawiony test pozwoli rodzicom na sprawdzenie, czy ich pociechy nie sięgają po narkotyki, a z praktyki mogę powiedzieć, że najczęściej rodzice dowiadują się jako ostatni o tym, że ich dzieci biorą narkotyki i to zazwyczaj, kiedy dziecko jest już uzależnione. Aby do tego nie dochodziło, proponuję patrzeć swoim pociechom prosto w oczy, bo one mogą bez słów przekazać nam bardzo bolesną informację. Tymi informacjami rozpocznę cykl artykułów dotyczących narkomanii i jej zwalczania.

ml. insp. Zbigniew Melnik



Etap pracy czy...forsa wyrzucona w drogowe błoto?

6. stycznia tego roku miałem okazję jechać rowerem drogą z Kuligowa do Stołunia i oceniać stan nawierzchni położonej na tym odcinku pod koniec lata ubiegłego roku tej lokalnej „autostrady”.

Przyznaję, że widziałem już w życiu taki sposób budowy drogi, jaki tam zastosowano-piach drogi wymieszano z cementem, wodą, wyrównano, a po zastygnięciu pokryto dywanikiem asfaltowym. Tylko po tym, co widziałem -do dzisiaj jeżdżą, bez obawy o nierówności zarówno małe fiaty 126 jak i autobusy. Natomiast stan omawianej nawierzchni, która ma przecież zaledwie kilka miesięcy jest już, szczególnie bliżej Stołunia, bardzo opłakany! Dywanik asfaltowy zlaży i luszcz się luszczawo miejscami ukazując jak jest cienutki, a pod nim kruszy się słaby jak widać beton i w rezultacie powstają nieregularne, różnej wielkości dziury, czasami głębokości ponad 5 cm.

Obawiam się wobec naszej kapryśnej pogody, częstego występowania wilgoci z mrozem, że do wiosny droga będzie w opłakany stan, możliwa do przejazdu tylko przez duże jednostki. Może jest to sposób na zniechęcenie zbieraczy runa leśnego? Ale dlaczego mają z tego powodu cierpieć mieszkańcy, nie mówiąc już o tym, że wydano na tę budowę nasze, gminne pieniądze?

Kolejny raz tą drogą jechałem po miesiącu-jest gorzej. Chociaż jadąc starą piaszczystą drogą mruczałem czasem pod nosem z powodu kurzu lub kałuż czy nierówności, to widziałem też „walcze z przyrodą”, a nie jak teraz obawiam się, będę wściekły na ludzkie niechlujstwo wykonania. A może to tylko etap budowy prawdziwej drogi? To może wypada przeprosić?

Ryszard Krawiec

List do redakcji

Podziękowanie

Panu Ryszardowi Kubiakowi - kierownikowi Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu za nieodpłatne udostępnienie sali w Ośrodku.

Panu Edwardowi Rybarczykowi - dyrektorowi ZSZ w Międzyrzeczu za wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego.

Pani Jolancie Mażarskiej - prezes Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego ZEMAR w Międzyrzeczu za nieodpłatne przygotowanie upominków dla dzieci.

Tomkowi Madziar wraz z całym zespołem instrumentalnym za oprawę muzyczną balu. Rodzicom, którzy współuczestniczyli w organizacji balu i aktywnie wspomagali cały przebieg.

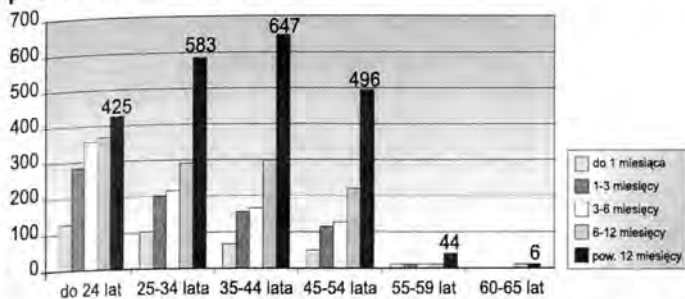
Koleżankom, całemu zespołowi, z którym pracuję, bardzo serdecznie dziękuję. Życzliwość tak wielu osób przyczyniła się do stworzenia prawdziwego klimatu balu dla przedszkolaków.

Dyrektor Przedszkola Nr 1 z grupami żłobkowymi „Pod Jarzębinką”

Halina Siwczak



Tragiczna sytuacja na rynku pracy w mieście i gminie Międzyrzecz jest wszystkim znana. W każdym niemal domu jest ktoś, kto pozostaje bez pracy i boryka się z jej znalezieniem. W celu przybliżenia tego negatywnego ekonomicznie i społecznie zjawiska przeanalizowano poziom stopy bezrobocia w powiecie międzyrzeckim na przestrzeni ostatnich 7 lat.

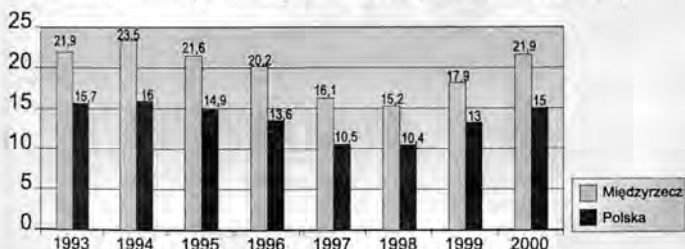


Na przedstawionym wyżej wykresie porównano stopę bezrobocia naszego rejonu ze stopą bezrobocia w kraju. Widzimy tutaj dwie tendencje: spadek bezrobocia w latach 1994-1997 oraz jej wzrost w latach 1999-2000. Jak widać zjawisko nie dotyczy tylko rynku międzyrzeckiego, lecz całego kraju. Jednak rozmiar, jaki bezrobocie osiągnęło w roku 2000 w powiecie międzyrzeckim, budzi ogromne zaniepokojenie, ponieważ stopa bezrobocia wynosi już 21,9%. Obecna sytuacja na rynku pracy jest najgorsza od 1994 roku, przy czym wówczas około 60% bezrobotnych miało prawo do zasiłku, obecnie prawo to posiada zaledwie 30% zarejestrowanych. Łatwo domyślić się, że w takiej sytuacji wzrosła liczba osób, które w wsparcia finansowego będą szukać w Opiece Społecznej.

Na koniec grudnia w rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy zapisanych było 5383 osoby bezrobotne, w tym 3058 kobiet tj. 56,8%. W porównaniu z grudniem 1999 roku odsetek bezrobotnych kobiet zwiększył się o 1,1%. Zaledwie 722 kobiety tj. 23,6% zarejestrowanych posiadało prawo do zasiłku. Wśród bezrobotnych kobiet 49,1% jest zarejestrowanych dłużej niż 12 miesięcy. Długotrwale bezrobocie w powiecie dotyczy 40,9% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.

W powiecie międzyrzeckim najliczniejszą grupę bezrobotnych stanowią ludzie młodzi (29%) w przedziale wiekowym do 24 lat. Za niepokojący należy uznać fakt zwiększania się tej populacji, w porównaniu do grudnia 1999 roku wzrost ten wyniósł 393 osoby. Z pewnością wpływ na to miały ograniczone środki z funduszu pracy i braku możliwości odbywania stazu u pracodawców przez wszystkich chętnych absolwentów. Na koniec 1999 roku w rejestrach PUP było 210 absolwentów, natomiast na koniec 2000 – 360 tj. o 150 osób więcej, mimo że najliczniejszą grupę stanowią osoby młode, to jednak nie one najdłużej pozostają w rejestrach PUP. Grupą dominującą wśród długotrwale bezrobotnych są osoby w przedziale wiekowym 35–44 lata. Można wysnuć wniosek, że im starsza osoba tym na większe kłopoty z poruszaniem się po rynku pracy.

Struktura bezrobotnych według wieku i czasu pozostawiania bez pracy.



Stopa bezrobocia w rejonie Międzyrzeckim w latach 1993-2000

Bezrobocie tylko w niewielkim stopniu dotyczy osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Znacznie zmniejszyło się natomiast zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym, co spowodowało, że osoby legitymujące się wykształceniem zasadniczym stanowią najliczniejszą grupę bezrobotnych tj. 39% ogółu zarejestrowanych. Udział osób o niskich kwalifikacjach dominuje od wielu lat. Na lokalnym rynku pracy osoby z wykształceniem zawodowym i podstawowym stanowią 72% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych

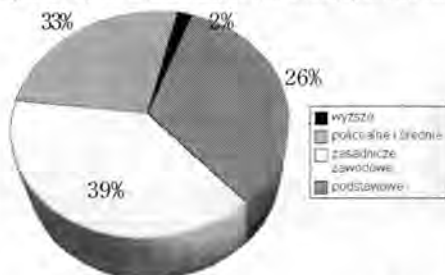
Miasta i gminy	Bezrobotni zarejestrowani na koniec grudnia 2000	Bezrobotni zarejestrowani na koniec grudnia '99	Wzrost /spadek	Dynamika Początek roku = 100
Międzyrzecz	2250	1787	463	125,9
Skwierzyna	1122	801	321	140
Trzciel	593	486	107	122
Gminy				
Bledzew	556	440	116	126,4
Pszczew	339	244	95	138,9
Przytoczna	523	411	112	127,2
RAZEM	5383	4169	1214	129,1

STRUKTURA BEZROBOCIA WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA.

Wśród zarejestrowanych bezrobotnych w końcu roku 2000 w :
- mieście Międzyrzecz (1615 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 451 osób tj. 27,9%,

BEZROBOCIE

- gminie Międzyrzecz (635 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 153 osoby tj. 24,1%,
- mieście Skwierzyna (832 osoby zarejestrowane), prawo do zasiłku posiadało 293 osoby tj. 35,2%
- gminie Skwierzyna (290 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 91 osób tj. 31,4%,
- mieście Trzciel (211 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 65 osób tj. 30,8%,
- gminie Trzciel (382 osoby zarejestrowane), prawo do zasiłku posiadało 114 osób tj. 29,8%,
- gminie Bledzew (556 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 168 osób tj. 30,2%,
- gminie Pszczew (339 osób zarejestrowanych), prawo do zasiłku posiadało 95 osób tj. 28,0%,
- gminie Przytoczna (523 osoby zarejestrowane), prawo do zasiłku posiadało 180 osób tj. 34,4%.



Struktura bezrobotnych wg. poziomu wykształcenia

Z przedstawionych danych wynika, że bezrobotni z terenów wiejskich stanowią 50,6% ogółu bezrobotnych i mają znaczne trudności z podjęciem pracy. Wpływ na to mają takie czynniki, jak utrudniony dojazd do pracy, brak możliwości podjęcia pracy w systemie dwuzmianowym, wysoki koszt dojazdu w porównaniu do oferowanego wynagrodzenia.

Forma aktywizacji	Ilość uczestników programu w 2000r	Ilość uczestników programu w 1999r	Wzrost/spadek (-)
Prace interwencyjne	150	145	
Roboty publiczne	59	155	-66
Pożyczki dla bezrobotnych	15	35	-20
Staż absolwenckie	355	462	-77
Umowy absolwenckie	69	109	-40
Szkolenia	46	91	-45
Razem	754	997	

Rok 2000 to pierwszy od wielu lat, gdzie na aktywizację zawodową bezrobotnych przeznaczono mniej środków Funduszu Pracy niż w roku ubiegłym. PUP w Międzyrzecku otrzymał limit na aktywność w wysokości 61 % wydatków 1999r. Mimo zgłoszenia programu do Krajowego Urzędu Pracy nie podpisano kontraktu na dodatkowe środki. Szczupłość środków była powodem zmniejszenia ilości bezrobotnych, którzy mogli skorzystać z subsydiowanych miejsc pracy.

W okresie sprawozdawczym do PUP wpłynęło 1231 ofert pracy tj. o 80 ofert pracy mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Liczba ofert zgłoszonych przedstawia się następująco:

- PUP Międzyrzecz 1013 ofert pracy,
- Filia w Skwierzynie 218 ofert pracy.

Średnio w miesiącu w dyspozycji PUP były 103 oferty pracy.

Pracodawcy najczęściej zgłaszali miejsca pracy dla sprzedawców, murarzy, kierowców oraz pracowników administracyjno-biurowych.

Liczba zgłoszonych ofert pracy jest ciągle niewystarczająca, a składane oferty są nadal mało atrakcyjne ze względu na niskie wynagrodzenie, trudne warunki pracy i wysokie wymagania w odniesieniu do kwalifikacji.

Skuteczna walka z bezrobociem może być prowadzona przede wszystkim przez tworzenie nowych miejsc pracy. Doświadczenia niemal wszystkich państw prowadzących gospodarkę rynkową dowodzą, że sam rynek pracy nie jest w stanie przeciwdziałać bezrobociu. Skuteczne przeciwdziałanie wymaga pomyślnego zaangażowania sił i środków wszystkich podmiotów rynku pracy oraz rozwiązań ustawowo opracowanych przez rząd.

Na podstawie informacji z PUP opracowała

D. Sokołowska

Styczniowe spotkanie

16 stycznia w Klubie Garnizonowym spotkali się członkowie Stowarzyszenia „Wspieramy Młode Talenty”. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych: przewodniczący Rady Gminy Międzyrzecz i honorowy przewodniczący stowarzyszenia – Kazimierz Pawliszak, burmistrz – Władysław Kułak.

Zebrań obejrzał film video z wręczenia stypendiów IX edycji i omawiali sposoby wyszukiwania uzdolnionej młodzieży oraz możliwości pozyskiwania funduszy. Spontaniczna zbiórka pieniędzy wśród uczestników dała efekt w kwocie prawie 300 zł. Stowarzyszenie zaprasza do współpracy wszystkich, którym leży na sercu wszechstronny rozwój młodzieży.

W.M.

Przepisywanie prac doktoranckich,
magisterskich, dyplomowych, tekstów,
z wszystkimi zasadami pisowni.

TYLKO na nas możesz polegać !!!!

Studio Komputerowe SCAN

Maciej Grobys

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024 (w godz. 9,00-17,00)

Przyjmę:

- na praktykę ucznia w zawodzie sprzedawca

**Poszukuję do pracy
fryzjera i kosmetyczkę.
Tel. 741-85-90**

**Lokal 45 m² do wynajęcia
w Międzyrzeczu. Telefon 601 820 334**

Punkt Małej Gastronomii

w Międzyrzeczu ul. 30 Stycznia obok dworca PKP
sprzedam. **Tel. 741-23-29 od 8⁰⁰ do 18⁰⁰.**



Ośrodek Szkoleniowy MARGO

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

organizuje kursy:

BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy,
majstrowie, brygadziści, stażyści, robotnicy, prac. biurowi)

OBSŁUGI KOMPUTERA – od podstaw*

Obsługa programów **EXCEL, SUBIEKT,
RACHMISTRZ***

PEDAGOGICZNY dla szkolejących w swoich zakładach
młodocianych

KIEROWCÓW WÓZKÓW podnośnikowych.....

UWAGA: *szkolenia komputerowe prowadzone są w grupach,
indywidualnie i w domu u klienta

- dla młodzieży prowadzone są korepetycje z obsługi komputera i
programów np. WORD

Teresa Grobys

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW**

TELVINET ☎ 94-74

10 LAT KURIERA

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-HANDLOWE**

„PRIMO”

ul. Winnica 23/2

66-300 Międzyrzecz

tel. (0-95) 741 85 70

tel. kom. 0 602 307 292



GEALAN

MAJEWSKI

ALUPLAST

**O F E R U J E
W CENACH PRODUCENTA:**

OKNA DRZWI
PCV DREWNO

■ PARAPETY

■ ROLETY

■ MOSKITIERY

PROWADZIMY:

**BARDZO KORZYSTNĄ
SPRZEDAŻ RATALNĄ !**

▶ bez pierwszej wpłaty

▶ bez poręczycieli do 10.000 zł

▶ formalności w 5 min. w domu Klienta

▶ korzystny system spłat

Z A P E W N I A M Y:

**KONKURENCYJNE CENY ♦ FACHOWE DORADZTWO ♦ WYSOKĄ JAKOŚĆ
KOMPLEKSOWĄ USŁUGĘ ♦ POMIARY I TRANSPORT GRATIS**

W STANDARDZIE:

● 5 LAT GWARANCJI

● SZYBA 1,1

● MIKROWENTYLACJA

● ZACZEPY
ANTYWŁAMANIOWE



ZARZĄD MIEJSKO – GMINNY
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej
w Międzyrzeczu



Szanowni Państwo

Zarząd Miejsko - Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie pomocy finansowej przy zakupie niezbędnych i lokalnych instrumentów muzycznych. Zorganizowana z końcem 2000 roku orkiestra dęta wystąpiła z inauguracyjnym koncertem 3 lutego. Jej występ przyjęty został owacyjnie. Prezentuje się okazale w nowych strażackich mundurach. Teraz pilną sprawą staje się zakup instrumentów muzycznych szczególnie dla najmłodszych członków orkiestry. Międzyrzeczka orkiestra dęta koncertować będzie podczas obchodów świąt państwowych i lokalnych. Już teraz zapraszam na występy naszej orkiestry dętej. Liczę także na dalszą Państwa pomoc w zapewnieniu orkiestrze instrumentów muzycznych. Przekazuję najlepsze podziękowania sponsorom za ich duże zaangażowanie w tworzenie naszej orkiestry.

PREZES Władysław KUBIAK

Dziękujemy!

Wykaz sponsorów:

1. Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska 20
2. Gospodarczy Bank Spółdzielczy 66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24

3. „PUBR” Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
4. Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług „LECH-BET” Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Przemysłowa 2
5. Firma INSTALKO Roman Strzelczyk 66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 4
6. Przedsiębiorstwo Techniki Instalacyjnej „AFPOL” Andrzej Frabiński 66-300 Międzyrzecz, ul. Młyńska 20
7. Zakład Usługowy DROGOBUD Janusz Brikner 66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 13F/2
8. Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne S.C. „BUDINSTAL” S.C. 66-300 Międzyrzecz, ul. Staszica 18
9. Zakład Instalacyjny i Usług Ogólnobudowlanych Jacek Matuszczak 66-300 Międzyrzecz, ul. Kossaka 9
10. ALTVATER SUŁO POLSKA 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska 19
11. Zakład Ogólnobudowlany Mieczysław i Andrzej Rywak 66-300 Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 153, 159
12. Międzyrzeczkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. Św. Wojciech 46
13. Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. 66-300

- Międzyrzecz, ul. Zakaszewskiego 2
14. „AWA-TW” Przedsiębiorstwo Produkcyjne Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 55
15. EJENDOMSELKABET PRAEFA-BYG POLSKA Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 37
16. Przedstawicielstwo Zakładu Ubezpieczeń i Reasekuracji „POLONIA” Wiesław Salej 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Warszawska
17. Pawliszak-Heidecke-Wisniewski „Bud-Drew-Bauholz” Spółka z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
18. Międzyrzeczkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Krótka 2
19. EROWA Polska Spółka z o.o. 66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
20. Słomiński Jerzy „S-MODA” 66-300 Międzyrzecz
21. REMPOL S.A. 66-300 Międzyrzecz, ul. Zakaszewskiego 2
22. „PLATAN” Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz, Os. Kasztelańskie 3 Market „INTERMARCHE”
23. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” S.A. 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeźna 17
24. „BUDPOL” 66-300 Międzyrzecz
25. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe 66-300 Międzyrzecz

Liczę na dalszą Państwa pomoc – wpłaty prosimy kierować na nasze konto z dopiskiem „Orkiestra” Konto:

Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Międzyrzeczu Bank Polska Kasa Opieki S.A. PEKAO S.A. I O. Międzyrzecz N r 11001122-1560-2101-111-0

Oдноśnie do artykułu „O budżecie, basenie i zdrowym rozsądku”.

„Głosuję za basenem, Międzyrzecz stać na normalność” to są słowa pana Adama Koziańskiego.

Podjeżdżam, że dla większości biedniejszych mieszkańców Międzyrzecza normalnością byłoby mieć pracę, ewentualnie nadzieję na zasiłek z opieki społecznej. Natomiast osoby, które mają renty socjalne i zasiłki stałe, chciałyby móc liczyć na przyznane im wcześniejszymi decyzjami określone kwoty pieniędzy. Tymczasem w holu OPS w M-czu dowiadują się, że jest to niemożliwe.

Pismo wywieszane w gablocie informuje, że w związku z trudnościami finansowymi renty socjalne i zasiłki stałe zostają okrojone o połowę. Z tak uzyskanych oszczędności wypłacane będą zasiłki doraźne. Zabiera się ludziom chorym o stwierdzonym inwalidztwie, aby dać innym. W moim przypadku zabiera się połowę renty socjalnej mojej żonie, aby dać mnie (bezrobotnemu bez prawa do zasiłku od m-ca V 2000 r.) zasiłek doraźny. W podobnej sytuacji znajduje się wielu innych ludzi. Od wielu lat nie zmienia się nic na rynku pracy w M-czu, nie powstają żadne nowe

zakłady pracy, a nawet te istniejące po krótkim okresie istnienia redukują zatrudnienie do 2-3 osób lub upadają. W związku z tak trudną sytuacją trudno jest znaleźć jakąkolwiek pracę, nie mówiąc już o pracy w wyuczonym zawodzie. Pan burmistrz i radni naszego miasta na swoich ciepłych posadach jak widać nie dostrzegają tak olbrzymiego problemu dla egzystencji ludzi, którzy ich wybrali. Interesuje ich natomiast budowa basenu, na który nie będzie stać ani bezrobotnych, ani też ich dzieci.

Rodzicom często nie starcza na życie i wszelkie opłaty, a ich dzieci będą jeszcze wołać o pieniądze na basen. Rodzicom przybędzie jeszcze jeden problem, a biedne dzieci będą się czuły dziećmi gorszej kategorii.

Dla nas, bezrobotnych i chorych, jak widać zdrowym rozsądkiem nie jest, jak twierdzi pan Koziański budowa basenu, lecz środki na utrzymanie naszych rodzin. Jednak niektórzy wolą być zapamiętani, że przyczynili się do budowy różnych obiektów, bez których można się obejść, niż zadbać o poprawę bytu osób mieszkających w naszym mieście.

Zbulwersowany bezrobotny

ZABAWA W BUKOWCU

W dniu 16.02.2001 r. odbyła się zabawa dobroczynna na rzecz Przedszkola w Bukowcu. Poprzedziły ją występy artystyczne dzieci. Główną atrakcją, na którą wszyscy niecierpliwie czekali, była loteria fantowa, odbyła się ona dzięki niżej wymienionym sponsorom: R. Strzelczyk „Instalko”, sklep „Tkaninka”, księgarnia „Bestseller”, Cukiernia państwa Praczyk, sklep „PERS”, S.A. PZU, pan R. Kempik, Z. Szuczki, „INTERMARCHE”, Pizzeria „CARUSO”, Restauracja „TEQUILLA”, sklep „MARS”, stacja benzynowa Skoki, ogrodnictwo – państwo Andrzejewscy, Kiersnowscy, fryzjerstwo pani W. Winnicka, pan M. Gomuła, L. Jaszczyszyn, Nadleśnictwo Międzyrzecz, piekarnia-Leszczynscy, garmazzeria „SZANSA”, hurtownia „ERPEEM”, „JOBEX”, dom handlowy J. Wejner, gazownictwo „PRODEX” D. Nowicki, myjnia samochodowa ul. Chrobrego.

Wszystkim w/w serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc, chęć wsparcia naszego Przedszkola i miłą atmosferę w trakcie prowadzenia rozmów.

Podziękowania należą się również dzieciom ze SP w Bukowcu za udział w sprzedaży losów oraz panu M. Dajworskiemu za udostępnienie klubu „DISCO LUZ”. 0000000 Zabawa trwała do białego rana. Na pewno wszyscy, którzy wzięli udział w zakupie losów wiedzą, że w każdym losie (nawet „pustym”) kryje się uśmiech dziecka, na rzecz których zorganizowana była ta impreza. Dziękujemy!

Personel przedszkola

Kącik poezji

o rzece ze mnie samej wypływającej o nerwie nurtu bez którego być może byłabym nikim o tym co płynie we mnie i tak jakbym była stworzona pośród tysiąca plemion zalewa moją myśl i nie kończy jej śpiewam pieśń wieczną śpiewając domagam się rozrodu dzieci w kwiatach och gdziekolwiek jestem będę śpiewać swoje upojenie miłością kimkolwiek jestem i kimkolwiek teraz ty jesteś wstąp choćby na pięć sekund w skali rozciągniętego po horyzont czasu wstąp we mnie jak się wstępuje w drżenie muzyki śpiewam dziś uwerturę twojej muskularnej napaści nie jestem wstydliva jestem głodna po prostu i czuję w sobie dźwięki nieuczesanej natury coś jakby ocean się wzburzył falami naskoczył zarzycał forte bliskość błoga widzę twe oczy i oddech tuż przy mnie nade mną nagie serce i rytm

Irena Zielińska

ZAMKOWE MUZYKOWANIE

"Chapeau bas" - jak za Robertem Schumannem przypomniał pan **Kazimierz Dziembowski**, dziś kierując w stronę organizatora inauguracyjnego koncertu muzyki kameralnej na Zamku w Międzyrzeczu, pana **Bohdana Rusieckiego**. Wprawdzie podobne zamysły, nawet dwukrotnie zrealizowane miejscowymi „siłami”, krążyły już od niemal 2 lat, ale chyba bez większego entuzjazmu i prawdziwego zaangażowania, jakby na pozór. I nagle idea, choć starożytna, znalazła mecenasa skutecznego i operatywnego. Pan **Bohdan Rusiecki** po prostu porozmawiał z kilkoma osobami i skonkretyzował swoje - bez żenady przyznam - i moje marzenie. Sobie tylko wiadomym sposobem pan **Rusiecki** pozyskał do współpracy dwoje podobnie rozumiejących wyjątkowe znaczenie muzyki, w osobach pani dyrektor Muzeum **Joanny Patorskiej** i pana dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej **Kazimierza Dziembowskiego**.

Zagadnienia piękna muzyki, jej roli społecznej i wychowawczej są stare jak świat. Starożytni Grecy uważali muzykę za szczególny dar bogów jako naturalny środek wyrażania uczuć podniosłych. Pitagorejczycy wierzyli, że poprzez dobrą muzykę osiągnąć można „katharsis” - „oczyszczenie” duszy. I nie tylko czynne uprawianie muzyki /także poezji i tańca/ wpływa zbawiennie. Podobnie działa także słuchanie - oglądanie, w ogóle zajmowanie się muzyką i to wcale nie z dbałości o sławę czy zysk, lecz wyłącznie o poznanie.

Muzyka w szerokim greckim znaczeniu, jako sztuka synkretyczna, łącząca muzykę, poezję i taniec /śpiewacy byli zarazem tancerzami, poeci - muzykami śpiewającymi poezje/, zajmowała uprzywilejowane miejsce w ateńskim systemie wychowawczym.

Do obowiązków każdego wolnego Greka należało uczenie się śpiewu i muzyki, a udział w chórze był zaszczytnym obowiązkiem. Wychowanie w służbie Muz - bogiń, opiekunek nauki i sztuki trwały aż do 30. roku życia. Brak umiejętności muzycznych i gry na instrumentach świadczył o nieokrzesaniu i braku wychowania. Nawet Rzymianie, u których kultura umysłowa spełniała rolę podrzędną, ulegli urokowi kultury

greckiej, pod wpływem której budziły się upodobania do piękna i sztuki.

Nie przeceniając a priori znaczenia inauguracyjnego koncertu i szczerzy chęci trojga realizatorów /P. P. **J. Patorska**, **K. Dziembowski**, **B. Rusiecki**/, faktem jest zapoczątkowanie nowego w dzisiejszej rzeczywistości Międzyrzecza zjawiska kulturotwórczego. A czy stanie się ono tradycją, będzie zależało od stopnia przyswajania, utrwalania i pielęgnowania tej działalności, choćby przez określoną tylko grupę mającą tego typu potrzebę wspólnych przeżyć estetycznych.

Już program koncertu zaproponowany przez wykonawców zapewniał „dla każdego coś miłego” spośród perełek literatury muzycznej:

- Philip Emanuel Bach - Sonata a-moll na flet solo;
- Jan Sebastian Bach - Koncert skrzypcowy a-moll;
- Johannes Brahms - Sonata h-moll na skrzypce i fortepian;
- Christoph Willibald Gluck - Melodia;
- Henryk Wieniawski - Legenda;
- Jules Massenet - Medytacja;
- Antonin Dvorak - Humoreska;
- Robert Schumann - Marzenie;
- Fritz Kreisler - Cierpienie miłosne;
- V. Monti - Czardasz.

Wykonawcy:

Małgorzata Kasztelan-Różańska - flet

Andrzej Kasztelan - skrzypce

Kamil Dziembowski - fortepian

Kazimierz Dziembowski - prelegent

Pani **Małgorzata Kasztelan-Różańska**, artystka oryginalna interpretacyjnie, zdolna rozkoszować się pięknem i barwami dźwięku, próbowała podobnie poprowadzić akompaniatora /abiturienta średniej szkoły muzycznej/. Niestety, opór materii - też solista, nie podporządkował się partii głównej fletu, a nawet narzucał swoje tempo /szczególnie w Czardaszu/, zmuszając flecistkę niemal do glissanda. Wydawało się, że muzycy wystąpili bez wspólnych prób, gdyż dopiero w końcowych utworach na bis /Camille'a Saint-Saëns'a - Łabędź i Ch. W. Glucka Melodia/ artystka wytwornością i szlachetnością rysunku melodycznego błysnęła pełnym talentem.

Młodzi adepci skrzypiec i fortepianu, chociaż już dysponują sporym warszta-tem wykonawczym, to nie skorzystali w pełni ze swoich umiejętności i niewątpliwie znanych im - środków wyrazu artystycznego. Po prostu odczytali nuty. Nie pomogło włączenie w elektronicznym instrumencie klawiszowym głosu imitującego coś w rodzaju klawikordu, klawesynu czy szpinetu, co w Bachu byłoby zasadne /utwory Bacha zwykle określone jako fortepianowe, przeznaczone były na różne odmiany klawesynu, klawikordu i inne prototypy dzisiejszego fortepianu/. Byłoby, ale nie w Koncercie skrzypcowym a-moll, w oryginalnym dziele orkiestrowym, w którym kunsztownie ujęty głos solowy powierzony skrzypcom, prowadzi szeroko rozbudowany dialog /zwłaszcza w II części Andante/ z głosami orkiestry, tu z wiadomych względów, w postaci wyciągu fortepianowego. I tylko właśnie z fortepianu można wydobyc wszystkie walory brzmieniowe, techniczne, kolorystyczne itp. Przez cały zresztą koncert /w sensie publicznej prezentacji utworów i sztuki wykonawczej/ percepcję zakłócał instrument akompaniujący, w programie zwany fortepianem.

Skrzypce też nie był równo przygotowany. Z elegancją i śpiewnością, i tylko niestety, fragmentami sentymentalnie wykonał Legendę H. Wieniawskiego, dzieło liryczne żyjące na estradach koncertowych jako stała pozycja światowego repertuaru skrzypcowego, czym dał próbkę swego talentu. Ale już w następnym utworze nie popisał się. Humoreskę A. Dworzaka, chyba najbardziej znaną miniaturę fortepianową utrzymaną w żartobliwym nastroju, **Andrzej Kasztelan** zagrał /w transkrypcji na skrzypce/ w zbyt wolnym tempie, poważnie, niemal ze smutkiem. I tak na zmianę, to instrument, to instrumentalści nie dopisali, a raczej nie doćwiczyli. Natomiast znakomicie posiadli boskie pozy artystów, w uroczy sposób przyjmując aplauz publiczności. I bardzo dobrze, bowiem talent jest darem wyższym, ale Panowie, tylko ćwiczenie czyni mistrza!

Rzeczowym słowem wiążącym, sympatycznie i ze swadą koncert prowadził Pan **Kazimierz Dziembowski**. Dalszego ciągu życia i oczekuje „opiewający czyny bohaterów”, czyli

Bard

15 stycznia w klasie Id Gimnazjum nr2 odbyła się nietypowa lekcja języka polskiego, przeprowadzona pod kierunkiem polonistki **Ewy Franków**. Uczniowie przygotowali konkurs na temat znajomości „Mazurka Dąbrowskiego”.

Kilka dni wcześniej, pracując w zespołach, układali pytania wraz z odpowiedziami, które potem wykorzystali jurorzy konkursu. Celowi temu posłużyły przyniesione przez koleżanki i kolegów różne materiały źródłowe. Każda grupa wybrała spośród siebie jednego jurora i jednego zawodnika.

Zadaniem zespołu jurorów było ustalenie stopnia trudności pytań oraz przygotowanie regulaminu konkursu. Tej pracy podjęli się uczniowie: **Dominik Wojciechowski**, **Agnieszka Rajczak**, **Karol Kościółek**, **Joanna Herman**, **Karol Sieczka**.

Na początku ustalono kolejność odpowiadania. Po trzech turach pytań jednakową ilość punktów mieli: **Michał Kowalczyk** i **Wioletta Gaik**. Jurorzy zdecydowali o dogrywce - odpowiada ten, kto pierwszy podniesie rękę. Wygrał **Michał Kowalczyk**, który znał odpowiedź na pytanie:

Czy znamy nasz hymn narodowy?

Kto „Pieśni Legionów” nadal prawa hymnu polskiego? Zwycięzca otrzymał w nagrodę drobny upominek oraz za wiedzę ocenę celującą.

Według mnie wszyscy byli zadowoleni z konkursu, ponieważ udał się on wspaniale. Jurorzy przygotowali jasny i możliwy do zrealizowania regulamin, a uczestnicy wykazali się dobrą znajomością zagadnienia. Chciałbym, aby takich lekcji - konkursów było więcej.

Karol Sieczka kl. Id Gimnazjum nr2

Lek. med. Agnieszka Ziemecka Otolaryngolog

* porady lekarskie * badania okresowe
(audiometryczne badanie słuchu,
badanie kierowców)

Przyjmuje - **poniedziałki** w godz. 16.30 - 17.30

Poradnia Laryngologiczna

Konstytucji 3 Maja 24, tel. 742-82-63
tel. dom. 741-29-41 wew. 382

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy** od godz. 17.00
przy aptece „Ratuszowa”

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki** od godz. 17.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lekarz stomatolog

Monika Fontowicz-Kranc

przyjmuje w Gabinetnie Stomatologicznej
przy ulicy **Chrobrego 4**

(budynek Ruchu wejście w podwórku)

codziennie w godzinach od **8.00 do 13.00**
popołudniu od 16.00

Rejestracja osobista lub telefoniczna pod numerem
(095) 742-02-62 lub 0601 587 705

W ramach ubezpieczenia zdrowotnego przyjmuje
pacjentów ubezpieczonych w Branżowej Kasie Chorych
dla służb mundurowych

!!! AUTO PLUS !!!

HUBERT I KRZYSZTOF BANASZKIEWICZ

ELEKTRONIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
AUTOALARMY * IMMOBILIZERY * BLOKADY
OBSŁUGA * NAPRAWY BIEŻĄCE

Autoryzacja producenta na montaż zabezpieczeń

Międzyrzecz, Moniuszki 2 (boczna od ul.Chopina)
Tel.: 742 08 63, kom.: 0607 356 659

Zakład Konfekcyjny

„Zuzanna”

przy ulicy Zawadzkiego 71
w Międzyrzeczu (Os. 40-lecia)
Tel. 741-29-20

oferuje usługi **krawieckie**
oraz prowadzi **sprzedaż towaru**
(- 30% od cen producenta)

- garsonki już od **90 zł.** - spodnie **40 zł.**
- **żakiety 60 zł.** - **spódnica 30 zł.**

INTERNATIONAL AU PAIR ASSOCIATION



ROK ZAŁOŻENIA 1990
(najstarsze biuro AU PAIR w Polsce)

AU PAIR ANYA

61-761 Poznań, Żydowska 2/3
tel./fax: (061) 855 17 53
tel.: (061) 855 17 52

ROCZNE - LEGALNE
POBYTY MŁODZIEŻY
U RODZIN W USA I EUROPIE
W CELU NAUKI JĘZYKA
W ZAMIAN ZA
OPIEKĘ NAD DZIEĆMI
ZAGRANICZNE
KURSY JĘZYKOWE

Jako au pair poznasz język, ludzi i świat.

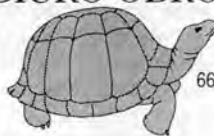
REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL:

PPH „KAMO”

Międzyrzecz, Moniuszki 2
tel./fax: 742 21 84
Zapraszamy:
Pon. - piąt. 14.00-17.00

Sprzedam nowy kiosk handlowy
12 m² powierzchni na targowisku
miejskim. Cena do uzgodnienia
tel. 741-28-95

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49
E-Mail: bhn-dom horyzont.com.pl

“DOM”
CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

Przedstawiamy nasze najnowsze oferty:

- MIĘDZYRZECZ** - dom wolno stojący n pow. 120m² z lat 80-tych , salon, kuchnia, 3 sypialnie, łazienka, c.o. olejowe i tradycyjne, całość po remoncie / nowe okna, podłogi, instalacja c.o., sufitry-regipsy, kominek/.Działka 7ar zagospodarowana, budynek gosp. Cena - 170tys.żł
- MIĘDZYRZECZ** - dom wolno stojący o pow. 150m², salon, kuchnia, 3 pokoje, łazienka, wszystkie media, ogrzewanie olejowe. Działka 8 ar, budynek gosp. z garażem /kanał, podnośnik, sprzężarka/, na piętrze magazyn 50m², możliwość adaptacji na mieszkanie lub działalność. Atrakcyjne położenie, dogodne do prowadzenia działalności. Cena - 300tys.żł
- BOBOWICKO** - dom wolno stojący do wykończenia o pow. 190m², salon, kuchnia, 2 łazienki, 6pokoi, garaż, pomieszczenia gospodarcze, instalacja elektryczna, wodna i kanalizacyjna, tynki wewnętrzne i posadzki w części budynku. Dach dwuspadowy kryty blachą aluminiową. Cena - 95tys.żł
- MIĘDZYRZECZ** - mieszkanie 3 pokojowe 57m², w centrum miasta na drugim piętrze, w bloku za cenę - 65tys.żł
- MIĘDZYRZECZ** - kawalerka w bloku 26m² za cenę - 33tys.żł

Serdecznie zapraszamy do naszego biura które mieści się w Bibliotece Miejskiej.

Wracam autostopem do Międzyrzeczka. Jest zimno, wietrznie. Myślę – iść na przystanek czy czekać... Nie chce mi się nigdzie chodzić. Lubię spotykać nowych ludzi, przez pół godziny wspólnej jazdy jest sposobność spotkać się z człowiekiem na zupełnie neutralnej, nie zobowiązującej na przyszłość płaszczyźnie, dotknąć tego, czego ludzie zawsze potrzebują: werbalnego kontaktu. Zatrzymuje się jasny żuk. Och, to pan Paweł, ma sklep niedaleko. Rozmawiamy. Czy ja mogę to napisać, pytam. To nie żadna tajemnica... Rozmawiamy o hipermarketach. Jest zatroskany. – Nie, nie czuję tego, że mieszkam w państwie obywatelskim – mówi. Rozmawiamy o handlu. Jako przedsiębiorca obserwuje zalew polskiego rynku handlowego kapitałem międzynarodowych korporacji. „Weźcie przyszłość w swoje ręce, pamięta pani” – kiwa głową. „Wszyscy z mojej branży poszli w tym kierunku, miało być sličnie, aż do momentu, kiedy na polski rynek wkroczyły potężne sieci hipermarketów z udziałem kapitału, o jakim my handlowcy polscy możemy tylko marzyć. Wygląda na to, że polska klasa średnia zanim jeszcze powstała, zaczęła być niszczone”. Podnoszę oczy, patrzę na niego – Dlaczego pan tak sądzi? Odpowiada, że nasze władze centralne nie zdają sobie sprawy ze skutków swoich poczynań. No i wszec obecna korupcja... Ustawa

o niej, która karząc po równo faktycznie zamyka usta dającym i biorącym korzyści finansowe. Tak uważa. Oczywiście kapitał zachodni tak, owszem, powinien przychodzić, ale do celów produkcyjnych, niech buduje fabryki, tworzy miejsca pracy – w oparciu o własne doradztwo. Obce firmy powinny zajmować się produkcją, przede wszystkim produkcją, nie handlem. Tak jak do Unii na pewno, to oczywiście, tylko na określonych wynegocjowanych warunkach. Milczymy przez chwilę. – Co pan by zrobił, jeśli znalazłby się Pan w sferach rządzących? – Całkowicie ograniczyłbym rozwój hipermarketów i innych potężnych sieci handlowych z udziałem zachodniego kapitału. My, Polacy, powinniśmy patrzeć na naszych sąsiadów zza miedzy lub pogrzebać w swojej pamięci narodowej, tej nie obolatej, bez kompleksów i zapytać, czy ktoś w Europie i nie tylko w Europie wpuszcza za swój kram obcego. Chodzi o zdrowy samozachowawczy egoizm. Niedobre jest skupianie się na cyfrach i liczbach, one nie mówią wszystkiego o charakterze potencjału udziału kapitału zachodniego w naszym rynku krajowym. Najpierw trzeba było zrobić analizę, symulację, czy aby wpuszczenie obcych sieci handlowych nie zuboży czy wręcz nie zniszczy naszego rodzimego handlu, ale ludziom żyjących z obsługi naszego handlu – rzemieślnikom, dostawcom, nie zabierze pracy. Tak, my handlowcy, też możemy się zreszczać, próbować konkurować na rynku handlowym, robimy to. Tylko mamy „drobne” trudności strukturalne, takie jak nieosiągalne dla drobnego sklepikarza kredyty o odsetkach niemożliwych do zapłacenia, wciąż zmieniające się podatki, wysokie koszty pracy... Nie jestem przekonany, że to są niezbędne 100% koszty przemian. Choćby korupcja urzędników różnych szczebli. – Może trzeba w pierwszym rzędzie naprawić polskie prawo, określając dokładnie status urzędnika państwowego – wtrącam się. Może

popatrzmy znowu za miedzę, jak to zrobili u siebie sąsiedzi, uczmy się. Tak wiele jest zła, dużo trzeba uczynić na szczeblu lokalnym i w Polsce... Zdecydowanie za dużo ważnych rzeczy, ważnych problemów jest puszczonej na żywioł, obawiam się, mówi – sądzę, że nie wszystko po wejściu do Unii będzie można naprostować, a przynajmniej będzie to bardzo trudne... Wracając do hipermarketów, proszę powiedzieć – pyta mnie – jaką inwestycję dla miasta poczyni w Międzyrzeczu Intermarche czy Netto, czy zarobione przez nie pieniądze tu zostaną, czy nie było dla miasta innej alternatywy... Zapytajmy wprost, ile szary Kowalski w Międzyrzeczu zarobił dzięki temu, że Intermarche odnotował takie i takie wpływy na swoim koncie? Drenaż polskiego rynku, niesamowity, uskuteczniany przez te wielkie markety szczególnie jest odczuwalny w takich małych miastach jak nasze. I niszczy je ekonomicznie. To jest dla mnie oczywiste, że pewne sprawy

Opowieści autostopowiczki

muszą być sterowane odgórnie. Kapitalizm jest to ustrój kontrolowany. Jest bardzo realnie niebezpieczeństwo, że istniejący dzisiaj, nieduży udział polskiego kapitału, będzie za odpowiednią rekompensatą wykupiony i po zniszczeniu polskiej konkurencji nie będziemy znowu u siebie... Władze na szczeblu centralnym – i lokalnym muszą ochraniać obywateli przed nieuczciwą konkurencją, stwarzając im niezbędne dla ekonomicznej egzystencji warunki. Na małe i średnie firmy trzeba dmuchać i chuchać – robia to w Europie Zachodniej – to one tworzą miejsca pracy, w nas przekształcają ustrój. Wydaje mi się ciągle, że stale obecny jest w mentalności postperelowski model prywaciarza, trochę się nim pogardza, a jego pracowitość i upór w dążeniu do osiągnięcia czegoś dla siebie i swojej rodziny są moralnie podejrzane... Takie stare przyzwyczajenia, myślowe stereotypy, a minęło już 12 lat... czy to dużo? Frustracja społeczeństwa. Jako handlowiec nie mogę nie dostrzec totalnego zubożenia społeczeństwa. W całej Polsce tak się dzieje. To są fakty, o których dżentelmen nie dyskutuje. Jest przykre to, co się widzi na co dzień. Ktoś może mi zarzucić, że chcę rewolucji w Polsce. Jeździłem trochę po Europie i widziałem tam, że opieka państwa nad swoim obywatelem bynajmniej nie jest wymysłem socjalizmu, przeciwnie, jest przejawem prawidłowej działalności państwa. Dobrobyt obywatela jest w interesie tegoż państwa. Myślenie makroekonomiczne u rządzących zachodzi wtedy, gdy z urzędu patrzy się na owego obywatela jak na osobę, a na człowieka. To się wszystkim opłaca. I podstawowy socjalizm powinien być zagwarantowany. Ale to jest – powtarzam, makromyślenie, a my ciągle w Polsce mamy zadyszkę – w najlepszym wypadku, jeśli nie niekompetencje czy złą wolę na szczeblu decyzyjnym... Natomiast, to, co ja widzę, zakrawa na znane porzekadło - dzisiaj my, a po nas choćby piekło. Ja się nie interesuje

polityką, opcjami, nie mam na to czasu, ja pracuję, nie moja sprawa jest odpowiadanie, podsuwanie rozwiązań, ale wiem, że bez względu na barwę rząd powinien starać się rządzić, prowadzić zborną politykę ekonomiczną, swymi działaniami prowokować takie sytuacje w otoczeniu ekonomicznym obywatela, które umożliwiają rozwój i postęp w realizacji reform... Obywatelskość „urzędowa” w Polsce, jak to z nią jest, mamy tradycje, usta pełne patriotyzmu... – pytam. I wielkich słów, tak – uśmiecha się... Patriotyzm finansowy, powstały istniejący realnie neologizm najnowszych czasów. (Piszemy powieść fiction) Widzę w przyszłości w hipermarketach kaplice modlitewne i człowieka w nich, który sprowadzony jest do tego stanu, że rzeczą normalną, zwykłą, codzienną stanie się dla niego chodzenie do tej nowej „świątyni”, a zapytany, po co tam idzie, odpowie – och, pomodłę się, zjem, odpocznę, pójdę do kina... To horror, skrajna wizja globalizacji, ale przejraskrawienie jej może wskazać na niebezpieczeństwo, nazwie złego, pomoże ominąć, zmniejszyć ból i koszty transformacji, powie nam – nie, tam nie idziemy...

Nie, nie wiem, co mnie czeka za rok, dwa, trzy. Ktoś powie, no, boi się gość świata. Nie, ja się nie boję, jak dotąd będę zasuwał od rana do wieczora. Gdyby tylko dano mi czas, tyle czasu od zakończenia wojny, ile Polska straciła w komunie, wtedy chętnie bym z nią porozmawiał, jak i inni w kraju, zmierzylbym się z tymi sieciami marketów. Jesteśmy tak opóźnieni, a dekomunikacja de facto nie było, nie oddano pieniędzy ani wpływów. Chce się to nadrobić rzuceniem handlu na głęboką wodę... Ma być szybciej... może dla rządu. Łatwiej za to na pewno dla nie naszego kapitału, chcącego upłynnieć w nas swoje nadwyżki towarowe... Ciekawe, czy gdybyśmy my chcieli założyć markety np. w niemieckich landach czy spotkalibyśmy się z podobnie małym jak u nas oporem władz lokalnych...

Tylko niebogaty człowiek z Międzyrzecza jadąc na zakupy do hipermarketu, ucieszony, bo jak mu się wydaje, taniej coś tam kupi, to – szlag go trafi – jak to się mówi, gdy zobaczy jednocześnie w sklepach to wszystko, na co go nie stać. Coż może dostrzeże w końcu w tym logikę. Być ja widzę, zakrawa na znane porzekadło – dzisiaj.

– Na dzisiaj nie ma koniunktury, żeby pomóc obywatelowi... Ale powiem pani coś, w Międzyrzeczu znam ludzi, patriotów regionalnych, którzy wiedzą, że kupią chleb w sklepie, który jest międzyrzecki... Jest takie dalekowzroczne myślenie. Przy końcu pan Paweł mówi – w ekonomii nie ma sentymentów. Było błędem za szybkie dopuszczenie obcego kapitału do handlu. I dlatego dzisiaj nie mamy zbyt wielu instrumentów, by godnie rywalizować z firmami zachodnimi. Najpierw powinno się stworzyć fundamenty, które by zapewniały obywatelowi możliwość godziwego zarobku – i godziwego życia – i dopiero wówczas można byłoby, na jakiś zasadach, wprowadzać zachodni kapitał do sieci handlowych. – Ile jeszcze marketów w Polsce będzie zbudowanych jak Pan myśli – zaciska usta, przeczenie. W sejmie dotąd nie przeszła Ustawa o sklepach wielkopowierzchniowych...

Iwona Wróblek

Do Redakcji...

Klasowe muzykowanie

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Międzyrzeckiej, Szkoła Muzyczna i Muzeum w Międzyrzeczu jako organizatorzy, spieszą donieść szanownej Redakcji oraz wszystkim czytelnikom, że 2 lutego ruszył pojazd kulturalny zwany Powiatowym Festiwałem Artystycznym. Właśnie tego dnia w pięknej sali portretowej międzyrzeckiego Muzeum odbył się pierwszy koncert z cyklu „Zamkowe muzykowanie”. Mottem tego koncertu oraz wszystkich muzycznych spotkań są słowa Heinricha Heine: „Gdzie słyhać śpiew, tam wejść, tam dobre serca mają źli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”.

Czy we współczesnym zagonionym świecie jest jeszcze czas i miejsce na chwilę choćby zatrzymać się, zastanowić i zaśłuchać? Czy na naszej pięknej Ziemi Międzyrzeckiej są jeszcze ludzie wrażliwi na piękno, muzykę i drugiego człowieka? Proponując Państwu uczestniczenie w festiwalowych imprezach wierzymy, że takie potrzeby w każdym z nas drzemia. Jesteśmy przekonani, że raz lub dwa razy w miesiącu znajdziemy godzinę dla siebie, aby skorzystać z naszych propozycji.

Jak już informowaliśmy w poprzednich miesiącach, zapraszaliśmy również do udziału w konkursie plastycznym i fotograficznym. Ponownie zapraszamy wszystkich lubiących muzykę w dobrym wykonaniu i w dobrej atmosferze. Taką właśnie atmosferę i klimat można będzie odczuć podczas koncertów kameralnych. Są to koncerty z klasą dla ludzi z klasą. Dawno nie było w naszym Międzyrzeczu takich muzycznych spotkań. Warto więc osobiście przekonać się o panującym tu nastroju. Aby mieć pełniejszy obraz o tym, co piszemy, zapraszamy dnia 15 marca o godz. 19.00 do sali portretowej na drugi koncert zatytułowany: „Od Bacha do Beatlesów”. Wykonawcami będą **Anna Faber** - harfa oraz **Piotr Sawicki** akompaniament i wokół. Podobnie jak pierwszy koncert, w którym „muzyka mistrzów łagodziła obyczaje” i ten marcowy dostarczy wielu wrażeń i pozostanie w pamięci. Biletami wstępu są informatory o Muzeum z unikalnym programem koncertu w cenie 5 zł. Oraz karnety roczne na wszystkie imprezy muzyczne odbywające się na Zamku.

Zapytacie Państwo dlaczego „Zamkowe muzykowanie”, skoro koncerty odbywają się w Muzeum. Otóż zamysłem naszym jest, aby w okresie jesienno-zimowym koncerty odbywały się we wnętrzach, a od maja do września muzyka rozbrzmiewała również na dziedzińcu zamkowym. Właśnie dziedzińiec i otoczenie zamku mają być główną sceną muzyczną. W pierwszych dniach maja chcemy zorganizować wiosenny festyn rodzinny otwierający sezon turystyczny nad Obrą i muzyczny w plenerze. Uważamy, że instrumenty dęte dobrze będą brzmiały na ulicach i w murach zamkowych. Oprócz tego imprezy sportowe i turystyczne powinny zachęcić Międzyrzeczan do wyjścia z domów w wspólną rozrywkę nad nasze piękne rzeki. Liczymy na to, że lokalne media przylączą się do pomocy i rozpropagowania idei festiwalu.

Organizatorzy

Te dwa grzybki powinny być w barszczu

Podczas mojej niedawnej bytności w naszym muzeum (załączam mieszkańcom Międzyrzecza i okolic obecność w tym przybytku historii i spraw niedawnych przynajmniej raz na rok) zakupiłem małą książeczkę pt. „Międzyrzecz ...wczoraj i dziś...” wydanie II, przez Urząd Gminy Międzyrzecz, rok 2000. Bardzo pochwalam i polecam ten sympatyczny informator wszystkim gościom odwiedzającym nasze miasto, ale także i mieszkańcom, by wiedzieli czym się chwalić.

Opracowanie książki jest bardzo staranne, zawiera ona podstawowe wiadomości z dziejów miasta na tle wydarzeń historycznych w Europie oraz informacje na temat sytuacji aktualnej ilustrowane pięknymi zdjęciami i uzupełnione mapkami okolic. Omówiono też w sposób zwięzły najbliższe ważniejsze wsie i obiekty godne zwiedzania. Zdecydowanie zabrakło mi pełniejszej informacji o Obrzycach jako godnej obejrzenia jedynej w tej okolicy zwartej o charakterystycznej architektonice enklawie, która jest nie tylko dzielnicą miasta, ale też Szpitalem i jeszcze wciąż największym zakładem pracy w tym powiecie. Nie wspomniano o istniejącej tutaj Izbie Pamięci (znak pomnika walk i męczeństwa) poświęconej pomordowanym przez hitlerowców pacjentom. Jest to również plastyczny dowód jak przed 100(!) laty planowano i realizowano takie obiekty z przeznaczeniem dla chorych psychicznie i opiekujących się nimi sprawnych umysłowo. Jeden z redaktorów Gazety Lubuskiej w swoim artykule nazwał Obrzycę „perłą z czarnej kartką” - coś w tym jest. Tak nawiasem są w posiadaniu administracji tutaj szpitala stare zdjęcia Obrzyc sprzed wojny. Może ktoś się tym zainteresuje?

Poza tym nie wiem dlaczego nie wspomniano w omawianej książeczce ani słowem o prawdziwej perle tego regionu, a mianowicie o Sanktuarium Matki Boskiej w Rokitnie. Drugiego tak pięknie zachowanego, pieczołowicie restaurowanego i na bieżąco zadbanego obiektu sakralnego nie ma w tej okolicy, a być może i na Ziemi Lubuskiej. Może zapomniano o nim, bo to nie nasza gmina?

Choć podczas dość częstej bytności w tym rokokowym cacku poza pielgrzymkami spotykam licznych międzyrzeczan i w tym pracowników Urzędu Gminy.

Bardzo więc proszę wydawców o poszerzenie następnego wydania książeczki o informacje dotyczące tych dwu szlachetnych grzybków w gminnym barszczu.

Wydaje mi się też potrzebne w związku z nadchodzącym terminem turystycznym wydanie informatora w takiej ilości, by był dostępny w księgarniach, recepcjach najbliższych hoteli, stacjach benzynowych.

Ryszard Krawiec

Dziesięć przykazań dla panów

1. Pamiętaj Adamie, że ósmego marca każda kobieta świętuje, a każdy Adam /mężczyzna/ pracuje.
2. Kochaj i pieś tę miłą kotkę, ale tylko swoją.
3. Kochaj ją jak siebie, a szanuj jak najdroższy klejnot.
4. Kibicuj i pomagaj dla niej w pracy, aby nie czuła się samotna.
5. Pamiętaj o jej wszystkich świętach, o swoim nie musisz.
6. Pamiętaj, że kieszenie twoich marynarek są i jej kieszeniami.
7. Nie zdejmuj obrączki nigdy na wczasach.
8. Pamiętaj, że żona twa lubi zwierzęta, więc kup dla niej: lisa, jaguara i szynszyle.
9. Nie sięgaj po cudzą własność, bo pamiętaj, że kradziona nie tuczy.
10. Nie gniew mocno żebrem istotę słabszą.

Wanda z Mickiewiczów Imielita



Czy młodzież kocha ortografię?

Wybitny polski znawca historii języka, profesor Zenon Klemensiewicz twierdził, że ortografia to arcytudna dziedzina wiedzy...A mimo to do ortograficznego pojedynku 17 lutego w Gimnazjum nr2, stanęło 30 Mistrzów Ortografii, reprezentujących gimnazja powiatu międzyszyckiego, by walczyć o tytuł Powiatowego Mistrza Ortografii na rok szkolny 2000/2001. Dyktando przygotowała **Barbara Bilińska**, doradca metodyczny języka polskiego z gorzowskiego Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, z którą współpraca na polu ortografii trwa już od kilku lat.

Nad bohaterami tekstu dyktanda, hardymi i buńczuczными Tatarami, „zwycięstwo odniósł” zespół Gimnazjum z Bledzewa i tym samym został Drużynowym Mistrzem Ortografii. Polonistka **Gabriela Siuda**, wielce rada ze swoich podopiecznych zdradziła, że wspaniale posługują się oni regulami polskiej pisowni i z uwagi na liczbę chętnych miała kłopot z ustaleniem składu drużyny, która zgodnie z regulaminem konkursu mogła liczyć 5 osób. Gratulujemy! Kolejne miejsca zajęły:

- Gimnazjum nr1 Międzyrzecz - I Drużynowy Wicemistrz Ortografii,
- Gimnazjum nr2 Międzyrzecz - II Drużynowy Wicemistrz Ortografii

Wyniki rywalizacji indywidualnej są następujące:

1. **Judyta Eksztedt** Gimnazjum nr1 Międzyrzecz - Powiatowy Mistrz Ortografii 2000/2001.
2. **Agata Wawrzyński** Gimnazjum Bledzew - I Powiatowy Wicemistrz Ortografii.
3. **Marzena Królikowska** Gimnazjum Przytoczna - II Powiatowy Wicemistrz Ortografii.
4. **Katarzyna Siekanowicz** Gimnazjum nr2 Międzyrzecz.
5. **Rafał Fortuniak** Gimnazjum Bledzew.
6. **Marcin Suszczyński** Gimnazjum nr2 Międzyrzecz.
7. **Marek Janas** Gimnazjum Trzciel.
8. **Liliana Wenclawiak** Gimnazjum nr1 Międzyrzecz.
9. **Paulina Tudaj** Gimnazjum Bledzew.
10. **Natalia Grzesiak** Gimnazjum Bledzew.

O takiej kolejności miejsc zdecydowało konkursowe jury, powołane spośród nauczycieli, opiekunów drużyn, w składzie: **Gabriela Siuda, Anna Pawelska, Zbigniew Dębicki, Elżbieta Piątysek, Grażyna Tupalska, Stefania Petruńko**. Dziękujemy za miłą atmosferę pracy!

Kiedy ważyły się losy dyktanda, goście mieli okazję do relaksu przy muzyce młodzieżowej i obejrzenia występu szkolnego zespołu „Break - Dance” z tancerzami - akrobatami: **Bartłojem Trocsem** kl. IId, **Patrykiem Józwiakiem** kl. IId, **Mariuszem Wnękiem** kl. Ia, Sylwestrem Tureckim kl. IIf. Organizator konkursu ortograficznego, polonistka **Ewa Franków**, pragnie podziękować wszystkim pracownikom Gimnazjum nr2 oraz dziewczętom z kl. IIc, którzy ofiarowali sobotnie przedpołudnie, służąc swoją pracą i pomocą.

Tegoroczna „Powiatowa korydora Ortograficzna” nie odbyłaby się bez sponsorów, a z pomocą finansową przyszli: dyrektor szkoły **Lucyna Kalisz** i katechizujący w Gimnazjum nr2 księża pallotyń. Tym osobom młodzież zawdzięcza możliwość sprawdzenia swoich umiejętności, może odkrycie talentu polonistycznego (?), wzmocnienie się fizycznych śniadaniem w szkolnej stołówce, a zwycięzcy - wartościowe nagrody książkowe.

Scriptor

Dzień Hobbyisty

Dnia 26 stycznia 2001 roku w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbyła się wspaniała impreza Dzień Hobbyisty.

Uczniowie mogli zaprezentować swoje zainteresowania. Na wystawie można było podziwiać imponujące zbiory muszli, programów komputerowych, długopisów, maskotek, domków z zapalek, figurek, prac plastycznych, znaczków pocztowych, kart telefonicznych, breloczków, medali, kart pocztowych, wyszywanek, puszek, kalendarzyków, autografów itd. Pojawili się także zwolennicy zespołów muzycznych, muzycy i hodowcy zwierząt (małe zoo tworzyły psy, szczury, chomiki, myszki, świnki morskie, koty i te większe czworonogi - konie).

Tego dnia gimnazjaliści zrozumieli, jak niewiele do tej pory wiedzieli o zainteresowaniach swoich kolegów z ławki.

Ludzie zbierają prawie wszystko. Począwszy od pudełek po zapalniczkach, guzikach, a skończywszy na starych meblach i samochodach. Hobby to coś niezwykłego. Zbieracze potrafią godzinami opowiadać o niepowtarzalnych egzemplarzach ze swojej kolekcji. Każda nowa rzecz dołączona do zbioru wnosi w nią ducha emocji i radości. Bywa, że hobby staje się sposobem na życie. Odkrywamy swoje wnętrza, nowe pasje i własną wartość.

Weronika Górna i Dagmara Zielińska kl.IIc



“Oda do słońka”

Znów słońeczko lśni na niebie.
Czy na zawsze? - pytam ciebie
Ty mi mówisz: >Nie wiem, nie wiem!<
I oglądasz cud na niebie...

Każdy promyk skrzy z osobna
dziś pogoda jest sposobna,
aby wyjść z domu na spacer.
Może słońko znów zobacze?!

Ale... co to? - nie ma słońka?
Czy przykryła je zasłonka?
Nie! - to noc się do nas skrada-
-mroczna ciemna autostrada.

Gwiazdki mkną jedna po drugiej
To zwiastuny nocy długiej
A na środku piękny rógal
To jest księżyc - w niebie trwoga.

Bowiem patrzy surowym wzrokiem
i choć czasem mrugnie okiem,
strach przenika nas do kości
na myśl o tej wszechciemności.

Każdy zerkna, wypatruje,
uśmiech wszędzie się maluje
na myśl o tym, że za chwilę
znów zaświeci słońko mile...

Agnieszka Torzyńska



Z Rokitna

Życie chrześcijańskie polega na tym, że idziemy za Chrystusem, najdoskonalszym wzorem człowieczeństwa. Nie przestaje On być ideałem dla współczesnego człowieka, który wydaje się często nie ma ochoty szukać jakiegokolwiek ideału.

Jezus Chrystus jest ideałem dla każdego człowieka niezależnie od wieku. Miłość bowiem wiąże się ze szczególnym zapotrzebowaniem na wzór, na człowieczeństwo „wzorcze”. Wydaje się, że najbardziej ludziom, a szczególnie ludziom młodym narzuca się pytanie: Jaki ma być człowiek? Jakim człowiekiem warto być? Kim mam być Ja sam, aby wypełnić właściwą treścią to człowieczeństwo, które jest mi dane?

Pielgrzymując do miejsca omodłonego przez wieki i pokolenia, pielgrzymujemy do własnego wnętrza. Tam spotykamy się w własnym Ja. Kim właściwie jestem i kim jest moje Ja? W Domu Rekolekcyjnym poszukujemy siebie i drugiego człowieka będącymi następujące wspólnoty:

- 2.03 - 4. 03 - Poradnictwo Rodzinne
- 16.03 - 18.03 - Lekarze i KJK
- 23.03 - 25.03 - Wspólnoty modlitewne
- 30.03 - 1.04 - Dialog we dwoje

Ks. **Tadeusz Kondracki**
Kustosz Sanktuarium

WALENTYNKI W SP-4

W tym roku WALENTYNKI w naszej szkole trwały przez cały tydzień. Już w poniedziałek 12 lutego rozpoczęły się przygotowania do **balu walentynkowego**. Uczniowie z wielką chęcią wrzucali kartki z życzeniami dla swoich sympatii do pięknie przystrojonych skrzynek. W piątek 16 lutego zebraliśmy się wszyscy w Klubie Chorych w Obrzycach, by wesolą zabawą uczcić **Święto Zakochanych**. Świetna zabawa przeplatana była licznymi konkursami. Najbardziej oczekiwany momentem było rozdanie wcześniej zebranych walentynek. Najwięcej kartek z dowodami sympatii zebrali uczniowie klasy Vb: **Kasia Wolniiewicz, Weronika Cybulska, Tomek Pawłowski i Bartek Gorzko**. Oprawą muzyczną balu zajął się nasz szkolny D.J. - **Jakub Gacki** z VI b. Bawiliśmy się znakomicie. Bardzo dziękujemy sponsorom za wspaniałe nagrody. Szczególne podziękowania składamy Panu Jackowi Paluchowi i Pani Danucie Woźniak za udostępnienie nam Klubu Chorych.

Samorząd szkolny SP-4

I CAŁY KOŚCIÓŁ ŚPIEWA!

GRATULACJE I PODZIĘKOWANIA
dla ks. **Andrzeja Tymczyja**

proboszcza parafii w Bobowicku z powodu wprowadzenia śpiewników pieśni kościelnych dostępnych dla każdego uczestnika

Mszy św. i Nabożeństwo

w imieniu parafian Obrzycko-Bobowicka
część Redakcji Kuriera Międzyzrzeckiego

SALONY SPRZĘTU RTV i AGD

OKMEL

Salon SONY
ul. 30 Stycznia 19

66-300 MIĘDZYRZECZ
tel./fax: 741 28 35, 742 21 01



AGD
ul. Ściegiennego 2



Gry wirtualne RADICA
ul. 30 Stycznia 19



OKMEL proponuje
Państwu nowoczesny
dostęp do kredytu:
KARTĘ KREDYTOWĄ
AVANS-AURA



- Stała rezerwa finansowa od 500 do 10.000 zł
- Spłaty dokonanych zakupów od 30 zł miesięcznie
- Natychmiastowa decyzja o przyznaniu karty
- Natychmiastowy zakup i odbiór towaru
- Wymagane dokumenty - jak dla sprzedaży ratalnej
- Oprócz sieci Avans, już dziś dostęp do ponad 2000 punktów handlowych różnych branż akceptujących karty Aura
- Tylko teraz! Karta Gratis!
(roczny koszt wydania karty, który wynosi 15 zł pokrywa sieć Avans)

DLA PAŃSTWA
KARTA
GRATIS
wystarczy
5 minut

W poprzednich artykułach przedstawialiśmy Państwu zalety wynikające z wykorzystywania gazu ziemnego, takie jak korzystne ceny, czystość i komfort użytkowania. Porównywaliśmy również cechy poszczególnych nośników energii. Faktem jest, że gaz ziemny może stanowić korzystną cenowo alternatywę. Jako uzupełnienie poprzednich informacji chcielibyśmy w dzisiejszym artykule przybliżyć Państwu parę ciekawostek na temat tego paliwa.

Gaz ziemny co to jest?

Gaz ziemny to mieszanka składająca się w 85-98% z metanu (CH_4). W jego skład wchodzi również: azot, niewielka część węglowodorów, takich jak etan, propan, butan oraz śladowe ilości helu. Gaz ziemny w naturalnym stanie jest bezwonny. Dla bezpieczeństwa jego użytkowników nawania się go specjalną substancją zapachową (THT). Substancja ta ma łatwo rozpoznawalny, przenikliwy zapach tak przenikliwy, że można wyczuć nawet najmniejsze ilości ulatniającego się gazu.

Skąd się wziął gaz ziemny?

Gaz ziemny zawiera w sobie energię, która powstała przed milionami lat dzięki rozpadowi substancji organicznych, pod wpływem promieniowania słonecznego. Zdaniem naukowców obumarłe drobnoustroje, plankton oraz algi odkładające się na dnie ogromnych oceanów pokrywane były stopniowo przez warstwy ziemi i skał. Bez dopływu powietrza, pod wysokim ciśnieniem osuwających się w dół warstw skalnych doszło do procesów chemicznych, dzięki którym substancje organiczne zamieniły się w lotne węglowodory.

Gaz ziemny został niejako „wyciśnięty” przez napierające skały. Ze swej natury lotny gaz szukał też dróg ujścia na powierzchnię przez szczeliny i pory w ziemi. Część jego zasobów została jednakże głęboko pod jej powierzchnią.

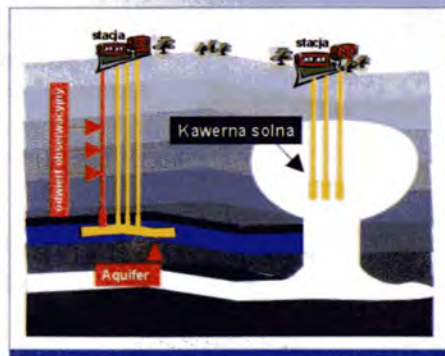


Między pokładami ropy naftowej a nieprzepuszczalnymi warstwami ziemi powstały tzw. „kaptury gazowe”, z których obecnie wydobywa się ten surowiec.

Jak się składa gaz ziemny?

Aby zapewnić klientom korzystne ceny przez cały rok, nadwyżki wydobytego gazu ziemnego przechowuje się pod ziemią w dwóch rodzajach składowisk.

Pierwsze z nich, tzw. składowiska w złożach porowatych (Aquifer) wykorzystują naturalną porowatą strukturę skał, które wchłaniają gaz, tak jak gąbka wchłania wodę. Nad nimi znajduje się „pokrywka” szczelna warstwa skał, która nie pozwala na ulatnianie gazu. Dół zamykają wodonośne warstwy ziemi.



Drugim rodzajem składowisk gazu ziemnego są tzw. kawerny. Są to szczelne podziemne komory, które powstają w procesie nawiercania oraz wyłuki-

wania pokładów solnych. W uformowane w ten sposób „magazyny” włącza się gaz pod ciśnieniem.

Transport bez granic

Wydobyty gaz pokonuje często długą drogę, zanim trafi do swojego odbiorcy. Z nierzadko bardzo odległych miejsc wydobycia gaz ziemny płynie gazociągami przesyłowymi położonymi częściowo na dnie morza i trafia do rozbudowanej sieci podziemnych gazociągów, by w końcu przez sieć miejską - taką jak nasza w Międzyrzeczu trafić do Państwa domu. Taki system transportu nie zagraża środowisku naturalnemu, nie obciąża dróg, oraz co najważniejsze nie deformuje krajobrazu.

Polski system gazowniczy z biegiem lat będzie coraz ściślej połączony z systemem przesyłowym w całej Europie. Licząca ponad 1 mln km sieć gazociągów rozciąga się od Morza Północnego aż do Morza Śródziemnego od Atlantyku aż po Europę Wschodnią. Tak gęsta struktura zapewnia możliwość stałego zaopatrywania w gaz ziemny wszystkich odbiorców, także mieszkańców Międzyrzecza oraz jeszcze w tym roku dalszych miast województwa lubuskiego, min. Rzepina.

Jeżeli chcieliby Państwo dowiedzieć się więcej nt. oferty MOW, przyłączy, nowych tarif, czy też gazu ziemnego - cieszylibyśmy się, gdyby odwiedzili nas Państwo w naszym Biurze Obsługi Klienta w Międzyrzeczu lub zadzwonili do nas.

MOW Oddział w Międzyrzeczu:
ul Zachodnia 2, 66-300 Międzyrzecz
tel.: (95) 7426 102, fax: (95) 7426 109
Czynne od poniedziałku do piątku
w godzinach 7³⁰ do 16¹⁵.

Przyłączcie się!

EXPRESS PTYK

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

BOGATY WYBÓR OPRAWEK - 2 TYSIĄCE MODELI
WYKONANIE OKULARÓW W 30 MINUT*
OKULARY OCHRONNE DO KOMPUTERA
KOMPUTEROWA OBRÓBKA SZKIEŁ
OKULARY SŁONECZNE
NOWA KOLEKCJA 2001

Centrum Handlowe PANORAMA - 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Górczyńska 23
 * 95% zleceń tel. (0-95) 728 88 30, tel./fax. (0-95) 728 88 31

WIELKOPOLSKA
JAKOŚĆ

PHU MIRMAR S.C.

66-440 Skwierzyna ul. Sobieskiego 9, Tel. (095) 71-71-528

Autoryzowany Serwis Naprawy Sprzętu AGD

ZELMER - MPM - ŁUCZNIK - ŚWIATOWIT - BIAWAR - FORMASTER

Zaprasza do nowo otwartego punktu przyjęć w Międzyrzeczu

ul. Świerczewskiego 8 (dom handlowy I piętro)

czynne wtorek, czwartek od godz. 12.00 - 17.00

sobota od godz. 9.00 - 13.00



MALI MIĘDZYRZECZANIE

Ciąg dalszy ze str. 11



Kacper Gerech ur. 9.I

Martyna Markwitz ur. 10.I

Takie rączka malutkie,
malutkie, ciepłutkie, fajniutkie.

Takie nóżka malutkie,
malutkie, ciepłutkie, fajniutkie.

Takie oczka śliczniutkie,
śliczniutkie, ciepłutkie, miłutkie.

Takie usteczka słodziutkie,
słodziutkie, ciepłutkie, miłutkie.

Miłutkie, ciepłutkie, śliczniutkie
takie wszystko słodziutkie, piękniutkie.



Aleksandra Wisniewska ur. 11.I



Filip Leja ur. 12.I

K. Antonowicz



JANUSZ MIROWSKI
KAMIR

66-300 Międzyrzecz ul. Sportowa 18
 tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83
 kom. 0607 094 542



BRAMY GARAŻOWE:

- uchylne
- segmentowe
- napędy

DRZWI:

- p.pożarowe
- dzwiękoszczelne
- wielofunkcyjne
- antywłamaniowe do mieszkań

opomiarowanie □ montaż □ obróbka □ raty

W MARCU RABAT 10%

REMONTY MIESZKAŃ

OKNA I DRZWI:

- z pcv i alu.

ROLETY:

- zewnętrzne

- wewnętrzne

ŻALUZYJE:

- pionowe

- poziome

PARAPETY



Nicol Daros ur. 13.I



Martyna Ruman ur. 13.I



Adrianna Klemenczak ur. 16.I



Natalia Wiczak ur. 17.I



Beniamin Klaus ur. 19.I



Natalia Denisewicz ur. 20.I



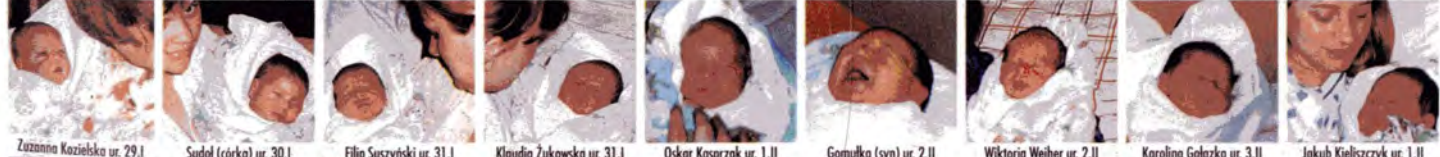
Adrian Staroń ur. 21.I



Zofia Dec ur. 21.I



Natalia Jedynak ur. 22.I Oskar Kaja ur. 23.I Sylwester Kołodziej ur. 23.I Majkowski (syn) ur. 26.I Dawid Zabłocki ur. 26.I Szymon Waltrowski ur. 27.I Wiktoria Fabirczyk ur. 27.I Liliano Grabowska ur. 27.I Filip Mora ur. 27.I Magdalena Rynkowska ur. 28.I



Zuzanna Kozińska ur. 29.I Sodal (córka) ur. 30.I Filip Suszyński ur. 31.I Klaudiva Żukowska ur. 31.I Oskar Kasprzak ur. 1.II Goniałka (syn) ur. 2.II Wiktoria Weiher ur. 2.II Karolina Galazka ur. 3.II Jakub Kieliszczak ur. 1.II



Natalia Klos ur. 4.II Oliwia Szerniowska ur. 4.II Jakub Koczowski ur. 5.II Bartosz Środa ur. 5.II Bogna Leśna ur. 5.II Natalia Łopata ur. 5.II Kacper Kolek ur. 10.II Klaudiva Simo ur. 10.II Nikola Wroniecka ur. 11.II



Zdjęcia:
W. Dudziński,
H. Łączkowska,
A. Świder, J. Żuk-Czyż

FOTOREPORTAZ Z BALU SPORTOWCA



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

LICEUM EKONOMICZNE

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH



studniówki



Fot. J. Żuk-Czyż

Kup Pan sobie **auto**

Wielu moich znajomych jak też i nieznanym doradza mi kupienie sobie samochodu. Przyznaję, mają rację w tym przypadku. Na pewno samochód rozwiązałby wiele problemów związanych z moją niepełnosprawnością, ułatwiłby mi lepszą możliwość poruszania się po mieście czy też poza nim.

ALE tego samochodu sobie w życiu nie kupię. Dlaczego? Ano dlatego że mnie na to nie stać. Będąc inwalidą I grupy, rencistą, mój wspaniały „dochód” ledwo wystarcza na życie, a co tu dopiero mówić o zakupie samochodu. Wielu jest takich jak ja niepełnosprawnych, którzy uważają, że samochód w dzisiejszych czasach to marzenie „ściętej głowy”. Owszem, są różne programy, które oferują nam państwo, proponując niepełnosprawnym za pośrednictwem PFRON nisko oprocentowane kredyty na zakup. Chętnych na taką formę zakupu jest jednak niewiele. Chyba że są tacy, którzy mają wysokie dochody z rent albo też pracują.

Wiadomo jest, że kredytów udzielają banki, uwzględniając i preferując wyższe dochody. Przepisy bankowe wyraźnie dają do zrozumienia, kto może taki kredyt otrzymać i jakie warunki dalsze trzeba spełniać. Który bank da mi kredyt, biorąc pod uwagę śmieszna rentę?

PFRON widocznie nie wziął pod uwagę tych, których dochody są bardzo niskie oraz tego, że kredyt trzeba spłacać, a nie wiadomo co może przynieść przyszłość. Poza tym są pewne warunki, które trzeba spełnić, stawiane

przez PFRON. A mianowicie w pierwszej kolejności bierze się pod uwagę status inwalidy, jego zatrudnienie, stopień inwalidztwa, a na końcu dopiero pracę społeczną niepełnosprawnych w wielu organizacjach. A ci ostatni w ogóle nie są brani pod uwagę. Tym z PFRON-u wydaje się być może, że samochód jest im niepotrzebny. Moje odczucie jako działacza na rzecz niepełnosprawnych to nic innego jak dyskryminacja, w sensie - siedź sobie w domu i się nigdzie nie pokazuj!

A przecież samochód to nie tylko praca społeczna, ale też rodzina, lekarz, dojazd na rehabilitację i w ogóle kontakty międzyludzkie, no i lepsza komunikacja. Z wielu powodów nie mogę brać udziału w różnych spotkaniach działaczy poza terenem miasta. Bo właśnie jednym z nich jest brak możliwości dojazdu. Korzystanie z komunikacji PKS czy PKP jest utrudnione z powodu barier. Jest to dla mnie sytuacja stresowa, ponieważ nie ma mnie tam, gdzie powinienem być i uczestniczyć w działaniach organizacyjnych. Ogólnie rzecz ujmując, samochód dla niepełnosprawnego to nie żaden luksus, lecz pomoc rehabilitacyjna i niezależność od masowych środków komunikacji.

Poza tym polski rynek samochodowy nie oferuje nam pojazdów technicznie przystosowanych dla niepełnosprawnych. Pojazdy trzeba przerabiać lub wstawiać specjalistyczne oprzyrządowania, które są z kolei bardzo drogie. Trzeba uzyskać zgodną na wszelkie przeróbki uzgodnione z producentami czy też konstruktorami, na mocy przestrzeżenia prawa w tym zakresie.

Również nie każdy niepełnosprawny może prowadzić samochód. Prawo również jest nieublagane. Przepisy nie pozwalają na to, aby każdy mógł zrobić prawo jazdy, bowiem stopień inwalidztwa i jego rodzaj jest w szczególności brany pod uwagę.

Zdarzają się przypadki wyjątkowe, gdzie przykładowo niepełnosprawny bez rąk może prowadzić pojazd nogami /w Polsce jest taki przypadek/, oczywiście odpowiednio przerobiony.

Od kilkunastu lat jestem posiadaczem specjalnego pojazdu inwalidzkiego /produkcji dawnej NRD/, który obsługuje się tylko rękoma i na który wystarczy prawo jazdy jak na motorower /wystarczy też „karta woźnicy”. Pojazd jest prosty w obsłudze i bardzo ekonomiczny, i tani, jeśli chodzi o zakup.

W konkluzji, gdzież tu myśleć o zakupie samochodu, marzenie! A i dalej będę słyszeć - kup sobie Pan auto! - Moja odpowiedź - bez komentarza! Chyba że ktoś z któryś tam ugrupowań politycznych, rządzących naszym krajem, uwzględni i weźmie pod uwagę naszą sytuację oraz nasze potrzeby, uchwalając lepsze prawo, które ułatwiłoby nam zakupić samochód, który stworzy nam lepszy byt i niezależność.

Eugeniusz :Luc

Nie wanna tylko ośrodek rekreacyjny

W poprzednim numerze Kuriera p. burmistrz Adam Kozirski pisał o budżecie, basenie i zdrowym rozsądku konkludując, że Międzyrzecz stać na normalność, i że On osobiście „głosuje za basenem”.

A ja głosuję „przed basenem” - już dawno wpłacałem cegiełkę a propos budowy takiego obiektu, będąc przekonany, że w takim miasteczku jeszcze w XX wieku, nie basen a pływalnia powinna być. To sprawa sprawności i gospodarności władz miasta, obrotowości w zawilim świecie dotacji i sponsoringu. Również w rzetelnym wydawaniu naszych gminnych z podatków (które znowu rosną) pieniędzy. Patrz - sprawa drogi do Stolunia - kto zwróci pieniądze za źle wykonaną drogę, kto zapłaci za jej remont?

Tymczasem wracając do sprawy pływalni (nie żadnego bajorka), uważam, że w okolicy gdzie 75% młodzieży umie i lubi pływać, grzechem jest ograniczenie tej przyjemności do dwu miesięcy letnich w wodach naszych jezior, które może są i czyste, ale takie naturalne kąpieliska wcale nie służą ochronie przyrody. Niektóre z nich stoją martwe przez większość sezonu szpecąc okolicę, by latem stawać się centrami zaśmiecania wody i lasu (chyba niewiele przesadzam). Pływalnia z niedużym zapleczem i zaprojektowana tak, by mogła się rozwijać, może stać się ośrodkiem kultury nie tylko fizycznej, ale również miejscem nauki kultury na co dzień przez stworzenie swobodnego klimatu. Miałem okazję korzystać nie raz z pływalni w małym Sierakowie - tylko 45 km od nas. Basen nieduży 25 x 12,5 m z wyznaczonymi torami wodnymi, spory brodzik dla dzieci - obowiązkowo ze zjeżdżalnią. Kulturka - jak mówi mój znajomy. Czasami trochę więcej dziecięcego wrzasku, kiedy przyjedzie autobus z wycieczką z Międzyrzecza czy innej miejscowości. Przywierają się, by uruchomić solarium i być może sauny.

Przyjemność i zdrowie! Gwarantowane, że kąpiący się na pływalni się nie przeziebiają. Są sprawni, pogodni, wyluzowani. Tak więc szanowni Radni - do decyzji i do roboty! Pływalnia (nie basen) będzie czynny i latem! Na pewno się zwrócili! Załączam informację o obiekcie w Sierakowie.



Ryszard Krawiec

CENY BILETÓW WSTĘPU: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

dorośli	- 8 zł / 1 godz.
studenci i młodzież	- 6 zł / 1 godz.
dzieci do lat 15	- 4 zł / 1 godz.
OD SOBOTY DO NIEDZIELI I ŚWIĘTA	
dorośli	- 10 zł / 1 godz.
studenci i młodzież	- 8 zł / 1 godz.
dzieci do lat 15	- 5 zł / 1 godz.

8'' - 11'' bilet rodzinny
oplekun - 4zł / 1godz.
z dzieckiem - 2 zł / 1 godz.

Nr tel. 061 29 52 128 wew. 70 BASEN od. 8.00 do 21.00

lub 29 53 320, w godz. od 8.00 do 15.00.

Bale, bale w Przedszkolu Nr 2

Babcia to są miłe ręce,
książka, herbata słodka,
śmieszne słowa w dawnej piosence,
suknia dla lalki i szarlotka.

Takich i podobnych wierszy mogły Babcie i Dziadkowie wysłuchać podczas uroczystych spotkań w każdej grupie. Przy suto zastawionych ciastem stolach i aromatycznej kawie lub herbacie czcigodni goście podziwiali popisy w inscenizacjach i tańcach swoich pociec. Patrząc z boku, można by powiedzieć, że zebrała się jedna wielka rodzina, gdyż ciepła atmosfera spotkań z seniorami jest wyjątkowa. Bawiąc się wesolo, wszyscy śpiewali stare piosenki znane i dzieciom. Jeszcze dzieci nie ochłoniły po uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka, a już szykowały się do balu karnawałowego. Kto nie chodził do przedszkola i nie brał udziału w balu - niech żałuje! Tyle radości i niespodzianek w jednym dniu można przeżyć tylko w przedszkolu podczas jedyne w roku balu przebierańców. Barwny korowód już od samego rana udekorował przedszkole. W sali widowiskowo-gimnastycznej trwała zabawa w rytmie dziecięcych przebojów. Trwały bardzo długo, gdyby nie przerwała jej wizyta Mikołaja z workiem prezentów przygotowanych przez jego asystentki: p. Krystynę Sztukiecką i p. Krystynę Kadaj. To była niespodzianka! Po wspólnej zabawie dzieci chórem zaprosiły Mikołaja na 6 grudnia.

Ewa Sakowicz



Wrażenia z pobytu w USA

W dniach 16.09 do 7.10.200 r. uczestniczyłam w Międzynarodowym Seminarium Naukowym Ośrodka Doradztwa PEN STATE dla doradców rolnictwa z Polski, które odbyło się w USA w ramach polsko-amerykańskiego programu wymiany doradców WGD organizowanego przez Krajowe Centrum Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie oraz Uniwersytet Stanowy PEN STATE w Pensylwanii.

Był to pierwszy etap wymiany, gdyż program obejmuje dwustopniową wymianę. Wiosną 2001 roku przewidziana jest rewizyta specjalistów amerykańskich w Polsce.

Celem programu wymiany było:

- poznanie i uczestnictwo w życiu innego kraju, zapewniające wymianę kulturową,
- kontynuacja edukacji oraz zawodowych relacji amerykańskich w Polsce w ramach tego programu,
- obserwowanie i aktywne uczestnictwo w realizacji programów doradczych,
- dzielenie się źródłami wiedzy i materiałami dydaktycznymi,
- dostarczenie wiedzy na temat ogólnych tematów rozwoju społeczeństw, rozwijające umiejętności tworzenia programów doradczych dla klientów indywidualnych oraz dla rodzin i całych społeczności lokalnych.

Rekomendacją mojej skromnej osoby jako uczestnika w tym programie była wielkim wyróżnieniem i miłym zaskoczeniem.

Pracując jako doradca w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach znam problemy środowiska, w którym pracuję, uczestniczę czynnie w przemianach społeczno-gospodarczych, jakie zachodzą w naszym kraju. Dlatego też ucieszyłam się, że będę miała okazję poznać problemy rolników i mieszkańców wsi na drugiej półkuli naszego globu.

W grupie tej uczestniczyło 10 osób.

Oprócz programu, jaki obowiązywał podczas tej wymiany dodatkowym zadaniem było promowanie naszego kraju wśród społeczności amerykańskiej. Przybliżenie naszych walorów, dóbr kultury, przyrody, naszych umiejętności, sposobów pokonywania wszelkich trudności w dościganianiu krajów bardziej rozwiniętych w dobie wchodzenia do UE. Do promocji naszego kraju byliśmy solidnie przygotowani. Ja oczywiście byłam promotorem Zachodniej Polski, a szczególnie Ziemi Lubuskiej i Międzyrzeckiej. Program obejmował poznanie rejonu oddziaływania Uniwersytetu PEN STATE i CORNELL w Stanie Pensylwania i Nowy Jork. Uczestniczyliśmy również w zajęciach akademickich oraz towarzyszyliśmy w codziennej specjalistycznej pracy doradców amerykańskich. Po przylocie do USA na lotnisko w Newark gospodarzami naszymi byli pracownicy Uniwersytetu Cornell.

W pierwszym dniu pobytu odwiedziliśmy jesienny festiwal, który bardzo nam się kojarzył z naszymi dożynkami, targami rolniczymi, jakie organizują Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Poczuliśmy się pewnie, gdyż podobne imprezy promocyjno-kulturalne dla środowisk lokalnych również organizujemy.

Prezentowali się tam producenci rolni, artyści ludowi i rękodzielnicy. Mieliśmy też okazję poznać rękodzieło miejscowych Indian. W Hrabstwie Delaware zapoznano nas z programem (zlewiska) związanym z ochroną wód. Hrabstwo Delaware zaopatruje miasto Nowy Jork w wodę, dla

tego ochrona wód jest tam tak ważnym tematem strategicznym. Nad tym programem specjaliści pracują już od 1992 roku i wdrażany on będzie jeszcze przez 7 lat. Odwiedziliśmy dwa gospodarstwa objęte tym programem, jedno nastawione jest na produkcję mleka, a drugie na hodowlę lam i alpaki. Alpaki i lamy są zwierzętami hodowanymi



mi ze względu na bardzo cenną wełnę. Nie mają zbyt dużych wymagań żywieniowych i zoohigienicznych. Rolnik zaobserwował, że zwierzęta te bardzo korzystnie oddziałują na przebywające z nimi dzieci cierpiące na porażenie mózgowie. Zauważalne były też poprawy w leczeniu. Rodzice chętnie odwiedzają farmę i rolnik po konsultacji z lekarzem zamierza udostępnić farmę do prowadzenia zajęć terapeutycznych.

Farmę tę porównałam od razu do hodowli w naszych warunkach koni i możliwości wykorzystania w terapii hipice.

W Hrabstwie Mercer zapoznaliśmy się z formami małej przedsiębiorczości i funkcjonowaniem małych biznesów rodzinnych.

Sklep z kawiarnią państwa Grace dostosowa-



ny był do potrzeb dzieci jako głównych klientów. Różnorodność upominków, zabawek, słodczy, napojów oraz mała gastronomia z półproduktów – to wszystko co przyciąga dzieci. Właścicielka ponadto prowadzi firmę reklamową wykorzystując prasę lokalną i telewizję. Właściciele są bardzo pomysłowi i stosują wszelkie sposoby, aby przyciągnąć klienta.



Następnym poznanym małym biznesem był 4-pokojowy pensjonat. Oferowane gościom usługi dobrze się sprzedają. Właściciele oprócz własnych ulotek i promocji reklamują się w internecie, gdzie posiadają swoją stronę. Uważają, że osiągnęli sukces, ponieważ w ciągu 5-letniego okresu działalności odwiedzili ich pensjonat goście z Australii i Afryki. Kategoryzacja pensjonatów polega na nadawaniu im diamentów. Trzy diamenty, jakie otrzymali państwo Otter Grek Store, zalicza ich pensjonat do wysokiego standardu. Podatek od tej działalności wynosi 25% od ogólnego dochodu, który odprowadza się dla państwa.

Sklep pani Gryfin (z pochodzenia w 3 pokoleniu Polka) to przegląd wykonanego rękodzieła wielu ludzi z okolicy i nie tylko. Przeważają wyroby z wełny. Właścicielka przede wszystkim, z której wyrabia skarpety, swetry, bluzy, szale i zabawki. Nie martwiła się, że sklep przynosi małe zyski, na duże profity się nie stawiała. Twierdziła, że kocha to co robi i nie zaprzestanie swojej działalności.

Następny biznes to cukiernia - słodki sklep pani Ruth. W zaadaptowanym ze stacji benzynowej budynkach prowadzi sklep i małą wytwórnię galanterii z czekolady. Jest to biznes rodzinny, pani Ruth pracuje z mężem. Syn podjął naukę jako cukiernik, aby mógł w przyszłości przejąć cały interes. W sklepie poszerzono asortyment o upominki ze szkła i porcelany. Jest często odwiedzany przez określoną grupę klientów. Właścicielka ocenia swój interes na miarę szczęścia, ponieważ czekolada bardzo dobrze wpływa na serce. W Hrabstwie Mercer poznaliśmy funkcjonowanie parku 4H zbudowanego i prowadzonego przez wolontariuszy. W parku tym dzieci urządzają wystawy swoich prac. Podczas lata i jesieni organizowane są konkursy i pokazy, np. jak opiekować się różnymi zwierzętami. Programy pracy z dziećmi obejmują naukę uprawy roślin ozdobnych, kwiatów, budowy rabat kwiatowych, urządzania ogrodów. Poznaliśmy również rolników (farmerów) produkujących warzywa i owoce, ale z tej produkcji nie osiągają oni zysków na miarę potrzeb rodziny. Gospodarstwa te niejednokrotnie obok produkcji rolnej prowadzą małe sklepy z produktami własnymi i sąsiadów. Obiekty tuneli po skończonej produkcji zamieniają się w sale botaniczne na potrzeby szkół. Dzieci przyjeżdżają z dalszych i pobliskich szkół uczyć się botaniki, poznają gatunki warzyw i warunki, w jakich są uprawiane rośliny ozdobne oraz warzywa.

W USA małe zakłady rodzinne, przetwórstwo owocowo-warzywne z własnych pól i piekarnie są ulgowo traktowane przez instytucje wydające certyfikaty na ich funkcjonowanie. O tej liberalizacji przepisów dowiedzieliśmy się od pani Ewy Olszewski, która na farmie wybudowała piec piekarniczy i piecze chleb wg receptur polskich. Przebywa w Stanach od 1995 roku. Obecnie dziennie sprzedaje 500 chlebów dla okolicznych mieszkańców. Po ten chleb przyjeżdżają ludzie mieszkający od piekarni nawet

ponad 70 km. Małe rodzinne biznesy wspierają się wzajemnie, wydają wspólnie foldery, razem się promują i wymieniają doświadczenia. Pani Ewa Olszewski obok piekarni otworzyła sklep z polskimi produktami. Sprowadza je z Polski. Przewoźcy te chętnie kupowane są przez klientów amerykańskich. Pani Ewa twierdzi, że dla dobrego produktu odległość nie jest barierą. Ludzie po dobry towar pojadą nawet bardzo daleko. Interesowałam się formami współpracy i wspólnego działania przy rozwijaniu małych biznesów na obszarach wiejskich, aby dobre przykłady takiego działania przenieść na polski grunt. Każdy z uczestników tej wymiany zaprezentował temat przywieziony z Polski, mój temat dotyczy wdrażania przedsiębiorczości i aktywizacji społeczności lokalnej na obszarach wiejskich oraz średnich miast. Posłużyłam się wydaniem w roku 1999 przez ODR albumem, który zawiera 50 najciekawszych pomysłów na małą przedsiębiorczość wdrożonych na Ziemi Lubuskiej. Wiele przykładów



pochodziło z własnego środowiska, mówiłam o rosnącym zainteresowaniu i sprzyjających warunkach do rozwoju agroturystyki i pomocy, na jaką mogą liczyć ze strony państwa, samorządów, służb doradczych i stowarzyszeń. Po wykładzie w dyskusji od strony amerykańskiej dowiedziałam się, że nasze działania są prawidłowe i powinny owocować.

Po kilkunastu dniach poznawania form pracy doradców w USA doszłam do wniosku, że są one bardzo podobne. Kontakty – doradca a farmer czy rolnik polegają na podobnej pracy. Oczywiście doradztwo amerykańskie jest nowocześniejsze, oparte na ścisłym współdziałaniu z Uniwersytetami oraz wyposażenia doradców w nowości techniczne jest znacznie lepsze.

Ludzie żywo interesują się chęcią współpracy z samorządem. Badania potrzeb środowiska i zbieranie opinii od społeczeństwa oraz ankietyzacja odbywają się w dużej mierze za pomocą internetu. Doradztwo w Stanach jest bardzo rozbudowane, obejmuje niemal wszystkie dziedzin życia człowieka, począwszy od form pracy od kształtowania postaw ludzi. Biuro planowania w Hrabstwie Indiana pracuje nad rozwojem społeczeństwa. Wydział pomocy rodzinie opracowuje strategię walki z przemocą w rodzinie i wśród młodzieży, walki z chorobami cywilizacji z nalożami np. palenia papierosów. Dział ekologii ludzkiej ukierunkowuje swoje działania pod bieżące potrzeby ludzi takie jak:

- żywienie i zdrowie,
- technologie planowania środowiska ludzkiego,
- społeczeństwo a dobrobyt,
- problem ubóstwa i jego wpływ na rozwój umysłowy.

Spotkałam się z ciekawym tematem programu doradczego: „Poprawa umiejętności czytania i mówienia u dzieci”. Zaplanowane tematy ujawniają, jakiego rodzaju problemy występują i jakie należy podjąć działania. Jeden z wydziałów współpracy z rodziną zajmuje się doradztwem w dziedzinie wychowywania dzieci i zdrowym programem żywienia.



Obecnie cały sztab ludzi pracuje nad programem dotyczącym problemu starzenia się człowieka.

Szukają sposobów likwidacji izolacji ludzi starych od ich rodzin. Od doradców dowiedziałam się, że ludzie młodzi nie czują potrzeby opiekowania się starymi rodzicami czy członkami rodziny. Wcześniej wdrożone formy wychowawcze i formy odłączania młodzieży od swoich rodzin, czyli tzw. wczesne usamodzielnianie zbiera w dzisiejszych czasach żniwo w postaci znieczulicy. Cała działalność doradczą oparta jest o opracowane programy i finansowana jest z wielu źródeł, częściowo z funduszy stanowych, samorządowych, wiele programów poszukuje finansowania w różnych fundacjach. Reasumując można by się pokusić na ocenę i stwierdzić, że doradztwo w USA jest bardzo szeroko rozumiane i ściśle powiązane z człowiekiem. Miałam przyjemność promować Ziemię Lubuską w znaczących miejscach w Domu Polonii w Filadelfii, w Domu Polonii Edwarda Pisza, Uniwersytecie PEN STATE, Uniwersytecie CORNELL. Ponadto na prezentacjach polskich przedstawiane były nasze tradycje świąteczne. Wielkanocny stół z tradycyjnymi potrawami i pełną dekoracją wielkocną. Przyrządzone potrawy stanowiły wielką kulinarną atrakcję. Było to bardzo miło przyjęte i z wielkim zainteresowaniem degustowane. Polska jako kraj przez społeczeństwo amerykańskie nie jest identyfikowana na mapie świata. Włożyliśmy wiele wysiłku, aby dobrze zapisać się w pamięci spotkanych tam ludzi, przedstawiając nasz kraj jako ciekawy i otwarty na wszelkiego typu nowości, nakłaniając do większego zainteresowania się nim, a w przyszłości być może odwiedzenia.

Ten krótki pobyt nauczył mnie tego, że mogę dobrze czuć się w towarzystwie Amerykanów. Jako ludzie posiadamy bardzo wiele zalet i niejednokrotnie przewyższamy ich swoimi umiejętnościami. Mamy dużą ogólną wiedzę wyniesioną ze szkół na temat znajomości świata, co jest dowodem, że nasza edukacja nie kształtuje się na niskim poziomie.

Chciałabym korzystając z okazji dzielenia się własnymi spostrzeżeniami z tego ciekawego pobytu w Stanach serdecznie podziękować panu burmistrzowi Władysławowi Kubiakowi i pani Bożenie Starkowskiej, sekretarzowi Urzędu Gminy, pani Joannie Perka z Gorzowskiego Stowarzyszenia Turystycznego, właścicielom firmy DiK – ort z Kęszycy i wszystkim przyjaciółom za udostępnienie materiałów promocyjnych o naszej gminie i regionie.

Zofia Plewa



W odpowiedzi na „szpilkę...”

Sprawy poruszone w rubryce Szpilka w nieporządek zostały dokładnie przeanalizowane przez burmistrza **W. Kubiaka**. Oto niezbędne wyjaśnienia i podjęte działania:

1. Na wysokości apteki „Arnika” w pobliżu dworca PKP wykonana jest **zatoka** dla przyjeżdżających autobusów. Z mocy prawa zatoka autobusowa dla wysiadających **nie jest** i nie może być **miejscem postoju** samochodów osobowych. Parkujący tam samochody wchodzą w kolizję z przepisami o ruchu drogowym.

2. W pobliżu szpitala urządzona już jest znaczna ilość miejsc parkingowych. Wymienimy choćby parking wzdłuż ul. Marcinkowskiego, wzdłuż ul. Stoczników Gdańskich, Konstytucji 3-maja, przed biblioteką, przychodnią lekarską, wzdłuż jednokierunkowej przy b. portierce szpitalnej i na terenie szpitala. Ta ilość 6. miejsc jest na razie wystarczająca. Niepokojącym jest jednak fakt pozostawiania samochodów w najbliższej odległości od bramy szpitala – na terenach zieleni miejskiej. Takie parkowanie jest prawem zabronione.

3. Urząd w najbliższym okresie wspólnie z policją i organem zarządzającym ruchem rozważy koncepcję usprawnienia ruchu wzdłuż ul. Konstytucji 3-maja /przed przychodnią lekarską/ poprzez ewentualne wprowadzenie zakazu parkowania pojazdów na chodniku. O podjętych przez ten zespół wnioskach powiadomimy w najbliższym Kurierze Międzyrzeckim..

4. Problem synchronizacji świateł przy skrzyżowaniu Chrobrego i Waszkiewiczza przedstawił kierownik RDK mgr **Zenon Blochowicz** w poprzednim Kurierze Międzyrzeckim Nr 2/120 str.18.

5. O postępie prac przy przygotowywaniu inwestycji - obwodnicy miejskiej Burmistrz poinformuje w najbliższych numerach miesięcznika.

Do Redakcji...

Ważne dla chorych na jaskrę i zaćmę

Od stycznia br. w Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie przy ul. Dekerta pracuje najnowocześniejsze laserowe urządzenie leczące schorzenia oczu. Aby dostać się na leczenie laserem, należy mieć skierowanie od okulisty. Nowe urządzenie służy do leczenia: jaskry, zaćmy, schorzeń pourazowych siatkówki i wielu innych chorób gałek ocznych. Do tej pory pacjenci z naszego województwa musieli starać się o skierowania (przez kasy chorych) na zabiegi w sąsiednich województwach. Koszt urządzenia około 300 tys. zł.

PS. Do okulisty potrzebne jest skierowanie od lekarza rodzinnego.

A. CH.

Grzechu i św. Walenty czyli dola chłopca

Bydzie ze dwa tygodnie tymu nazod, jak my zez mojom lepszym połowom pojachali sie wybachać w ty pływalni wew Sierakowie. Nie powiym-jest to całkiem godne bajorko-mo przeszło 20 metrów na długoś. Wiary nie było wiela ino wincy szaranów co rojbrowali na taki pływacznie gdzie trudno sie utonkać. A już nojbarzy to sie im podobala ta krynoćna rura, niby żyżdźalnia-co po chwila jakiś luntrus wylatywał z ni jak jokoś gębka na motyke do wody.

No winc pływom se spokojnie rapityndom wzdłuż ty pływalni a tu wlatuje na mnie jakiś ginol co ostro szed stylem "rozpacziwym". Strykli my sie deklamli jak diaski-patrzeato Grzechu Kaczmarzysek co go znom od bajtla, razem my do lani chodzili! Godnych pare lat my sie nie widzieli, wydol mi sie letko skatajony, to sie pytom: co jes lols?

To ón mi godo, że go ostatnio ślubna wykórczo. Wszyko bez tego świętego Walentego! Kiedys to było wiadomo: Był Dziń Kobiyt, 8 marca, to sie przynosiło ty swoi nadobny czerwony gwoździć, czasym taki w ledwo nadpynkniytym punczku, mrukło sie ji do ucha jakies klojdybojdy, i to na wdachu, żeby nie poczuła że sie jest po kiulunku - i był spokój na rok.

Teroz przyszly zez Ameryki nowe nawyki. Kobity sie emancypujom, ciengiem chcom być mlode i wiecznie mieć absztyfikantów. I bez to Grzechu był wykórczoony- przeszed Golgote. Bo ta jegó istna uwożo, że Dziń Kobiyt zaczyna sie już wew św. Walentygo- tegó „od serduszek”. Od tegó czasu to ona mo zyczynia: a ta chce nowy kapelinder, a to skórzanne glazejki, biusthalter, nylonowe majty, kozoki na szpycatych korach, a już najmi szminke albo kolónskom wode. Jak nie, to zaroz stroi muki albo drze kalafę. Kiedys to już był taki nerwerwer, że zez swoich bejmów fundyl ji bez tydziń te bratkaste do opalania. Miał codziennie chwilkę wrlnygo dlo siebie, zaś potym zamiast ónej, wew chacie i wew w łóžku była Murzynka.

Chłop miał lzy wew oczach jak mi to godól. Poszli my z ty mankolii na „Lecha”. Može za rok, przed tym Walentyntem zalapiemy sie na te „serduszka” od Orkiestry Świonteczy Wszchemocy i sprzynt ratujoncy życie od babków i św. Walentygo.

Paniom, z najlepszymi życzeniami z okazji 8 marca

R. Krawiec.



wego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, przez przewodniczącą oddziału kol. **Szafrańskiego** oraz słów wygłoszonych przez ks. kanonika **Tuligłowicza** sekretarza oddziału, kol. **Eugenia Szafrańska** poprosila o wprowadzenie na salę główną seniorkę PZEIFR panią **Kominowską**, której wręczono kwiaty, życzocono następnej stuletniej obecności na naszym spotkaniu. Nie odbyło się to bez wzruszenia i łez. Następnie przedstawiono osoby zaproszone a zrazem sponsorów naszego spotkania i tak:

senator RP – **Dzdzisław Jarmużek**, marszałek Sejmiku Lubuskiego – **Edward Fedko**, starosta powiatu



w kasynie oficerskim garnizonu W.P. Międzyrzecz – było niezwykle elegancko, smacznie, wspaniała obsługa oraz bawiła nas doskonała muzyka w wykonaniu zespołu MDK „AWERS”, którym należy się specjalne podziękowanie. W spotkaniu uczestniczyło 150 osób, członków naszego związku, a po zabawie wszyscy jednomyślnie stwierdzili, że ubyło im wiele lat, w sercach powstała nadzieja na kolejne spotkanie. Czego wszystkim członkom naszego rejonowego oddziału oraz sobie życzy nasze kierownictwo związku.

Za dużo radości, śmiechu i tańca oraz urozmaicone menu kierownictwu kasyna serdecznie dziękuję.

Przewodniczący **Jerzy Szafrański**

SPOTKANIE SENIORÓW

18.02.2001 w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Międzyrzeczu odbyło się kolejne spotkanie inwalidów i osób niepełnosprawnych zorganizowane przez Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Po oficjalnym opłatu i serdecznych życzeniach przekaza-



M-cz – **Kazimierz Puchan**, przewodniczący Rady Miasta i Gminy – **Kazimierz Pawliszak**, burmistrz miasta i gminy – **Władysław Kubiak**, prezes zakładów przemysłowo-chemicznych – **Małgorzata Gwałt**, ksiądz kanonik – **Tuligłowicz**, przedstawiciel brygady zmechanizowanej – **plk Marek Patrzala**, prezes gospodarki budownictwa spółdzielczego – **Mirosława Świdarska-Rosól**, szef biura senatorskiego – **Zenon Wojciechowski**.

Po prezentacji zaczęła się wspaniała zabawa karnawałowa. Razem z rodzicami bawiły się też niepełnosprawne dzieci, dla których był to niepowtarzalny wieczór. Bal odbywał się



WIEŚCI HARCERSKIE

KRONIKI HARCERSKIE

MARZEC

7.03.1933 - wprowadzenie regulaminu mundurowego ZHP obowiązującego do dziś

23.03.1943 - aresztowanie Janka Bytnara „Rudego”

26.03.1943 - akcja pod Arsenalem

30.03.1943 - umiera „Rudy” i Aleksy Dawidowski „Alek”

15.03.1978 - umiera Aleksander Kamiński - twórca idei duchowej, autor m.in.

„Kamieni na szaniec”

03.1981 - VII Zjazd ZHP rozwiązuje Harcerską Służbę Polsce Socjalistycznej (HSPS)

(tm)

CAŁA SALA TAŃCZY Z NAMI...

Wspaniały czas karnawału, który już zbliża się ku końcowi, obfitował w wiele hucznych balów, zabaw i dyskotek. Również w naszym harcerskim kręgu nie mogło zabraknąć karnawałowego szaleństwa. I tak 4 lutego w sali MDK-u odbył się kolejny już Harcerski Bal Karnawałowy. W tym roku gościli u nas postacie z filmów i bajek, a więc Czerwony Kapturek, dziewczynki z zapalkami, wszelkiej maści rusalki i nimfy wodne oraz dwaj przystojniacy w ciemnych okularach i czarnych garniturach uchodzący za facetów w czerni. Tak różnorodne towarzystwo potrafiło jednak w ciągu kilku godzin stworzyć wspaniałą atmosferę na tanecznym parkiecie. Nie obyło się bez tradycyjnego poloneza, którym za każdym razem zaczynamy bale, a który tak doskonale zagrał nam **Bartek Kilian**. Później już tylko samymi hitami, tego i ubiegłych lat, zabawiał i zmuszał do tańca **Jacek Kilian** pełniący rolę DJ-a. Reszta należała do nas. Nie zabrakło konkursów tanecznych, w których każdy mógł się zaprezentować i pokazać jak naprawdę powinno się tańczyć. Oj, działo się działo...

A to wszystko nie odbyłoby się, gdyby nie uprzejmość **dyr. Jolanty Pacholąg**, która zgodziła się udostępnić nam salę oraz pracownic MDK, które zostały z nami aż do zakoń-

czenia balu. Nie zapominajmy też o osobach, które zorganizowały bal, a więc druhen **Emilii Sobolewskiej**, **Dagmarze Stachowiak** i **Karolinie Zimowskiej** oraz **17 DH Waga-bunda** za sfinansowanie balu.

(tm)

GPS to nic innego, jak tylko komórka wspomagająca pracę Komendy Związku Drużyn w Międzyrzeczu. Grupa powstała na przełomie września i października 2000 roku z inicjatywy instruktorów harcerskich działających na terenie Międzyrzecza. Jej zadaniem jest takie planowanie pracy harcerskiej, aby harcerstwo w Międzyrzeczu istniało zawsze. Jest to praca o tyle trudna, gdyż już dziś borykamy się z brakami kadry instruktorskiej skłonnej poprowadzić drużyny harcerskie. Temu właśnie ma zapobiec działalność GPS. Jak do tego dążyć? Już dziś trzeba stworzyć warunki sprzyjające dalszemu rozwojowi harcerstwa na terenie miasta. Przyczynić się tego może postawa nas, harcerzy jak postawa wobec nas mieszkańców oraz władz samorządowych, m.in. powiatu, gminy i miasta. W lutym rozpoczęła została akcja mająca na celu dokonanie swoistej oceny harcerstwa przez mieszkańców miasta. Poprzez roznoszone ankiety chcemy dowiedzieć się, co o nas wiedzą międzyrzeczanie, m.in. to do jakiej organizacji należymy, z czym się kojarzymy, ile nas jest na terenie miasta itp. Wyniki tej ankiety mają pomóc w odpowiednim działaniu w przyszłości, mają odpowiedzieć na pytanie, czy harcerstwo w Międzyrzeczu jest potrzebne i czy w ogóle ma tu rację bytu.

W ramach działalności GPS będziemy starać się nawiązywać szersze kontakty z organizacjami działającymi na terenie miasta oraz władzami samorządowymi. Już dziś planujemy szereg imprez dla mieszkańców Międzyrzecza promujących nasz Związek oraz imprez harcerskich związanych zarówno z promocją międzyrzeczeckiego środowiska harcerskiego jak i samego Międzyrzecza.

(tm)

Koncept na Maxax!

Chcesz zaimponować
kolegom, dziewczynie
płatąc swoją kartą
płatniczą?

Nic prostszego!

Założ samodzielne konto
osobiste dla młodzieży

INTEGRUM MAAX

W

BGZ S.A.

O/MIĘDZYRZECZ
ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03

INTEGRUMKONTO

Okazjonalny kredyt

albo albo

albo dla posiadaczy, albo dla tych,
którzy założą INTEGRUM KONTO,
albo na wakacje, albo na cokolwiek,
albo 3000 zł, albo trochę mniej,
albo do końca października, albo za rok ...

albo albo
Pozytywne dylematy

BANK GOSPODARKI ZYWNOSCIOWEJ S.A.

Oddział M-cz, ul. Poznańska 6, tel. 095-7412303, fax 095-7412351

*Z głębokim żalem
i smutkiem zawiadamiamy,*

że dnia 12 lutego 2001 roku
odszedł od nas nagle
nasz przyjaciel, kolega, uczeń III
klasy TB w Międzyrzeczu

sp. Michał Wyrzykiewicz

*Wyrazy głębokiego współ-
czucia najbliższej rodzinie
oraz gotowość niesienia
pomocy w tych trudnych
chwilach*

deklarują uczniowie klasy III B.

W SP -3 urodzaj na literackie talenty

MALWINA MUCHA jest uczennicą klasy Vc SP nr 3 w Międzyrzeczu. W październiku ubiegłego roku jej polonistka – mgr **Sławomira Dębicka** - zgłosiła ją do udziału w II Międzynarodowym Konkursie Literackim pod nazwą „Przygoda przychodzi sama”. Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszycach, a odbywał się on pod patronatem PRO EUROPA VIADRINA. Za piękne opowiadanie „To nie był sen” o swoich przygodach z siostrą – piosenkarką, Malwina otrzymała wyróżnienie i została laureatką konkursu międzynarodowego. Gratulujemy!

SMA

Raz w miesiącu w Gimnazjum nr 2 odbywa się „Dzień szaleństwa”

Z okazji zbliżających się walentynek nasza klasa wraz ze szkolnym kołem PCK postanowiła wyróżnić ten dzień od pozostałych. W tym celu przystroiliśmy nasze gimnazjum balonami, własnoręcznie zrobionymi sercami oraz różnymi innymi ozdobami. W czasie przerw uczniowie mieli przyjemność posłuchania dobrej muzyki. Można było również zakupić walentynkę dla swojej sympatii. Podczas lekcji został zorganizowany konkurs na zasadach teleturcjiu „Podaj dalej”.

Podczas zajęć o godz. 16,30 odbyła się szkolna dyskoteka. Przyszło na nią 220 uczniów. Atrakcją na dyskotekę była loteria z ciekawymi nagrodami, zorganizowana przez szkolne koło PCK. Dochód przeznaczony został na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Indiach. Chętnych do pomocy nie brakowało. Podczas dyskoteki odczytywano walentynki. Było ich tak dużo, że część z nich została rozdana w następnym dniu.

Zabawa była wyśmienita, a uczniowie i nauczyciele zadowoleni – jednym słowem impreza była udana.

Ania Sobczyk, Magda Kotala

KONKURSY

ELIMINACJE SZKOLNE II Powiatowego Konkursu Ortograficznego

Dn. 25. br. ponad 50 laureatów klasowych konkursów ortograficznych spotkało się na eliminacjach szkolnych. Tekst dyktanda najeżonego nazwami geograficznymi zredagowali poloniści szkoły podstawowej w Kaławie, którzy przygotowują w tym roku II etap konkursu.

SZKOLONI MISTRZAMI ORTOGRAFII SP3 w roku szkolnym 2000/2001 zostali: ucz. kl. VI e **ANETA KOZDROWSKA** opiekun mgr **D. Granos** ucz. kl. VI b **RAFAŁ URBANEK** opiekun mgr **D. Granos** ucz. kl. VI b **MONIKA MICHNA** opiekun mgr **D. Granos** ucz. kl. VI f **ŁUKASZ DOMAŃSKI** opiekun mgr **M. Witkowska-Bora** ucz. kl. VI b **KATARZYNA GAĞAŁA** opiekun mgr **S. Dębicka**

Ten etap konkursu przeprowadziła w naszej szkole mgr **SŁAWOMIRA DĘBICKA** ucz. kl. VI e **Joanna Stodowa**

Eliminacje szkolne konkursów przedmiotowych w SP3

W ostatnim tygodniu nauki przed feriami zimowymi odbyły się eliminacje szkolne konkursów przedmiotowych. Komisje prowadzące zawody powołał dyrektor szkoły. Przewodniczyły im:

mgr Anna Gebuza - biologia

mgr Donata Stefanowicz - język polski

mgr inż. Maria Wolczecka - matematyka

Komisje przygotowały zadania, oceniły prace uczniów i wytypowały najlepszych (tych, którzy zdobyli co najmniej 75 % punktów) do zawodów II stopnia. SP3 na zawodach rejonowych będą reprezentować:

Biologia:

Marcin Rywak, Agnieszka Hudzińska, Aneta Kozdrowska, Łukasz Kozdra, Anita Ryś – op. mgr A. Gebuza.

Język polski:

Monika Kamińska - op. mgr D. Stefanowicz, **Beata Przepióra** - op. mgr D. Granos, **Dagmara Jasińska** - op. mgr D. Stefanowicz, **Phonglanh Dam Thanh** - op. mgr D. Stefanowicz, **Agnieszka Polit** - op. mgr S. Dębicka

ucz. kl. VI e Aneta Kozdrowska

PO I SEMESTRZE W SP 3 W MIĘDZYRZECZU

OSIĄGNIĘCIA W KONKURSACH

• **OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI „LIPA 2000”**Laureatka - **Katarzyna Banaś** kl. VI d.• **I GMINNY KONKURS HUMANISTYCZNY**II miejsce - **Agnieszka Hudzińska** kl. VI c, - **Aneta Kozdrowska** kl. VI e, - **Agnieszka Polit** kl. VI d.• **KONKURS LITERACKI zorganizowany przez Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Rekreacji**Kl. III - IV, I miejsce - **Angelika Kowiel** kl. IV b, II miejsce - **Natalia Tyburska** kl. IV a.Wyróżnienia: **Krzysztof i Wojciech Wierzbiccy** kl. IV b i **Krzysztof Soloducha** kl. IV b.Kl. V - VI, I miejsce - **Alicja Chudzik** kl. VI e, II miejsce - **Rafał Urbanek** kl. VI b.Wyróżnienia: **Szymon Mikulski** kl. VI b i **Marta Ciesielczyk** kl. VI e,• **KONKURS zorganizowany przez LIGĘ OCHRONY PRZYRODY**

pod hasłem „MOJ LAS”

I miejsce - **Agnieszka Adamkiewicz** kl. VI f, II miejsce - **Magda Góral** kl. V b i**Agnieszka Mokrzycka**, III miejsce - **Jaśmina Machlah** kl. VI c.• **KONKURS fotograficzny „PIĘKNO ZIEMI LUBUSKIEJ”**I miejsce - **Wioleta Paczkowska** kl. VI e, II miejsce - **Phonglanh Dam Thanh** kl.VI c, III miejsce - **Patrycja Kościółek** kl. V b.• **KONKURS plastyczny zorganizowany przez MOKSIR „MIKOŁAJ XXI”**nagrada - **Igor Jankowski** kl. I e., wyróżnienie - **Maciej Szarata** kl. II d• **KONKURS plastyczny zorganizowany przez Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu:**

„DZIECI DLA POKOJU” oraz „KOŃ W POLSKIEJ TRADYCI WOJSKOWEJ” laureatami zostali:

- **Emilia Wiśniewska** kl. III a, - **Ewelina Waśkowska** kl. III a, - **Karolina Nowak** kl.II d, - **Michał Janicki** kl. II d, - **Klaudia Burzyńska** kl. II d, - **Maciej Szarata** kl. II d, -**Marta Powalska** kl. II d, - **Michał Glinka** kl. II d.

OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

- III miejsce w Mistrzostwach Gminy w piłce siatkowej chłopców klas V - VI.

- II miejsce w Mistrzostwach Gminy w piłce koszykowej klas V - VI.

- I miejsce w Mistrzostwach Gminy w piłce ręcznej chłopców klas V - VI.

- I miejsce w Mistrzostwach Powiatowych w piłce siatkowej klas IV.

- II miejsce w Mistrzostwach Powiatowych w halowej piłce nożnej,

- I miejsce w Mistrzostwach Gminy w halowej piłce nożnej.

„Calineczka” w teatryku klasowym

SP3

*„Jestem malutka, jak okruszek chleba**I nic mi więcej do szczęścia nie trzeba**Mam małe łóżeczko zrobione z orzecha**Liskiem róży przykryte, wyśmienite.**Jestem Calineczka**Piękna dziewczeczka**Jestem Calineczka**Dzieweczka”.*

Uczniowie kl. II b naszej szkoły przygotowali pod kierunkiem swojej wychowawczyni mgr **Teresy POZNANIAK** inscenizację „Calineczki”, jednej z najpiękniejszych baśni J. Ch. Andersena. Tematem baśni są wzruszające losy sličnej, maleńkiej i delikatnej dziewczynki o złotym serduszk. Utwór opowiada o zwycięstwie dobra nad złem, piękną nad brzydotą, uczy wrażliwości na nieszczęścia innych. Pokazuje, co to jest prawdziwa przyjaźń. Wyzwała chęć niesienia pomocy potrzebującym. Aktorom udało się wyrazić te wszystkie nieprzemijające wartości „Calineczki” dzięki pomysłowej scenografii, ładnie zaśpiewanym piosenką, a przede wszystkim niezłej, jak na swój młody wiek, znajomości warsztatu aktorskiego. Oto obsada: J. Ch. Andersen - **Piotr Szyman, Calineczka - Małgorzata Boron, Duszek - Wojtek Jeziorski, Krecik - Tobiasz Żyła, Myszka - Katarzyna Krutelska, Zabik - Bartosz Kasprzak, Jaskółka - Karolina Kiersztan, Czarownica - Ada Pabińska, Kobieta - Natalia Labecka, Rybka - Maja Dyszewska, Panny Chrabąszczówny - Karolina Niedziela, Paulina Janicka, Chrabąszcz - Roksana Sycz. Narratorzy: **David Szyszniak, Roksana Sycz, Ola Frankiewicz, Adrian Buszczak.** Sympatyczne przyjęcie występu teatryku kl. II b przez maluchy z przedszkola nr 4 i nr 6 oraz koleżanki i kolegów kl. I - III naszej szkoły stało się dla niego zachętą do zaplanowania następnego przedstawienia.**

Ucz. Kl. VI b **Sandra Dobrzyńska, Beata Przepióra**



Międzyrzecz

Wystawa „Zesłani na Sybir”

„Niech się wiersz skromny o nią upomni i pamięć słabą innym odświeży, Niech wiedzą kaci, że POLAK płaci wieczną pamięcią... w sercach młodzieży”.

/Paweł Kalinowski – „Do Polaków Sybiraków/

W piątkowy wieczór, 16 lutego 2001 roku, została otwarta w sali ratuszowej wystawa „Zesłani na Sybir” – Międzyrzecz, która będzie trwać do końca lutego. Otwarcia dokonał burmistrz **Władysław Kubiak**, witając zaproszonych gości: prezesa Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie – **Jadwigę Ostrowską**, członków – **Stanisława Moroch**, **Bolesława Małeckiego**, prezesa Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu – **Jana Antonowicza**, senatora RP **Zdzisława Jarmużka**, a dowódcę Jednostki Wojskowej, dyrektorów szkół, redaktorów prasy lokalnej, delegację z Międzyzochodu, Skwierzyny, Sulęcina, członków Sybiraków. Wysłuchano „Hymnu Sybiraka” w asyście poczty sztandarowej.

Głos zabierali: **Jadwiga Ostrowska**, **Jan Antonowicz**, **Bolesław Małecki**.

Wystawa gromadzi eksponaty historyczne z lat 1939-1946 poświęcone „Golgocie Wschodu”, mapy, zdjęcia, listy, karty pocztowe, różaniec wykonany na Syberii z gałązk brzoźowej miotły, medaliki z blaszki mosiężnej z Matką Boską i Jezusem Ukrzyżowanym, pamiątki osobiste z tego okresu. Pamiętniki i listy tych, którzy doświadczyli gehenny sowieckich łagrów i syberyjskich zsyłek mają moc świadectwa pozwalają poznać w całej prawdzie najnowszą historię ludzi, wiarę nadziei kościoła i Polski. Losy Sybiraków pozwalają na odkrycia mechanizmów nieludzkiej przemocy przez system komunistyczny, ale pozwalają także zobaczyć w ofiarach tych prześladowań ludzi – olbrzymów ducha, którzy w tych warunkach pogardy dali świadectwo dobru i prawdzie. Wystawa dla żyjących – to refleksja, wspomnienia i zaduma, co człowiek dla człowieka na „nieludzkiej ziemi” przygotował, a dla młodzieży i potomnych – to najnowsza historia, którą warto poznać.

Kazimierz Kulas



61 rocznica deportacji Polaków

„Stajemy przed Tobą, aby zawierzyć, Twojej macierzyńskiej opiece Sybiraków, kościół święty i ojczyznę naszą...”

W niedzielę, 11 lutego 2001 roku w kościele parafialnym p.w. św. Wojciecha w Międzyrzeczu została odprawiona msza św. z okazji 61. rocznicy masowych deportacji Polaków na Sybir. Mszę św. w intencji zmarłych na Syberii zesłańców odprawili księża: proboszcz ks. kan. **Grzegorz Tuligłowicz**, ks. wikary **Dariusz**. Kościół był wypełniony po brzegi.

Prezes Koła Sybiraków – **Jan Antonowicz** nawiązał do wydarzeń historycznych tego okresu sprzed 61 lat temu. „Jedną z kart martyrologii Polaków podczas drugiej wojny światowej – podkreślił – było zesłanie przez władze sowieckie ze wschodnich obszarów Polski, zajętych po 17 września 1939 roku przez Armię Czerwoną, setek tysięcy naszych rodaków na daleką północ Rosji do Kazachstanu, Karagandy i na Syberię. Ich dramatyczne losy sprzegły się symbolicznie z dziejami zesłańców polski XIX wieku. Ta ciernista droga rozpoczęła się 9-10 lutego 1940 roku. Po wojnie ludność polska, która wróciła do Ojczyzny, nie mogła mówić o tragicznych cierpieniach przeżytych na Syberii. Żyli w niepewności. Długo panował fałsz i obłuda. Mocno to przeżywali, byli zastraszeni.

Refleksje Sybiraków – tych jeszcze żyjących – to żywa historia, którą warto poznać i przekazać dla potomnych, co człowiek zrobił człowiekowi na „nieludzkiej ziemi”.

Po mszy św. złożono kwiaty pod tablicą na murze kościoła św. Wojciecha w Międzyrzeczu oraz przy obelisku na cmentarzu i zapalono znicze.

Kazimierz Kulas



Spotkanie oplatkowe Sybiraków

„Życzymy sobie chleba, miłości i pokoju...”

Spotkanie oplatkowe Sybiraków w Międzyrzeczu ma już swoją kilkuletnią tradycję. To czas refleksji, wspomnień, zadumy nad czasem minionym i przyszłym. To czas życzeń. Przybyło około 95 Sybiraków. Oplatek wskazuje na chleb Chrystusa, symbolizuje naszą jedność. Nie zabrakło go w latach niewoli i nie może zabraknąć w przyszłości.

W czwartkowy wieczór, 26 stycznia 2001, w świetlicy Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu, członkowie Koła Sybiraków spotkali się na tradycyjnym oplatku.

Na to spotkanie przybyli zaproszeni goście: burmistrz – **Władysław Kubiak**, zastępca starosty – **Gabrielski**, ks. **Andrzej Tarabula** z parafii św. Wojciecha, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie **Jadwiga Wanda Ostrowska**, członkowie Zarządu: **Stanisława Moroch**, **Bolesław Małecki**, **Wincenty Hubski**, kierownik Ośrodka – **Ryszard Kubiak**, Sybiracy. Zebranych serdecznie powitał prezes Koła Sybiraków w Międzyrzeczu – **Jan Antonowicz**. Z kasyety odegrano „Hymn Sybiraka”, niektórzy mieli możliwość wysłuchania go po raz pierwszy. Ks. **Andrzej** odmówił modlitwę i pobłogosławił pokarmy przygotowane na stołach. „Kiedy niebo łączy się z ziemią – mówił ks. **Andrzej** - to i ludzie powinni dzielić się chlebem i radością”. Było wspólne koledowanie, życzenia i wspomnienia.

Kazimierz Kulas



UROCZYSTOŚCI Z OKAZJĄ DNIA BABCI I DZIADKA

22 stycznia – Dzień Babci i Dzień Dziadka w SP w Kaławie

Wśród wielu świąt wpisanych do kalendarza Szkoły Podstawowej w Kaławie jest święto obchodzone szczególnie gorąco i serdecznie pomimo panującego zimowego chłodu – jest to Dzień Babci i Dzień Dziadka. Również w tym roku szkolnym ten dzień miały przyjemność



zorganizować dwie klasy: klasa „O” pod opieką nauczycielki **Agaty Przywoźnej** i klasa III pod opieką nauczycielki **Danuty Tarkowskiej**. Już od wczesnych godzin rannych dzieciom towarzyszyło napięcie i emocje związane z oczekiwaniem na miłych gości. Pierwsze wrażenia wiązały się z pięknym wystrojem sali podzielonej na „estradę i widownię”. Duża przestrzeń pozwalała na swobodę występujących małych artystów i komfort dla oczekujących na występy zaproszonych gości. Babcie i dziadków do naszej szkoły przywiodło gorące uczucie dla wnuka czy wnuczki, ciekawość poznania ich umiejętności w zaprezentowaniu programu słowno-muzycznego. Oficjalną część uroczystości rozpoczął dyrektor szkoły mgr inż. **Czesław Staszynski** oraz uczeń klasy III **Paweł Tarkowski**, witając wszystkich zebranych w sali gości. Występy uczniów trwały około 1 godziny. Były przyjmowane entuzjastycznie i nagradzane oklaskami. Łącznie wystąpiło 56 dzieci. W recytacjach indywidualnych i zbiorowych dzieci wyraziły gorące uczucie miłości i przywiązania do swoich babci i dziadków. Utwory literackie, które złożyły się na program artystyczny, w swej treści były bliskie dzieciom. Pokaz był barwny i urozmaicony, chwilami nastrojowy, a chwilami pełen ferworu.

Wzruszeni i zadowoleni dziadkowie i babcie po części artystycznej zostali zaproszeni do dwóch odrębnych klas. Tam czekał na nich słodki poczęstunek oraz kawa i herbata. Najważ-



niejsze jednak były prezenty wykonane własnoręcznie przez wnuczki i wnuków. Babcie i dziadkowie z zachwytem oglądali wręczone im upominki. Uroczystość dobiegła końca. Babcie i dziadkowie opuścili szkołę, dzieląc się wspólnie wrażeniami ze spotkaniem z wnuczkami w ich szkole. Obserwując dzieci oraz babcie i dziadków nasunęły się nam, nauczycielkom, pewne wnioski. Uważamy, że utrzymywanie więzi między najmłodszym i najstarszym pokoleniem jest bardzo ważne dla każdej ze stron. Właśnie poprzez organizowanie uroczystości szkolnych można tak ważny cel realizować. W codziennej szarży uroczystości pozwalają na wzmocnienie takich uczuć rodzinnych jak miłość i szacunek. Nas, nauczycieli, do pracy mobilizuje ogromne zaangażowanie i wysiłek dzieci. Z przyjemnością w przyszłym roku ponownie powitamy szanowanych gości. Drzwi naszej szkoły są zawsze otwarte dla wszystkich tych, którzy chcą nas odwiedzić.

Nauczycielka SP w Kaławie **Agata Przywoźna**

Debiut na prawdziwej scenie

Styczeń, co prawda, już za nami. W niepamięć odeszły też na rok cały Święta Babci i Dziadka, ale warto, na przysłowiową minutę, powrócić do wspaniałego koncertu, który odbył się ze wspomnianej wcześniej okazji w dniu 21 stycznia 2001 na scenie międzyrzeckiego MDK. W koncercie wzięły udział popularne międzyrzeckie grupy wokalne i taneczne, zespoły gimnastyczne, młodzi piosenkarze. O nich często się ostatnio pisze w lokalnej prasie. Niektórzy mają za sobą udział w regionalnych i ogólnopolskich programach TV, warsztatach artystycznych i festiwalach. Dlatego te parę zdań na łamach KM chcę poświęcić nie im, ale najmłodszym uczestnikom imprezy – dziesięćceterolatkom z Przedszkola nr 4, która po raz pierwszy w wkroczyła wtedy na „prawdziwą” scenę i



publicznie zaprezentowała swój krótki program artystyczny. Największą treść miała niewątpliwie opiekunka dzieci, p. **Teresa Cierpicka**, ale zupełnie niepotrzebnie, bo przedszkolaki rozbawiły liczną widownię swoją spontanicznością, żywiołowością i dziecięcą radością życia. Największy aplauz zdobyły piosenki – „mostki”, „półspagaty”, „labędzie” i „świece” – wyćwiczone na zajęciach z p. **B. Liberską**. Myślę, że warto uwiecznić ten występ choćby najskromniejszą fotografią, bo – kto wie, czy za lat parę nazwiska tych maluszków nie będą kojarzyć się z sylwetkami sławnych artystów. Na „prawdziwej” scenie zadebiutowała grupa w składzie: Kamilka Fil, Ewunia Piechocka, Paulinka Gajewy, Martusia Stafiniak, Dagmarka Krupowicz, Karolinka Kukielka, Michałek Ochla, Dawidek Sliwiński, Dagmarka Sron, Elzka Walkowska. **G. P.**

ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA W SP-4

Dnia 26 stycznia b.r. na sali gimnastycznej w Obrzycach odbyła się impreza z okazji Dnia Babci i Dziadka. Jak co roku babcie i dziadkowie licznie przybyli na spotkanie przygotowane przez swoich wnuków. Po złożeniu życzeń konferansjerzy zaprosili do obejrzenia programu artystycznego w wykonaniu uczniów naszej szkoły. Jako pierwsi wystąpili uczniowie klasy IIa, zaś po nich zaprezentowali się przedstawiciele klasy IIb. Potem wiersze i piosenki dla swoich babć i dziadków recytowali i śpiewali uczniowie klasy III. Następnie gimnastycy w swoich układach prezentowały umiejętności sportowe. Program uświetnił występ **Łukasza Żakowskiego**, laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Swe umiejętności gry na gitarze zaprezentował **Jakub Gacki**. W tańcu break dance wystąpili uczniowie z klas młodszych. Na zakończenie ogłoszono konkurs, który prowadziła pani **Izabela Iwan**. Nasi goście na podstawie czytanych opisów musieli odgadnąć, o której babci lub dziadku pisało dziecko. Konkurs dostarczył widzom wiele przyjemności, dziadkowie i babcie bezbłędnie poznali siebie w opisach wnuków. Po życzeniach zdrowia i pomyślności prowadzące uroczystość uczennice, **A. Zarzycka** i **I. Jemiołek**, zaprosiły gości na imprezę za rok. Uroczystość była udana, występujący włożyli ogrom pracy, by się zaprezentować jak najlepiej, a babcie i dziadkowie byli zachwyceni umiejętnościami swych wnuków.

Szkolna redakcja SP-4

Koncert dla Babci i Dziadka

W niedzielne popołudnie 21 stycznia br. w sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu odbył się koncert zadedykowany Babciom i Dziadkom z okazji ich święta.

Na scenie wystąpiły zespoły Domu Kultury: - zespół taneczno-wokalny „GAPA”, pary taneczne z Klubu Tańca Towarzystwo „Fan Dance”, grupa akrobatyczno-gimnastyczna, grupa tańca Break Dance „Twister's Step Squad”, Studio Piosenki - **Joanna Rynkowska** i **Eliza Filus**. W koncercie uczestniczyła młodzież reprezentująca Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie: **Karolina Szulga**, **Tomasz Baranowicz** i **Grzegorz Nowakowski**. Swoje umiejętności taneczne i wokalne zaprezentowała grupa czterolatków z Przedszkola Nr 4 w Międzyrzeczu. Grupa taneczna „TRANS” ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu przedstawiła dwa układy taneczne. Młodym artystom dziękowano za występy brawami. Pro-

wadzący koncert, **Monika Michalezyk** i **Oskar Barczewski**, w imieniu wszystkich występujących złożyli Babciom i Dziadkom serdeczne życzenia. To miłe, pełne wzruszeń spotkanie zakończone zostało odśpiewaniem „Sto lat”.

Dom Kultury



Przedszkolu nr 4

Dzień Babci i Dziadka to niewątpliwie największa impreza w kalendarzu Przedszkola Nr 4. W tym dniu odwiedzają swoje wnuczka nie tylko babcie i dziadkowie, ale również i starsze pokolenie. Podczas występów artystycznych dzieci niejedną z babć uroniła łezkę ze wzruszenia. Miłym akcentem jest wręczenie przez dzieci upominków i laurów. Uroczystość ta kończy się wspólnym, słodkim poczęstunkiem.

Grono pedagogiczne



Zajęcia w bibliotece, wzorem lat ubiegłych, odbywały się każdego dnia

ferii. Dzieci i młodzież bardzo chętnie wykazywały swoje zdolności w przeprowadzanych konkursach i zabawach. Najwięcej emocji wzbudził konkurs „czytania do góry nogami”. W efekcie okazało się, że to wcale nie jest takie trudne, bowiem zawodnicy podczas czytania wybranego tekstu (ok. 1/3 strony), popełniali średnio dwa błędy. Natomiast w konkursie ortograficznym tylko jedna osoba nie popełniła żadnego błędu. Prace konkursowe można oglądać na wystawie w bibliotece. Imprezy, które odbywały się w oddziale dla dzieci, zakończono balem przebierańców. Były słodycze i drobne upominki. Bawiło się ok. 70 osób. Uczestnicy zajęć w domu kultury mieli okazję do nauczenia się tańca, a później spożytkowania nabytych umiejętności podczas balu karnawałowego przebierańców. Piękne i pomysłowo wykonane kreacje zdobiły maski karnawałowe przygotowane na zajęciach przed zabawą. Dzieci bardzo chętnie brały udział w zabawach i konkursach. W czasie ferii w kinie „Świt” odbyła się projekcja bajki „Rudolf Czerwononosi Renifer”. Po filmie dzieci zwiędziały kabinę projekcyjną i od kinooperatora **Bogdana Wilczyńskiego** dowiedziały się, w jaki sposób wyświetlane są filmy. Obejrzana bajeczka stanowiła temat prac plastycznych, jakie wykonały dzieci na

W czasie ferii dzieci się nie nudzą

Dzieci i młodzież, spędzając tegoroczne ferie zimowe w mieście, mogły codziennie skorzystać z zajęć, jakie na ten czas przygotował Międzyrzecki Ośrodek Kultury i biblioteka. Oferta programowa była dość różnorodna, a sądząc po ilości uczestników na poszczególnych zajęciach, cieszyła się dużym zainteresowaniem.



kolejnym spotkaniu. Wspólnymi siłami przygotowano wystawę i uroczystie ją otwarto. Niektóre spośród dzieci stwierdziły, iż jest to ich pierwszy wernisaż w życiu. Bardzo ciekawe i pouczające było spotkanie z policjantami: asp. **Jadwigą Fornalczyk** i asp. **Dariuszem Stańskim**, którzy w niezwykle przystępny sposób przekazali dzieciom wiedzę, jak należy zachowywać się w razie zagrożenia. Podsumowaniem naszych dwutygodniowych spotkań był turniej drużynowy. Jego uczestnicy musieli wykazać się wszechstronnymi umiejętnościami, zarówno sportowymi jak i umysłowymi. Na zakończenie ferii wszystkim dzieciom wręczono upominki i pożegnano się do następnego roku.

Dom Kultury w Międzyrzeczu

Tworzenie szansy

W porozumieniu z Międzyrzeckim Stowarzyszeniem „Szansa” na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie, przy Domu Kultury w Międzyrzeczu działa pracownia plastyczna i prowadzone są zajęcia umuzykalniające. Praca z



dzieci polega na zabawie i wyrabianiu jak najprostszych umiejętności manualnych. Nie jest więc wymagane posiadanie specjalnych uzdolnień plastycznych czy też muzycznych, gdyż nie zależy nam na tworzeniu atmosfery współzawodnictwa lecz indywidualnej pracy i integracji dzieci w grupie. Spotkania plastyczne odbywają się raz w tygodniu, prowadzone są przez instruktora plastyki **Annę Wiśniewską-Raczycką** i **Monikę Wydrych**. Podczas godzinnych zajęć dzieci poznają różne techniki plastyczne. Przy pracy korzystają np. z farb plakatowych, pasteli, glinki artystycznej, tuszu drukarskiego czy najprostszej pasteliny.

Materiały plastyczne zakupywane są przez Stowarzyszenie, a pieniądze na nie pozyskiwane są od sponsorów. Zajęcia muzyczne prowadzone są przez instruktora muzyki **Rafała Gojtkę**. Dodatkowo opracowuje on podkłady muzyczne do piosenek i przygotowuje wykonawców do występów. Efektem zaledwie trzy miesięcznej działalności sekcji plastycznej jest mała ekspozycja prac w hollu kina „Świt”. W miesiącu maju planujemy znacznie większą wystawę. Uczestnicy zajęć umuzykalniających zaprezentowali się podczas koncertów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i z okazji Dnia Babci i Dziadka. 30 stycznia w sali Domu Kultury odbyło się spotkanie dzieci niewidomych wraz z opiekunami, zorganizowane przez Polski Związek Niewidomych Oddział w Międzyrzeczu. W części artystycznej zebrania wystąpiło Studio Piosenki z Domu Kultury i dzieci ze Stowarzyszenia „Szansa”. Wszystkich zainteresowanych działalnością na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej zapraszamy do Stowarzyszenia „Szansa”, kontakt tel. 7417630.

Dom Kultury w Międzyrzeczu



„WIDZIMISIEŃ” FRASZKI I AFORYZMY

ROBERTA JANCZYSZYNA

RATUJMY PUBLICZNE FINANSE

Chlapij sobie kielicha,
to dla budżetu zawsze jednak dycha.

SILA PRZYZWYCZAJENIA

Do dzisiaj jeszcze dla starszych ludzi
denominacja bywa koszmarem.
Wczoraj babci dałem dziesięć złotych...
„Ile to synku będzie na stare?”

WERYFIKACJA SIĘDMIOŁATKÓW

Mój tata wszystko wie.
Pracował w KGB.

WOLNE WNIOSKI

Przysłuchałem się jego wstąpieniu.
Proszę mu przydzielić mózg.
W następnym wcieleniu.

KWIAT MŁODZIEŻY

Trudno zachwycać się kwiatami,
gdy rosną między pokrzywami.

KONFORMISTKA Z II B

Pewne sprawy są dla mnie niepojęte:
„Weź, córko, do szkoły bułkę z szynką”
„Nie, tato! To mogłoby zostać źle przyjęte.”

MEANDRY SADOWNICTWA

Tak długo czekał na sądu werdykt
w sprawie o zabójstwo żony,
że teraz leży w trumnie
przez księdza rozgrzeszony.

NADZIEJA

Gdy zdarzy się mord, gwałt czy kradzież -
Ja w rozwój tego państwa wierzę -
Po chwili już na miejscu policjant rzeknie sprawy:
„Uśmiechnij się, jesteś w ukrytej kamerze!”

INDEKSACJA

Gdy emeryt o podwyżce śni,
wkóło trąbią: dewaluacja dwa koma trzy.

BEZ POŻYTKU

Skakała chętnie z kwiatka na kwiatek,
lecz zawsze wokół niej była kłótnia.
Cóż z tego, że pszczele mózdzek miała,
lecz osobowość trutnia.

NIEDOWIARKOM

Wiara czyni cuda-
rzekła mi raz do ucha...
zegrzyńska paskuda.

„Idzie sobie historia, idzie przez życie zwykłych ludzi i narodów dzieje”

Dnia 21.12.2000 roku w Domu Kultury w Międzyrzeczu wystawiono przedstawienie pt. „Wierni tradycji” przygotowane z okazji XXXV-lecia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich przez nauczycieli i uczniów tej placówki. Inscenizacja tak spodobała się widzom, że dnia 23.01.2001 została powtórzona, tym razem z udziałem zespołu tanecznego „TRANS” prowadzonego przez panią **Annę Bubnowską**. Przedstawienie składało się z dwóch części. Z pierwszej z nich dowiedzieliśmy się, że 26.12.1918 roku do Poznania przyjechał Ignacy Paderewski, a wraz z nim nadzieja na wolność. Powstanie Wielkopolskie było akcją zbrojną ludności polskiej zmierzającą do oderwania Wielkopolski od Prus i jej zjednoczenia z odradzającym się państwem polskim. W 1919 roku na kon-

ferencji pokojowej w Paryżu mocarstwa zachodnie zgodziły się, by Wielkopolska wróciła do Macierzy.

Na drugą część sztuki składały się jasełka. Teksty przedstawienia były ciekawe, czasem humorystyczne, zawierały dużo wiadomości na temat Powstania Wielkopolskiego i jego uczestników. W inscenizacji wziął udział zespół recytatorski w składzie: **Agnieszka Adamkiewicz, Adrianna Bora, Phongglanh Dam Thanh, Klaudia Kasperczyk, Helena Kowalczyk, Izabela Kwecińska, Beata Marciniak, Joanna Hałaszkiewicz, Iwona Pas, Sebastian Piatkowski, Dominika Raczynska, Ewelina Rachel, Wojciech Smogorzewski, Patrycja Stańczyk, Marek Ziarkowski**.

Do występu dzieci przygotowały się pod fachową opie-

ką p. **Małgorzaty Bory** i p. **Joanny Żurawskiej**. Przedstawienie uświetnił występ chóru szkolnego, którym opiekuje się p. **Dorota Marzec**. Scenografię przygotowały p. **Alina Gajewska, p. Iwona Rywak** i p. **D. Zdanowicz**.

Udział w tym przedstawieniu był dla mnie wspaniałą przygodą i niezapomnianym przeżyciem. Wraz z kolegami i koleżkami mamy nadzieję, że swoimi występami, choć trochę przybliżyliśmy mieszkańcom Międzyrzecza historię Powstania Wielkopolskiego. Wykonawcy i opiekunowie serdecznie dziękują sponsorom: państwu J. M. Brodnickim, państwu L. P. Raczynskim, panu T. Taborowskiemu (księgarnia „Bestseller”), państwu J. L. Wesoly („INTER-MARCHE”) za ufundowanie słodyczy i upominków.

Agnieszka Adamkiewicz kl. VI

Na podsumowanie – GIMNAZJADA!

Sympatycznie na wspólnej zabawie nauczyciele, rodzice i uczniowie Gimnazjum nr2, 19 stycznia podsumowali pierwszy semestr nauki 2000/2001. Kiedy publiczność wypełniła wszystkie miejsca na widowni w hali sportowej przy os. Kaszelańskim, pomysłodawczyni imprezy **Zdzisława Murzyn**, nauczycielka geografii i edukacji regionalnej, wspomagana przez **Łukasza Iwińskiego**, nauczyciela wychowania fizycznego oraz debiutującą na GIMNAZJADZIE w roli spikera dyrektorkę **Lucynę Kalisz**, rozpoczęła trzygodzinną imprezę. Na kilka dni wcześniej, w trakcie trwających przygotowań do turnieju, zapisały się drużyny z 9 klas: Ia, Ib, Ic, Ie, If, Ig, IIa, IIb, IIc, które rywalizując w konkursie wiedzy i zawodach sportowych, walczyły o tytuł mistrzowski. Ważne było, aby w składzie drużyn wystąpili uczniowie wspomniani przez rodziców i wychowawców. Nad sprawnym przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: **Joanna Nowicka** i **Barbara Wróbel** z kl. II oraz przedstawiciel Rady Rodziców **Krzysztof Bukowian** - przewodniczący.

„Czy znasz swoją szkołę i miasto?” - to ogólna tematyka zadań wiedzowych. Zawodnicy kolejno odpowiadali na pytania dotyczące znajomości szkoły, praw i obowiązków ucznia, rozwiązywali krzyżówkę z hasłem: „WOLNOŚĆ TO BRAK UZALEŻNIENIA” i układankę o zabytkach Międzyrzecza i najbliższych okolic. Ponadto drużyny wykonały plakaty prezentujące różne pomysły na logo szkoły. Najbardziej jurorom przypadła do gustu propozycja

zespołu kl. Ia, reprezentowanego przez: **Joannę Rybicką, Karolinę Piechocką** i **Grzegorza Dubojskiego**. W przerwach między konkursami wiedzy publiczność miała okazję obejrzeć występ utalentowanej grupy dziewcząt ćwiczących gimnastykę sportową pod kierunkiem instruktorki **Bożeny Liberskiej**, reprezentującej MDK. Ponadto z pokazem tańca towarzyskiego zaprezentowali się **Wojciech Merdas** z kl. Ig wraz z partnerką **Dagmarą Jasińską**. Po elegancji samby, rumbi i jafy jakże odmiennie wyglądały akrobacyjne popisy chłopców z grupy „Break - Dance”: **Mateusza Figury** i **Tomasza Lewandowskiego** Ilg, **Kamila Okrasy** Ib, **Barłomieja Trocera** IId i **Mariusza Wnęka** Ia. Im także należą się słowa uznania! Kiedy **Natalia Poterska** z kl. Ic uzupełniła na tablicy wyniki, okazało się, że po konkursie wiedzy na prowadzeniu znalazły się klasy: IIb, IIa i Ia - Ic. Przerwę między konkursem wiedzy a zawodami sportowymi wypełnił minirecital **Mal-**

winy Trzeciackiej i **Marty Wasiluk** z kl. Ig, grających na akordeonie i syntezatorze.

I wreszcie widownia się rozszalała - na starcie stanęły grupy sportowców! Uczniowie z niepokojem spoglądali na wyczytny sportowe towarzyszących im seniorów, którzy - na przekór tym wątpliwościom - nie tylko świetnie radzili sobie z tremą, ale także wcale dobrze przygotowali się kondycyjnie. Niestraszny wydał się tor przeszkód czy wyścigi zaprzęgów. Po wyrównanej walce na czoło turnieju sportowego wysunęła się drużyna klasy IIc, o czym zapewne zdecydowała doskonała sprawność fizyczna zawodników oraz skuteczność w strzeleniu goli do malej bramki. W ostatecznej punktacji ogłoszono zwycięzców - Mistrzów Gimnazjady 2000/2001, którymi zostały klasy IIa i IIc.

Składy zwycięskich drużyn są następujące: Klasa IIa - seniorzy: **Piotr Kruk** - wychowawca, **Jerzy Rudnicki, Grażyna** i **Andrzej Ciesielczykowie**, **Ewa Plucińska** - juniorzy: **Mateusz Lewandowski, Jakub Kurowski, Szymon Czapiński, Mateusz Kraśnicki, Dorota Woźniak, Anna Czerwonny, Karolina Stadnik, Kamila**

Pers, Daria Tomysek, Michał Łuczak, Paulina Ciesielczyk, Alicja Plucińska, Wojciech Janczyszyn, Radosław Borowicz, Piotr Rudnicki, Tomasz Szymt, Artur Gajewski.

Klasa IIc - seniorzy: ks. **Paweł Kotecki SAC** - katecheta, **Wojciech Bielecki, Adam Nowotny** - juniorzy: **Emilia Wiercińska, Barbara Bielecka, Kamila Lechert, Iwona Malinowska, Malwina Wróbel, Milena Miklas, Kamil Nowotny, Michał Fąka, Adrian Cap, Robert Martin, Bartosz Kilian, Błażej Szewczyk, Grzegorz Kancierz, Ewa Kaczmarek**.

Kolejne miejsca zajęły klasy: IIb i Ic - drugie Ia, Ib, Ie - trzecie Ig - czwarte, If - piąte. Nagród starczyło dla wszystkich zawodników dzięki sponsorom, którymi byli: Bank Spółdzielczy, EXE - Grenda, KAMEXIM, PZU, SANIPOL, Sklepik uczniowski, ZEMAR. Dziękujemy! Zdaniem oglądających turniej najlepszy wizerunek prezentowała kl. Ig, która specjalnie na tę imprezę przygotowała jednolite granatowe koszulki. Zasluzone brawa otrzymała kl. If, której drużyna broniła honoru, występując w osłabionym składzie, bez reprezentacji rodziców. Organizatorzy GIMNAZJADY udowodnili zebranym, że konkurs wiedzy o Malej Ojczyźnie można połączyć ze zmaganiem sportowymi i mile spędzić wieczór w gronie bliskich osób!

Scriptor

Wielka zabawa w SP Kąława

Zanim uczniowie naszej szkoły odeszli na zasłużone ferie bawili się na wspaniałej zabawie karnawałowej. Oprócz przedniej zabawy, celem imprezy było pozyskanie pieniędzy na następny komputer do naszej pracowni. Największym powodzeniem cieszy się zawsze loteria fantowa i także tym razem jej nie zabrakło. Fanty uzyskaliśmy dzięki ofiarności i chojności sponsorów - za co chcemy podziękować Romanowi Rojkiowi, Urszuli Szyszkwskiej, Marii Józwin, hurtowni "Zemar" oraz naszym przyjaciółom z Holandii. Imprezę uświetniły występy dzieci z poszczególnych klas, były tańce i piosenki. W szkolnej stołówce można było poczęstować się aromatyczną kawą i zakupić ciasto domowego wypieku, za co dziękujemy wspaniałym rodzicom. Cel został osiągnięty, dzieci wspaniale się bawiły, a do pracowni przybył nowy komputer.

wych. klasy III **Danuta Tarnowska**





**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHE" (OŚ. KASZTELAŃSKIEJ)**

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

ODDZIAŁ W MIĘDZYRZECZU, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 095-741-23-03, FAX 095-741-23-51



Muskietierowie

WYNIKI KONKURSU

Lista nagrodzonych w konkursie „Maluch z 40 zł”: **Krystyna Olejarz** - maskotka pluszowa mała, **Teresa Lachowicz** - suszarka Euro Home, **Jadwiga Krupowicz** - torby podróżne, **Anita Kubiak** - maskotka pluszowa duża, **Ewa Bańko** - kartonik wafli Traffic, **Renata Polat** - zestaw obiadowy 15-to częściowy, **Władysław Świątek** - odkurzacz Trendy 3in1, **ELŻBIETA EWA MARZEWSKA** - FIAT 126p.



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRÓMAT Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106
Tel. 741 10 45

OFERUJEMY M.IN.:

- CERAMIKĘ BUDOWLANA



- CHEMIĘ BUDOWLANA



ZAPRASZAMY:

- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰

**TRANSPORT
GRATIS!!!**



ROR w GBS MIĘDZYRECZ

Minimum formalności

Korzystanie z debetu

Kredyt w ROR do 8 lat

Brak prowizji za prowadzenie

Szeroka samodzielność

Przywileje przy kredytach

Stan konta SMS-em GRATIS

Wygodne zlecenia stałe

Wachlarz kart do wyboru



Międzyrzecz
ul. Wąszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Trzciel
ul. Armii Czerwonej 28
tel: (095) 743 11 88

Bledzew
Pl. Wiosny Ludów 9
tel: (095) 743 60 31

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
tel: (068) 384 94 56

Pszczew
ul. Rynek 7
tel: (095) 749 10 05

Zbąszyń
ul. Graniczna 5/7
tel: (095) 384 65 54

Zbąszynek
ul. Klubowa 5
tel: (068) 384 91 96

Trzciel
ul. Poznańska 4
tel: (095) 743 12 13

Brójtce
Pl. Wiosny Ludów 3
tel: (095) 743 40 03

Więcej informacji o tym i innych produktach oraz formularze wniosków o wydanie kart na stronie:

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

FIAT

- salon samochodowy
- sprzedaż części
- naprawy pogwarancyjne
- serwis olejowy
- naprawy powypadkowe
- holowanie



**UMÓW SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ!
NOWYM FIATEM PUNTO**

AL-Tor Pol

Międzyrzecz, ul. Poznańska 10, tel. 7422615
czynne 10.00-18.00, Niedziela 13.00-17.00



Przyroda



Zimowe zaloty

Pogoda w lutym płatała figle i bardziej przypomina „kwiecień płcień” niż zimowy luty. Nie działa się to bez wpływu na przyrodę, która w promieniach pierwszych słonecznych dni rozjaśniała i rozspiewała się głosem pierwszych ptasich śpiewaków. Wiele zjawisk i procesów w przyrodzie zachodzi w charakterystycznym rytmie tzn. powtarza się okresowo. W ostatnich latach ciepłe zimy i wczesna wiosna ten rytm zakłócają. Generalnie wszystko odbywa się za wcześnie. Za wcześnie kwitną drzewa, za wcześnie zaczynają się zaloty, gody, powroty...

W pierwszej połowie lutego obserwowałem zaloty kruków w pobliżu gniazda, które zaczęły już poprawiać. Zazwyczaj zaczynają gniazdować (jako pierwsze) w marcu. Nie straszny im mróz i śnieg. Ale luty, to nawet jak na te ptaki, za wcześnie. Również czarne dzięcioły nawołują się charakterystycznym głosem, który zwykle słyszymy w kwietniu. Wrócili już pierwsze żurawie. Na polach koło Żółwina w połowie lutego słyszałem ich charakterystyczny kląngor, głos, który trudno opisać, przypominający głośnie trąbki. Ciekawostką ornitologiczną jest zimowanie słonki, jednego potrąconego przez samochód ptaka znaleziono w połowie lutego koło Kuźnika. Sporadycznie spotyka się zimujące słonki, lecz większość spędza zimę na krańcach Morza Śródziemnego, skąd wracają pod koniec marca. Ale najczęściej spotykam wszędobylskie sroki. Swoim głośnym skrzykiem manifestują swoją obecność i wyraźnie rozglądają się za partnerem.

Andrzej Chmielewski
Rys. Henryk Pieluszcak

Wieloryb naszych wód

Największą rybą występującą w naszych wodach jest sum. W zestawieniu z innymi gatunkami ryb to prawdziwy olbrzym. Ta potężna ryba o kształcie maczugi ma grzbietobrzusznie spłaszczone ciało, które nie jest pokryte łuskami. Linia boczna jest niewidoczna. Duża silnie spłaszczona głowa o wielkiej uzbrojonej w małe ząbki szczęce. Na górnej szczęce posiada 2 długie wąsy sięgające do końca płetw piersiowych. Pod żuchwą znajdują się 4 krótkie, miękkie wąsy ustawione w szeregu. Za pomocą wąsów ryba orientuje się w wodzie podczas pływania i polowania. Płetwa grzbietowa jest mała i krótka, a odby-towa bardzo długa i styka się z ogonem.

U suma podobnie jak u innych ryb jego ubarwienie zależy między innymi od podłoża akwenu, w którym występuje. Głowę i grzbiet ma w kolorze od zielonkawo-czarnego do szarego. Boki są pigmentowane, oliwkowo-czarne na jaśniejszym tle. Strona brzuszna jasna, z reguły kremowo-żółta. Sumy są rybami długowiecznymi. Mogą żyć nawet kilkadziesiąt lat. Po 10. latach mierzy do 150 cm długości i waży 15-30 kg. Występują także osobniki, które ważą ponad 50 kg, wielkiego 36 kg suma złowiono koło mostu w Międzyrzeczu. Wyjątkowo sporadycznie trafiają się osobniki o masie 300 kg i około 5 m długości, oczywiście takiego „wieloryba” trudno byłoby złowić wędką. W stawach i jeziorach hodowlanych sum jest traktowany jak szkodnik i jest tępony. To wielkie żarłoki szczególnie na wiosnę. Zaczynają żerować, gdy tylko zrobi się cieplej, wówczas zjada on nawet 65% swojej rocznej racji pokarmowej. Ta niewybredna ryba zjada wszystko co jest pochodzenia zwierzęcego i płynie z wodą, lecz przede wszystkim ryby. Czasami wędkarze widują przypadki, gdy w jednej chwili w paszczy dużego suma znikła młode ptactwo wodne.

Sum prowadzi denny tryb życia. Stałymi miejscami jego pobytu są głębiny ze słabo zamulonym dnem. W rzekach wybiera zwykle miejsca o powolnym nurcie, podmyte brzegi, ujścia. Zwykle szuka kryjówek w zagłębieniach lub też zwalonymi konarami drzew i innych przeszkodach leżących na dnie. Na suma należy wybrać się z mocną wędką ze sporym zapasem odpowiedniej żyłki. Niezbędny jest podbierak, lecz najbardziej wskazana jest osęka. Łowimy wszystkimi metodami z wyjątkiem metody muchowej, lecz najczęściej łowi się z gruntu na żywą lub martwą rybę. Sumy występują na wschód od Renu w zlewisku mórz: Bałtyckiego, Północnego, Czarnego, Kaspijskiego. W wodach okolic Międzyrzecza występuje często, szczególnie licznie w Obrze. Duże okazy sumów trafiają się na jeziorach: Krzewie, Lewe, Rozdroże, Bobowicko, jeziora w okolicy Chyciny...

Andrzej Chmielewski, foto: T. Ż.

P.S. Ze względu na niepełne dane, zestawienie i zdjęcia rekordowych sumów za miesiąc.



Jeziora regionu

Jezioro Kęszyckie (Krzewie) położone jest 9 km od Międzyrzecza w okolicy miejscowości Kęszyca Leśna. Ma charakterystyczny podłużny kształt, otoczone jest w całości lasami Nadleśnictwa Międzyrzecz, powierzchnia 43,3 ha. Średnia głębokość 2,5 m. Zasilane jest przez wody Strugi Jeziornej, która przepływając płynie dalej do jeziora Kursko i poprzez jeziora Długie i Chycińskie wpływa do Zalewu Bledzewskiego. Jezioro łącznie z rzeką Jeziorną i systemem kanałów wchodziło w system Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. W czasie wojny w rejonie jeziora znajdował się obóz pracy. Ten długi zbiornik o ponad 2 km długości sięga północną częścią drogi Międzyrzecz – Sulęcín. W tym miejscu zbiornik tworzy małe oczko wodne, odcięte od reszty jeziora. Zbiornik ten nazywany jest przez wędkarzy „Pieski”. Na południu przy dopływie jeziornej położone jest małe jezioro Rakoń (Krzaczaste). Jezioro Kęszyckie jest ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Kęszycy Leśnej, wraz z otaczającymi je lasami jest jedną z głównych atrakcji tej okolicy. Jezioro ma doskonałe warunki wędkarskie. Można złowić tu leszcza, okonia, płoc, krapia, lina, szczupaka, węgorza... W ostatnim okresie można złowić szczególnie dużego suma. Obecność dużych okazów tych ryb jest po części związana z doskonałymi warunkami środowiskowymi i stacjonowaniem jednostki wojsk radzieckich, (na jeziorze nie była prowadzona gospodarka rybacka). Jedną z ciekawostek jest sztuczna pływająca wyspa. Jezioro znajduje się na terenie Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Uroczysko – MRU. Wielkim problemem tego zbiornika jest kłusownictwo na dużą skalę.

Andrzej Chmielewski



DUŻY AMUR

Dużego amura w Jeziorze Bukowiecko-Wyszanowskim złowił pan **Albin Szumlański** z Kęszycy Leśnej, członek PZW koła nr 1 w Międzyrzeczu. Jeziora Bukowieckie i Wyszanowskie słyną z okazałych amurów. Amur został złowiony w dniu 19.08.2000 r. na kuku-rydę konserwową. Ważył 9,20 kg i mierzył 93 cm. Sprzęt: wędzisko – Daiwa długość 3.40. Kołowrotek Essox, plecionka: Berkey o 0,18, haczyk – Gama KACU Nr 3 kuty.

A. CH.

PODZIĘKOWANIE

dla Andrzeja Chmielewskiego
ZA AKTYWNA PRACĘ
NA RZECZ REALIZACJI CELÓW
LUBUSKIEGO KLUBU
PRZYRODNIKÓW
W ROKU 2000

W imieniu Zarządu
PREZES KLUBU
dr Andrzej Jermaczek

ŚWIEBODZIN, ŁĄGÓW, 10 LUTEGO 2001



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 16.01.2001 r. w godzinach 11⁰⁰- 12⁰⁰ odbyły się *Mistrzostwa Miasta w piłce ręcznej szkół gimnazjalnych*. W zawodach udział wzięły reprezentacje dziewcząt i chłopców z Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. W meczu dziewcząt gimnazjum nr2 pokonało gimnazjum nr 1 wynikiem 6:3, natomiast w meczu chłopców Gimnazjum nr 2 uległo Gimnazjum nr 1 wynikiem 19:14. W dniu 18.01.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 12⁰⁰ odbyły się *Mistrzostwa Powiatu w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół średnich*. W zawodach udział wzięły reprezentacje Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielcu, Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu, Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie. W poszczególnych meczach padły następujące wyniki LO-ZSZ 0:3, LO- ZSR 3:1, ZSZ - ZSR 0:4. W zawodach zwyciężyła drużyna ZSZ wyprzedzając LO oraz ZSR.

W dniu 21.01. 2001 r. w godzinach 16⁰⁰-17⁰⁰ odbył się *mecz halowej piłki nożnej* pomiędzy żołnierzami WBZ Międzyrzecz a VIII Korpusem Grenadierów Włoskich. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej 12:9.

W dniu 27.01.2001 r. odbyły się *Mistrzostwa Powiatu w unihoce szkół gimnazjalnych*. W zawodach udział wzięły drużyny dziewcząt i chłopców Gimnazjum w Skwierzynie, Gimnazjum w Brójcach, Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Gimnazjum nr 2 w Między-



rzeczu. Wyniki rozegranych meczów dziewcząt: Skwierzyna- Międzyrzecz 0:2, Skwierzyna - Brójce 0:0, Brójce - Międzyrzecz 2:2. Zwyciężyła drużyna dziewcząt z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Wyniki meczów chłopców: Brójce Międzyrzecz 3:0, Brójce - Skwierzyna 3:1, Międzyrzecz - Skwierzyna 2:2. Zwyciężyła drużyna chłopców z Gimnazjum w Brójcach, Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu zajęło trzecią lokatę.

W dniu 30.01.2001 r. w godzinach 10⁰⁰-16⁰⁰ odbył się *turniej halowej piłki nożnej* o Puchar Burmistrza Gminy Międzyrzecz z udziałem drużyn seniorów z klubów Orzeł Międzyrzecz pierwszy i drugi zespół, Stal Sulęcín, Lubuszanin Drezdenko, Syrena Zbąszynek i Lubniewiczanka Lubniewice. W turnieju zwyciężyła drużyna Stali Sulęcín.

W dniu 30.01.2001 r. w godzinach 11⁰⁰- 14⁰⁰ odbyły się *Mistrzostwa Miasta w badmintonie dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych*. W zawodach udział wzięły drużyny z Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. Turniej został przeprowadzony systemem każdy z każdym. Pierwsze miejsce dziewcząt i chłopców zdobyło Gimnazjum nr 1. Zwycięska drużyna została nagrodzona pucharem, pozostałe zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Najlepszymi zawodnikami uznano **Mariusza Murka** z Gimnazjum nr 2 oraz **Kamile Nisiewicz** z Gimnazjum nr 1, którzy otrzymali nagrody rzeczowe.

W dniu 31.01.2001 r. między godziną 11⁰⁰- 15⁰⁰ odbył się *turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i gimnazjalnych „Ferie 2001”*. W zawodach udział wzięło 59 zawodników i zawodniczek ze szkół podstawowych gminy Międzyrzecz oraz z Gimnazjum nr 1 i 2. W turnieju dziewcząt zwyciężyła **Anna Buszewska** z Gimnazjum nr 1 wyprzedzając **Sandrę Kurkiewicz** z SP 3 oraz **Kamile Lechert** z Gimnazjum nr 2.

W grupie chłopców szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął **Wojciech Kaczmarek** z SP Bukowiec drugi był **Łukasz Gerlach** z SP 3. W szkołach gimnazjalnych kolejność zawodników ukształ-

towała się następująco: **Michał Chocimko**, **Mariusz Murek** i **Arkadiusz Orlicki** wszyscy z Gimnazjum nr 2.

W dniu 01.02.2001 w godzinach 11⁰⁰- 14⁰⁰ odbył się *turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców szkół średnich „Ferie 2001”*. W zawodach udział wzięło 30 zawodników i zawodniczek ze szkół średnich gminy Międzyrzecz. W turnieju dziewcząt zwyciężyła **Małgorzata Szyłł** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku wyprzedzając **Aleksandrę Mokrzycką** z LO w Międzyrzeczu. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął **Marcin Pasek** drugi był **Marek Kądziała**, a trzeci **Przemysław Kądziała**.

W dniu 03.02.2001 r. w godzinach 18⁰⁰-19⁰⁰ wystąpiła *Międzyrzeczka Orkiestra Dęta*. Był to debiut nowo powstałej orkiestry, która umilała czas w trakcie przerwy meczu centralnej drugiej ligi piłki siatkowej mężczyzn pomiędzy miejscowym MOW ORZEŁ a WIFAMĄ ŁÓDŹ.

W dniu 04.02.2001 r w godzinach 11⁰⁰- 14⁰⁰ odbył się *turniej halowej piłki nożnej młodzików*. W zawodach wzięły udział zespoły z okręgu gorzowskiego, był to jeden z cykli turniejów organizowanych przez OZPN Gorzów.

W dniu 05.02.2001 r. w godzinach 11⁰⁰-14⁰⁰ odbył się *turniej piłki nożnej chłopców szkół średnich „Ferie 2001”*. W zawodach udział wzięły dwie drużyny z Zespołu Szkół Rolniczych i Zespołu Szkół Budowlanych oraz reprezentacja Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego. Wyniki poszczególnych meczów: ZSR I- ZSR II 9:1; ZSZ-LO 1:1; ZSR II -ZSZ 0:4; ZSB - ZSR I 1:4; ZSZ ZSB 1:1; LO - ZSR II 1:0; ZSB - LO 7:0; ZSR I - ZSZ 1:2; LO -ZSR I 3:1; ZSR II - ZSB 1:2. Zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych 8 pkt., drugie miejsce Zespół Szkół Budowlanych, trzecie miejsce Liceum Ogólnokształcące 7 pkt., czwarte miejsce Zespół Szkół Rolniczych 16 pkt. i ostatnie miejsce Zespół Szkół Rolniczych II 0 pkt. Najlepszym zawodnikiem został wybrany **Tomasz Sobczak** z Zespołu Szkół Rolniczych I.

W dniu 06.02.2001 r. w godzinach 11⁰⁰-12⁰⁰ odbył się *turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół gimnazjalnych „Ferie 2001”*. W zawodach udział wzięły Gimnazjum nr 1 i 2 z Międzyrzecza. Spotkanie wygrała reprezentacja Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu 6:5.



Prezes EWE Polska Hans Iken i Prezes AZS AWF Orzeł Międzyrzecz Z. Markowski, podpisują umowę o współpracy. Siatkarze otrzymają od Media Odra-Warta 150 tys. zł.

Najlepszym zawodnikiem został wybrany **Bartek Nowak** z Gimnazjum nr2. Zwycięski zespół otrzymał puchar, a pozostałe zespoły pamiątkowe dyplomy, najlepszy zawodnik nagrodę rzeczową.

W dniu 08.02.2001 r. w godz. 11⁰⁰ -16⁰⁰ odbył się *turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół średnich „Ferie 2001”*. W zawodach udział wzięły reprezentacje Zespołu Szkół Zawodowych, Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Rolniczych oraz Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu. Wyniki poszczególnych gier



**II miejsce w plebiscycie na najlepszego sportowca
zajął Marcin Karbowski.
Odbiera puchar i rower z rąk red. A. Świdra.**

dziewcząt: ZSZ - LO 1:2, ZSR - ZSZ 2:; ZSR - LO 2:0. Końcowa kolejność zespołów I miejsce ZSR, drugie LO, trzecie ZSZ. Turniej chłopców został rozegrany systemem pucharowym. Wyniki meczów ZSR - ZSB 1:2; LO - ZSZ 2:0; ZSB - LO 2:0. Końcowa kolejność zespołów: I. LO, 2. ZSB, 3. ZSZ i ZSR. Najlepszym zawodnikiem został wybrany **Łukasz Strzelczyk** z ZSB.

W dniu 09.02.2001 r. w godzinach 11⁰⁰ - 13⁰⁰ odbył się turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych. W meczu chłopców zwyciężyła drużyna Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu pokonując drużynę Gimnazjum nr 1 2:1. W meczu dziewcząt drużyna Gimnazjum nr 1 pokonała drużynę Gimnazjum nr 2 2:1. Najlepszymi zawodnikami uznani zostali **Karol Frydrych** z Gimnazjum nr 1 i **Anna Malinowska** z Gimnazjum nr 2.

W dniu 10.02.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 13⁰⁰ odbył się - W zawodach udział wzięło 11 sekcji z gminy Międzyrzec. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej grupie znalazły się zespoły: Kursko, Pniewo, Pieski, Gorzyca i Kęszycza Leśna. W drugiej grupie znalazło się 6 zespołów: Wyszanowo, Kuligowo, Kalsko, Wysoka, Kaława i Bukowiec. W wyniku sportowej rywalizacji kolejność zespołów po zakończeniu zabaw finałowych ukształtowała się następująco: **1 m. Wyszanowo, 2 m. Kursko, 3 m. Pniewo, 4 m. Bukowiec, 5 m. Gorzyca, Kalsk, 6 m. Pieski Wysoka, 7 m. Kaława Kęszycza Leśna, 8 m. Kuligowo.** Za zajęcie trzech pierwszych miejsc zespoły otrzymały puchary. Wszyscy zawodnicy zespołu, który zajął pierwsze miejsce, otrzymali nagrody rzeczowe.

W dniu 11.02.2001 r. w godzinach 9⁰⁰ - 14⁰⁰ odbyły się ostatnie mecze Międzyrzeckiej Ligi Tenisa Stołowego amatorów. W zawodach uczestniczyło siedem zespołów trzysobowych. Końcowa tabela rozgrywek:

Nazwa zespołu	punkty	mecze	sety
1. Kuźnik	7	14	36:3
2. Bobowicko	7	12	32:11
3. Rempol	7	10	27:21
4. Art. - Gaz	7	8	23:22
5. Graf - Gaz	7	5	11:27
6. Dragon	7	5	6:26
7. Zadyrnarze	7	2	10:36

Zwycięska drużyna występowała w składzie:

Walenty Dzikowski, Andrzej Szyszka i Łukasz Szyszka, który okazał się najlepszym zawodnikiem ligi.

Aktualna tabela Międzyrzeckiej Ligi piłki nożnej:

Nazwa zespołu	punkty	mecze	bramki
1. Gwardia	16	7	28-16
2. Wafle	15	6	27-15
3. Lex	12	7	39-27
4. Graf - Gaz	12	4	18-9
5. Straż Pożarna	11	6	16-12

6. Speed	9	5	16-13
7. Perełki	8	5	23-11
8. Wymiatacze	7	6	22-23
9. Gładiatorzy	7	7	24-31
10. Nadleśnictwo	3	5	12-30
11. Rempol	2	7	12-30
12. Snajper	1	7	20-40

W klasyfikacji na najlepszego strzelca halowej piłki nożnej prowadzi Szewczyk Jacek z Gwardii 15 bramek wyprzedzając **Przemysława Rewersa** - Lex 12 bramek, **Pawła Romańczaka** - Speed 9 bramek - i **Bogdana Kaczmarka** - Perełki - po 7 bramek.

Mecze halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19.30.

W dniu 23.02.2001 r. od godziny 12⁰⁰ odbędą się *Mistrzostwa Powiatu w badmintonie dziewcząt i chłopców szkół podstawowych.*

W dniu 24.02.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się *Mistrzostwa Powiatu w badmintonie dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych.*

W dniu 10.03.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędzie się *otwarty turniej tenisa stołowego amatorów.*

W dniu 17.02.2001 r. od godziny 12⁰⁰ turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych.

W dniu 31.03.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędzie się *turniej piłki koszykowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych.*

Na wszystkie zawody sportowe serdecznie zapraszamy, wstęp wolny.

Kierownik Hali Widowiskowo-Sportowej
Janusz Iwiński



HURTOWNIA

TECHNIKA GRZEWCZA SANITARNA I DOMOWA

Kupuj Najtaniej!!!

Jeśli remontujesz CENTRALNE OGRZEWANIE, budujesz, to w FENIKSIE kupujesz!
ZAPRASZAMY DO NAS!

Dla naszych klientów oferujemy na **bardzo korzystnych warunkach:**

- kominki (sprzedaż, montaż), piece kominkowe,
- instalacje C.O., WOD.-KAN.,
- grzejniki: PURMO, COSMONOWA, łazienkowe,
- kotły na GAZ, OLEJ, miał, węgiel, drewno,
- armaturę C.O., sanitarną,
- termy, bojler, ogrzewacze wody,
- kołki rozporowe, kominy kwasoodporne,
- szafy - drzwi składane, przesuwne.
- kafele piecowe



USŁUGI BUDOWLANE

ŚLUŻYMY FACHOWĄ POMOCĄ I OFERUJEMY WYKONAWSTWO
I DORADZTWO TECHNICZNE, ZAPEWNIAMY MIŁĄ OBSŁUGĘ
ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

PN-PT8.00-16.30


SOB. 9.00 - 13.00

66-300 Międzyrzec

ul. Marcinkowskiego 1

(baza melioracji przy dworcu)

tel. 095 741 21 65 kom. 0606 83 74 76

 CosmoCompact

 PURMO

 FENIKS

Zdzisław Wik



II liga siatkówki

Siatkarze MOW ORZEŁ AZS AWF w rundzie play off

Zwycięstwem 3:1 nad młodymi siatkarzami ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale oraz w takim samym stosunku z WIFAMĄ Łódź w Międzyrzeczu siatkarze MOW ORZEŁ AZS AWF zapewnili sobie dalszy pobyt w II lidze oraz udział w rundzie play off i możliwość walki o awans do I ligi. Zajmując 6 miejsce w tabeli nasi siatkarze trafili na studentów WSPOL ze Szczytna, zespół, którego sobie życzyli jako przeciwników we wcześniejszych kalkulacjach.

Z czołówki zespołów II ligi grupy wschodniej właśnie policjanci ze Szczytna byli zespołem, który najbardziej „leżał” naszym siatkarzom. Mając w pamięci wygrany pierwszy mecz wyjazdowy w Szczytnie podczas rundy zasadniczej, siatkarze ORZEŁ jechali do Szczytna z nadzieją na sukces w przynajmniej jednym spotkaniu, co dawałoby dobrą podstawę wyjścio-

wą przed spotkaniami w Międzyrzeczu.

Tak też się stało. Wygrana 3:2 w sobotę, mimo niedzielnej porażki, stawiała siatkarzy z Międzyrzecza w korzystnej sytuacji. W kolejną sobotę 17 lutego przy dopingiu nadkompletu publiczności siatkarze ORZEŁ nie dali szans rywalom ze Szczytna i znacznie zwiększyli nadzieję na awans do drugiej rundy. Wystarczyło wygrać spotkanie w niedzielę. Niestety, wszystkie atuty, jakimi dysponowali w sobotę nasi siatkarze, w niedzielę przejęli ich rywale ze Szczytna.

Damian Korona nie był już tak skuteczny w atakach z drugiej linii, a **Marcin Karbowski** i **Mariusz Wójcik** raz po raz nadezwali się na blok przeciwników po atakach z krótkiej. Nawet sam trener **Paweł Raczyński** grający jak w sobotę na pozycji libero nie był w stanie bronić skutecznych ataków rywali, pośród których wspaniała

partię rozgrywał **Rafał Zawalniak**.

Niedzielną porażką naszych siatkarzy wyrównała stan pojedynków na 2:2 i spowodowała konieczność rozegrania piątego decydującego spotkania w Szczytnie.

W chwili oddawania „Kurier” do druku stan pojedynków będzie już znany, zgodnie jednak z dotychczasowym przebiegiem konfrontacji naszych siatkarzy z ich rywalami (wszystkie pierwsze spotkania w Szczytnie kończyły się wygraną ORZEŁ), ze Szczytna ORZEŁ powinien wrócić z tarczą.

Jeżeli nie, pozostanie walka o 5 miejsce, które i tak nie będzie miało większego znaczenia (jedynie do celów statystycznych) w związku z planowaną reformą rozgrywek II-ligowych przez nowego szefa PZPS **Janusza Biesiadę**.

W związku z tą reformą (4 grupy, po 8 drużyn w każdej położonych najbliżej siebie) żadna z obecnych drużyn III-ligowych nie zostanie zdegradowana, a dodatkowo o 12 nowych miejsc będą walczyły 32 zespoły z 16 województw, w tym dwie lubuskie (prawdopodobnie SOBIESKI Żagań i AZS Zielona Góra). W nowym sezonie z każdej z czterech grup po dwa najlepsze zespoły będą walczyły systemem play off o awans do I ligi grupy „B”.

Jan Maksymiuk

Gimnastyczki kontra akrobaci

Po odwiedzinach w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zabrzu nadeszła pora na poznanie tajników akrobatyki sportowej. Ponieważ gimnastyczki trenujące przy Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury wciąż doskonaliły swoje umiejętności, podczas ferii zimowych wraz z opiekunem grupy p. **Bożenną Liberską** wyjechały na zgrupowanie sportowe.

Tym razem miejscem pobytu była nowo otwarta hala akrobatyczna Klubu Sportowego „Agro-Kociewie” w Starogardzie Gdańskim. Podczas wspólnych treningów dziewczęta bardzo szybko nawiązały kontakt z akrobatkami z klubu, słuchając uważnie wskazówek, jakich im udzielały.

Wyćwiczyły też kilka piramid obejmujących klasę młodzieżową i popracowały nad rozwojem siłowym. Akrobaci z klubu pokazali nam również ćwiczenia z loną. Jest to lina przerzucona przez blok, służąca do zabezpieczenia akrobatów wykonujących salta. Swoich sił z loną spróbowała też nasza gimnastyczka Kamila, która stwierdziła: „To wcale nie jest takie proste. Potrzeba trochę czasu, aby wykonać poprawnie ćwiczenie”.

Oprócz codziennych treningów na sali dziewczęta brały udział w warsztatach teatralnych w Starogardzkim Centrum Kultury i chodziły na basen.

Dzięki tym różnorodnym formom doskonalenia zwiększa się sprawność fizyczna dziewcząt, a zarazem wzrastają możliwości wykonania trudniejszych ewolucji gimnastyczno-akrobatycznych.

I znowu wyjazd okazał się „trafiony”, a dziewczęta wróciły zadowolone i szczęśliwe.

Dom Kultury w Międzyrzeczu



MIĘDZYRZECKA LIGA KOSZYKÓWKI

Od miesiąca października trwają rozgrywki drugiego sezonu MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI, do którego zgłosiło się 7 drużyn: INSTALKO-TEAM (obrońca tytułu mistrza MLK), BNC (wicemistrz), PAYTONSI (trzecia drużyna), MOLOKAI, OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI, BEZ NAZWY, DRAGONBALL Z. Trzy ostatnie drużyny są debiutantami ligi. Łącznie w lidze bierze czynny udział ok. 75 zawodników. Organizatorami są jak w ubiegłym roku: **Mariusz Maik**, **Jarosław Kołacz**, **Artur Ciołek**, kierownik hali widowiskowo-sportowej p. **Janusz Iwiński**. W organizacji meczów wydatnie pomagają p. **Mirosław Podgajski**, p. **Arkadiusz Żyła**, p. **Piotr Gołębiewski**, p. **Michał Rakoczy**. W tym roku organizatorzy po raz pierwszy dopuścili do prowadzenia meczów osoby, które pragną spróbować swoich sił również w sędziowaniu; są to: p. **Marek Madziak**, p. **Piotr Radwański**, p. **Arkadiusz Żyła**. Liga rozgrywana jest systemem „każdy z każdym”, a następnie najlepsze cztery drużyny rozegrają mecze systemem pucharowym, który wyłoni finalistów.

Po dotychczas rozegranych meczach faworytem ligi jest drużyna OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI, która jak do tej pory wygrała wszystkie mecze. Tuż za nią znajduje się wicemistrz poprzedniego sezonu BNC. Te dwie drużyny mają, (wydaje się) bezpieczną przewagę nad grupą „pościgową”, w której są następujące drużyny: INSTALKO-TEAM, BEZ NAZWY, PAYTONSI, MOLOKAI. Z tych drużyn chyba swoje szanse na awans do finałowej czwórki stracili, po ostatnich meczach, PAYTONSI i MOLOKAI. Miejmy nadzieję, że jeszcze nie powiedzieli ostatniego słowa i sprawią niespodziankę w postaci wygranej z wyżej notowaną drużyną. Najlepszą drużyną ligi jest DRAGONBALL Z, ale tym młodym chłopcom należą się duże brawa za odwagę gry z dużo starszymi i doświadczonymi kolegami z innych drużyn. Myślę, że w następnym sezonie sprawią niejedną niespodziankę, a na razie pobierają nauki od lepszych.

Liga tak jak w ubiegłym sezonie cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony publiczności. Na każdy mecz przychodzi średnio ok. 250 osób. Wszystkich serdecznie zapraszamy na mecze i prosimy o gorący doping dla wszystkich drużyn. Poniżej przedstawiam terminarz rozgrywek z wynikami już rozegranych meczów oraz kilka danych statystycznych. Wyniki ligi można na bieżąco śledzić na stronie internetowej www.kamsoft.e7.pl/MLK lub www.mlk.prv.pl.

TERMINARZ MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI 2000/2001r. (sezon drugi)

LP	DZIEŃ	NUMER	NAZWY DRUŻYN	WYNIK
RUNDA ZASADNICZA				
1	05.10.2000	1-6	INSTALKO-TEAM : MOLOKAI	105: 55
2	12.10.2000	2-5	DRAGONBALLZ : B.N.C.	36: 86
3	19.10.2000	3-4	PAYTONSI : BEZ NAZWY	71: 74
4	26.10.2000	5-7	B.N.C. : SKOCZNE KREWETKI	67: 72
5	02.11.2000	5-1	B.N.C. : INSTALKO-TEAM	74: 61
6	09.11.2000	4-2	BEZ NAZWY : DRAGONBALLZ	122: 59
7	16.11.2000	3-5	PAYTONSI : B.N.C.	68: 77
8	23.11.2000	6-2	MOLOKAI : DRAGONBALLZ	115: 65
9	30.11.2000	5-4	B.N.C. : BEZ NAZWY	60: 55
10	01.12.2000	7-1	SKOCZNE KREW. : INSTALKO-T	78: 76
11	08.12.2000	6-3	MOLOKAI : PAYTONSI	86: 67
12	07.12.2000	7-2	SKOCZNE KREW. : DRAGONBALL	96: 53
13	15.12.2000	4-6	BEZ NAZWY : MOLOKAI	104: 70
14	14.12.2000	2-1	DRAGONBALLZ : INSTALKO-TEAM	58: 81
15	21.12.2000	3-7	PAYTONSI : SKOCZNE KREW.	61: 95
16	28.12.2000	6-5	MOLOKAI : B.N.C.	73: 83
17	29.12.2000	1-3	INSTALKO-TEAM : PAYTONSI	83: 84
18	04.01.2001	4-7	BEZ NAZWY : SKOCZNE KREW.	77: 85
19	11.01.2001	2-3	DRAGONBALLZ : PAYTONSI	41: 87
20	18.01.2001	1-4	INSTALKO-T : BEZ NAZWY	98: 91
21	25.01.2001	7-6	SKOCZNE KREW. : MOLOKAI	86: 64
22	01.02.2001	6-1	MOLOKAI : INSTALKO-TEAM	61: 101
23	08.02.2001	5-2	B.N.C. : DRAGONBALLZ	75: 42
24	09.02.2001	4-3	BEZ NAZWY : PAYTONSI	88: 67
25	15.02.2001	6-7	MOLOKAI : SKOCZNE KREW.	
26	22.02.2001	1-5	INSTALKO-TEAM : B.N.C.	
27	23.02.2001	2-4	DRAGONBALLZ : BEZ NAZWY	
28	01.03.2001	5-3	B.N.C. : PAYTONSI	
29	02.03.2001	2-6	DRAGONBALLZ : MOLOKAI	
30	08.03.2001	1-7	INSTALKO-T: SKOCZNE KREW.	
31	15.03.2001	4-5	BEZ NAZWY : B.N.C.	
32	16.03.2001	3-6	PAYTONSI : MOLOKAI	
33	22.03.2001	2-7	DRAGONBALLZ : SKOCZNE KREW.	
34	29.03.2001	6-4	MOLOKAI : BEZ NAZWY	
35	30.03.2001	1-2	INSTALKO-T : DRAGONBALL	
36	05.04.2001	7-3	SKOCZNE KREW. : PAYTONSI	

37	06.04.2001	5-6	B.N.C. : MOLOKAI
38	12.04.2001	3-1	PAYTONSI : INSTALKO-TEAM
39	19.04.2001	7-4	SKOCZNE KREW. : BEZ NAZWY
40	20.04.2001	3-2	PAYTONSI : DRAGONBALLZ
41	26.04.2001	4-1	BEZ NAZWY : INSTALKO-TEAM
42	27.04.2001	7-5	SKOCZNE KREW. : B.N.C.

RUNDA PUCHAROWA - POŁFINAŁY

43	10.05.2001	Półfinał
44	11.05.2001	Półfinał
45	17.05.2001	Półfinał
46	18.05.2001	Półfinał
47	24.05.2001	Mecz III
48	31.05.2001	FINAŁ

MECZE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ O GODZINIE 19.30

NUMERY STARTOWE DRUŻYN:

1. INSTALKO-TEAM
2. DRAGONBALL Z
3. PAYTONSI
4. BEZ NAZWY
5. B.N.C.
6. MOLOKAI
7. OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI

Kilka danych statystycznych ligi.

1. Procent celnych rzutów osobistych: 49,64% (346/697)

2. Średnia zdobytych punktów na mecz: 151 (3633/24meczy)

a) przez zwycięzców 88 (2112pkt)

b) przez przegranych 63 (1521pkt)

3. Klasyfikacja najlepiej rzucających rzuty osobiste (minimum oddanych 15 rzutów)

1. MADZIAK MAREK (INSTALKO-TEAM) 63,64%
2. GRABSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM) 62,35%
3. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI) 61,11%
4. KADZIĘLA PRZEMYSŁAW (BNC) 60,00%
5. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM) 58,97%
6. MYSZKOWSKI ARTUR (OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI) 5,26%

7. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY) 50,00%

8. MAJCHRZAK ROBERT (DRAGONBALL Z) 50,00%

9. SZKUDLARSKI DAMIAN (OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI) 42,86%

10. IWIŃSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM) 40,00%

4. Najwięcej celnych rzutów za trzy punkty

1. NOWAKOWSKI PATRYCJUSZ (BEZ NAZWY) 16
2. SZYSZKA ŁUKASZ (PAYTONSI) 9
3. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY) 9
4. MIKOŁAJCZYK PIOTR (BNC) 7
5. FILIPIUK BARTEK (DRAAGONBALL Z) 7

5. Klasyfikacja FAIR PLAY (średnia na mecz):

1. OSKAR GBS SKOCZNE K. 12,83
2. DRAGONBALL Z 14,43
4. BEZ NAZWY 14,71
5. PAYTONSI 14,86
3. MOLOKAI 15,14
6. BNC 16,29
7. INSTALKO-TEAM 17,00

6. TABELA LIGI (aktualne wyniki)

- | | | | |
|-------------------------|--------|-------|------|
| 1. OSKAR GBS SKOCZNE K. | 6meczy | 12pkt | +114 |
| 2. BNC | 7meczy | 13pkt | +115 |
| 3. INSTALKO-TEAM | 7meczy | 11pkt | +104 |
| 4. BEZ NAZWY | 7meczy | 11pkt | +101 |
| 5. MOLOKAI | 7meczy | 9pkt | -77 |
| 6. PAYTONSI | 7meczy | 9pkt | -38 |
| 7. DRAGONBALL Z | 7meczy | 7pkt | -308 |

7. Najlepsi strzelcy ligi (minimum rozegrane cztery mecze):

1. GRABSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM) 31,43pkt
2. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI) 30,43pkt
3. MYSZKOWSKI ARTUR (SKOCZNE KREWETKI) 24,00pkt
4. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM) 21,43pkt
5. NOWAK MARIUSZ (SKOCZNE KREWETKI) 20,50pkt
6. KOSTKA WOJCIECH (MOLOKAI) 19,25pkt
7. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY) 19,00pkt
8. KADZIĘLA PRZEMYSŁAW (BNC) 18,71pkt
9. NOWAKOWSKI JAKUB (BNC) 17,29pkt
10. FRĄCKOWIAK NORBERT (MOLOKAI) 16,60pkt

Przygotował: **Mariusz Maik**.



- Sylwetki byłych piłkarzy - Propozycje do „Jedenastki” 55-lecia międzyrzeckiej piłki nożnej

PIŁKA NOŻNA

Po zaprezentowaniu sylwetek seniorów (pionierów) międzyrzeckiej piłki nożnej kolej na nieco młodszych „rówieśników” piłkarstwa w naszym mieście. Umieszczenie ich sylwetek na łamach jubileuszowego wydania (10 lat) „Kuriera Międzyrzeckiego” wydaje się jak najbardziej zasadne, mające na celu podkreślenie ich wkładu w rozwój miejscowej piłki i wylanego potu na międzyrzeckich boiskach i boiskach całego regionu. Oto oni:

► **Paweł Kąsek** - Pochodził ze Śląska, a w Międzyrzeczu pojawił się w celu odbycia służby wojskowej i od razu rozpoczął grę w ORLE jako napastnik. Jego klasę szybko dostrzeżono w Krośnie Odr. i poprzez Sztab Dywizji nakazano przeniesienie Kąska do Krosna. Próbował temu przeszkodzić niezapomniany **Dr. Szantruczek**, kładąc go na odziedle pod pretekstem wycięcia wyrostka robaczkowego/ którego już nie miał/, lecz i tak po wyjściu ze szpitala Kąsek niestety został przeniesiony do Krosna, gdzie do końca służby grał w krośnieńskim klubie. Po odbyciu służby wrócił do Międzyrzecza i grał w ORLE razem z **Józefem Sochą**, **Kazimierzem Helugą**, **Józefem Przybyłą**, **Sarbakiem**, **Romanowskim** i innymi. Ożenił się w Obrzykach /z **Bogusławą Narożną**/ przeniósł się do Rybnika i zasilil miejscowy zespół występujący w lidze międzywojewódzkiej. W walce o II ligę zespół z Rybnika z **Kąskiem** w składzie trafił między innymi na ORLĄ /pokonany w Międzyrzeczu. 2:1/. Mimo przegranej meczu na boisku w Obrzykach ROW Rybnik wywalczył awans do II ligi i po rocznym pobycie awansował do I ligi. **Paweł Kąsek** nie grał tam w ataku, ale był jednym z najlepszych zawodników obrony /grał na lewej obronie/. Po kilku sezonach gry w I lidze zrezygnował z gry i zajął się szkoleniem juniorów. Wyjechał mieszka do dzisiaj.

► **Zygmunt Bratkowski** - Pseudonim „Brzytwa”/ Brzytewka/ z racji zawodu swojego ojca /fryzjera/ wierne kibica miejscowego zespołu. Wysoki obrońca z dużymi umiejętnościami i wyczuciem. Twardy, szybki, dobrze grał głową. Przez wiele lat podpora obrony ORLĄ. Po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się trenowaniem trampkarzy potem juniorów i osiągał z nimi niezłe wyniki, a ostatnio trener rezerw ORLĄ.

► **Leszek Sternik** - Już jako uczeń SP-1 zdradzał zdolności piłkarskie. Grał w reprezentacji szkoły, będąc uczniem VI, a potem VII klasy. Był zawodnikiem szybkim, nieustępliwym i zadziornym, a jednocześnie ambitnym. Te cechy odziedziczył na własnej skórze rywal z SP Zbąszynek w 1961 roku podczas mistrzostw powiatu w piłce nożnej, wylatując z piłką w powietrze na metrówkę wysokość po zderzeniu z międzyrzeckim zawodnikiem.

Jego syn Adam grał w siatkówkę w Technikum Budowlanym, a później w ORLE występował wówczas w A klasie, a potem w lidze okręgowej.

► **Józef Socha** - Był uczniem SP-1 w Międzyrzeczu, z której wywodziło się kilku bramkarzy stawiających pierwsze kroki na tej pozycji od gry na bramce w rozgrywkach szkolnej piłki ręcznej /pod okiem **Fl. Szymczaka**, ówczesnego nauczyciela WF w SP-1/. Już jako uczeń wykazywał duże wyczucie bramkarskie i popisywał się wspaniałym refleksem /w dogrywe meczu o awans do finału wojewódzkiego w piłce nożnej szkolnych podstawowych obronił 3 rzuty karne/ i to w dużej mierze dzięki niemu SP-1 grała wówczas w finale w Czerwińsku /w zespole tym grał również mimo niedużego wzrostu uczeń VI klasy - **Jan Wiśniewski**/. Jego ojciec był działaczem sportowym i wspomagał zespół moralnie i finansowo. Siostra Józefa grała w piłkę ręczną w SP-1, będąc jedną z najlepszych zawodniczek.

► **Wiesław Mroziński** - Urodzony w Międzyrzeczu, a zawsze mieszkający w Obrzykach - kolebce nie tylko siatkarzy, ale i bardzo dobrych piłkarzy. Podobnie jak J. Socha zaczynał jako bramkarz piłki ręcznej, a później nożnej. W latach dobrej gry ORLĄ w klasie okręgowej był podstawowym zawodnikiem ataku i obrony. Po występach w ORLE wyjechał do Głogowa, gdzie był bramkarzem II-ligowego zespołu przez kilka lat.

► **Jerzy Jucha** - Urodzony w Międzyrzeczu, uczęszczał do SP-3. Po powołaniu klas sportowych znalazł się w jednej z nich mimo niewielkiego wzrostu, lecz o dużej sprawności fizycznej /fikołki, salta i bieganie na rękach były jego specjalnością/. Grał jako lewoskrzydłowy w ataku, lecz często nie był wystawiany przez trenera **M. Mikulę** ze względu na niepewność co do dyspozycji zawodnika/ Jurek często grał na weselach w zespole muzycznym/.

► **Henryk Przybyła** - Obrońca ligi międzywojewódzkiej, czasami grał na pomocy. Zawodnik inteligentny, potrafił „czytać” grę. Szybki, technicznie bardzo dobry, potrafił dokładnie podać piłkę zawodnikowi ataku. Koleżeński, ambitny, przez długie lata podstawowy zawodnik ORLĄ.

► **J. Madalkiewicz** - „Dzinek” - Zadziorny napastnik, był siłą ataku, bramkostrzelny. Niestety był zawodnikiem konfliktowym, co było powodem jego zatargów z kolegami z drużyny i sędziami. Po grze w ORLE przeniósł się poza rejon międzyrzecki.

► **Krawczyk** - Obrońca, dobry na tej pozycji w grze główką, nie dopuszczał do pozycji strzeleckiej napastników. Bardzo dobry w grze zespołowej, skromny i koleżeński.

► **Ryszard Baszyński** - Grał na obronie jako drugi stoper, a często przechodził do pomocy wspierając kolegów z tej pozycji. Była to wówczas najsilniejsza linia podczas występów ORLĄ w lidze międzywojewódzkiej. Po spadku ORLĄ z ligi MW wyjechał do Gorzowa, gdzie jeździł TAXI, a później był właścicielem zajazdu koło Międzyzochu.

► **Ryszard Anioł** - Grał w ORLE kilka sezonów. Bardzo dobry technik. Umiał czytać taktykę zespołową, nie był indywidualistą. Koleżeński, miał wielu przyjaciół.

► **Zenon Szupny** - Rozpoczął grę w piłkę nożną jako bramkarz, junior, a potem senior w ORLE. Uczęszczał do SP 1, a potem do SP 3. Przez wiele lat grał jako napastnik bramkostrzelny. W późniejszym okresie wyjechał na Śląsk.

► **Zenon Laskowik** - Grał w ORLE jako trampkarz i junior. Podczas nauki w LO grał w koszykówkę z późniejszym reprezentantem Polski w tenisie ziemnym **M. Dobrowolskim** oraz **Tadeuszem Wolniewiczem**. Po ukończeniu WSWF w Poznaniu grywał jako przy-

języczny zawodnik w Międzyrzeczu, gdzie mieszkali jego rodzice. Znany w całej Polsce z występów kabaretowych. Założył poznańskiego kabaretu „TEY”.

► **Kaszubski** - Grał w ataku na prawym skrzydle. Ambitny zawodnik, bardzo sumienny na treningach, zawsze bojowy i zdecydowany mimo średniego wzrostu.

► **Waldemar Wyruszyński** - Grał na pomocy i w obronie. Bardzo dobry technik. Mimo średniego wzrostu dobrze grał głową. Zwolennik gry zespołowej, potrafił rozdzielać piłkę według zaistniałej sytuacji. Trenował młodszych i starszych zawodników. Kilkakrotnie trenował pierwszy zespół ORLĄ.

► **Jerzy Janowicz** - Podobny był do **Janusza Gorskiego** ze względu na kolor włosów. Zawsze grał na obronie. Nieustępliwym, ambitnym, koleżeński, nie dał pograć napastnikom rywali.

► **Stanisław Ziemecki** - Grał jako trampkarz i junior. Potrafił „czytać” grę i wiedział

na czym polega piłka nożna. Grał w zespole wicemistrzów województwa szkół podstawowych razem z **Nowakowskim**, **Sochą**, **Szypczakiem**, **Gajdą**.

► **Malczewski** - Rozpoczął grę w ORLE jako trampkarz. Szybko został zauważony przez trenera i zespołu pana **Piecia** i już w wieku juniora bronił na bramce w ORLE. Posiadał bardzo dobre warunki fizyczne.

► **Kozłowski** - Wieloletni doskonały obrońca, podpora zespołu ORLĄ, grał przeważnie na prawej obronie. Długoletni pracownik Aresztu Śledczego, obecnie na emeryturze. Wierny do dzisiaj kibic ORLĄ.

► **Janusz Górski** - Bramkarz o niesamowitym refleksie, popisywał się nieraz wspaniałymi robinsonadami. Zwinny jak „małpa”, to jego pseudonim. Dzięki tym cechom dobrze też grał w piłkę siatkową. Jego cechy odziedziczył syn Irek późniejszy 38-krotny reprezentant Polski juniorów w siatkówce i późniejszy długoletni kapitan zespołu BESKIDU Andrychów.

► **Tadeusz Zakaszewski** - Grał w ataku i na pomocy. Bardzo dobry technik i taktyk. Rozumiał grę; szybki i dynamiczny, preferował grę zespołową.

Nie sposób wymienić wszystkich zawodników występujących w zespole ORLĄ na przestrzeni 55 lat istnienia. Jedni zawodnicy byli podporą drugiego zespołu, a w pierwszym zaliczyli po zaledwie kilka występów, inni grali od początku w pierwszej drużynie, wszyscy jednak zasłużyli na krótką wzmiankę za ich wkład w rozwój międzyrzeckiej piłki nożnej i za ich pot wylaną na miejscowych i dalszych boiskach piłkarskich. Czekamy na opinie czytelników „Kuriera” i zarazem sympatyków piłki nożnej. Oczekujemy też propozycji do wytypowania „JEDENASTKI” 55-lecia międzyrzeckiej piłki nożnej. Opinie i propozycje prosimy zgłaszać telefonicznie pod numer telefonów: 741-76-19 **Jan Maksymiuk**, 741-10-26 - **Florian Szymczak** lub listownie do redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”.



Zespół ORLĄ z 1966r.

Stoją od lewej: **Z. Wesołowski**-działacz klubowy, **Z. Sarbak**, **J. Socha**, **W. Rzyśka**, **Z. Bratkowski**, **J. Przybyła**, **J. Zygmunt**, **Baszyński**, zawodnik nie rozpoznany (kto go rozpozna?), **dr. Adam Szantruczek** - człowiek do wszystkiego; lekarz, kier. drużyny.

Kłęczą od lewej: **Madalkiewicz (Dzinek)**-młodszy, **J. Romanowski**, **P. Kasek**, **K. Reluga**, **T. Docz**, **Madalkiewicz**-starszy.

Dwunastu wspaniałych

W roku 2000 minęło 55 lat od czasu powstania pierwszego klubu piłkarskiego w Międzyrzeczu. Był to klub o nazwie Spójnia Międzyrzecz. Już jednak w miesiącu wrześniu tegoż roku klub zmienił nazwę na Orzeł i tak z krótkimi zmianami nazwa wraz z klubem trwa do dzisiaj. Okrągłe rocznice składają do różnego rodzaju podsumowań. Tak też postanowiłem uczynić. Przez okres 55 lat przez klub w Międzyrzeczu „przewinęło” się setki, a nawet tysiące piłkarzy, wszak wielu było takich, którzy byli zarejestrowani i rozegrali tylko kilka spotkań. Nie ukrywam, że wybór był bardzo trudny. O zgłaszanie swoich jedenastek poprosiłem osoby związane z międzyrzecką piłką przez wiele lat. Byli wśród nich działacze, trenerzy, piłkarze i kibice. Na pewno kibice zadadzą sobie pytanie – dlaczego nie był to plebiscyt? Po prostu plebiscyt ustala najpopularniejszych, a to wybierała mniej więcej kapituła nie mogąca ze sobą konsultować poszczególnych nazwisk. Ponadto większość młodych czytelników wybierałaby spośród dzisiejszych piłkarzy. W każdym razie każdy może porównać tę jedenastkę piłkarzy i trenera w stosunku do swojego spojrzenia. Ustawienie jedenastki będzie według systemu 1-4-3-3, z tym, że numeracja poszczególnych pozycji to kwestia umowna, gdyż obecnie do numeracji nie przywiązuje się takiej wagi jak dawniej.

A więc zaczynamy. Jako trener miano najlepszego zdobył:

MIECZYSLAW MIKUŁA – w okresie powojennym zawodnik o wielkich umiejętnościach, na których szybko się poznano i z Międzyrzecza trafił do Zielonej Góry. Wrócił do Międzyrzecza zostając grającym trenerem. Z opowiadań starszych kibiców zawodnik szybki, dobry technik, ale dla wszystkich przede wszystkim trener. Potwierdzeniem wielkości pana Mieczysława jako trenera niech będzie fakt, że każdy zawodnik ze „złotej jedenastki” przez dłuższy lub krótszy czas trenowany był przez Niego. Jako trener bezkompromisowy, a symbolicznego bata w rękę używał bardzo często, o czym z wielką estymą jeszcze obecnie wspominają Jego wychowankowie. Do dzisiaj potrafi opowiadać o wielkich chwilach międzyrzeckiej piłki, których nie brakowało i kojarzone były z nazwiskiem **Mikuła**.

Na pozycję z numerem 1, czyli bramkarza wybrany został:

JÓZEF SOCHA – zadebiutował On w bramce Orła jako 16-letni chłopak i potrafił zadomowić się w tejże bramce w okresie największych sukcesów drużyny. Wspaniałe warunki fizyczne oraz duża chęć zaistnienia na piłkarskim firmamencie sprawiły, że wzbudzał zainteresowanie opiekunów innych zespołów. Bardzo często potrafił sam uporać się z napastnikami przeciwników. Przeszedł do Celulozy Kostrzyn i z tym zespołem występował na II-ligowych boiskach. Charakterystycznym Jego okrzykiem było słowo „moja” (dotyczyło lecącej w jego kierunku piłki).

Pozycja prawego obrońcy, czyli 2 na boisku to:

CZESŁAW WIŚNIEWSKI – zawodnik lat pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych. Na boisku prezentował się bardzo elegancko i skutecznie. Do dzisiaj wspomniane są Jego szpagaty, którymi powstrzymywał rozpedzonych napastników przeciwnika. Ponadto jeden z najszybszych obrońców występujących w Orle. Jako kapitan drużyny potrafił rozstrzygać problemy drużyny. Bardzo koleżeńcki i lubiany przez zawodników, działaczy i kibiców.

Środkowy obrońca, czyli stoper grający z numerem 3 to:

TADEUSZ STUPINSKI – piłkarz, który grał w Orle od początku do połowy lat pięćdziesiątych z krótkim zielonogórskim epizodem. Jego gra, a zwłaszcza jej skuteczność przypadła do gustu wszystkim kibicom co jeszcze dzisiaj wspominają z wielką atencją. Zawsze elegancki potrafił swoją grą przykuć uwagę zwłaszcza dość licznej żeńskiej części obserwatorów meczów. Jednak najważniejszą Jego zaletą było skuteczne powstrzymywanie rywali i widzenie gry z bardzo dużym wyprzedzeniem ewentualnych ruchów przeciwnika. W razie potrzeby potrafił wyręczać napastników. Przechodząc do gorzowskiej Unii tylko potwierdził wszystkie swoje walory. Już jako zawodnik Unii, czyli późniejszego Stilonu bardzo dobrze prezentował się na boiskach II ligi.

Numer 4 na koszulce to lewy obrońca:

JANUSZ ZYGMUNT – piłkarz uniwersalny, nominalnie grający jako prawy obrońca w okresie największych sukcesów Orła. Na początku kariery i piłkarskiej był lewym napastnikiem. Tyle serca co On wkładał w meczu można by obdzielić kilka spotkań. Był zaporą nie do sforsowania. Co ciekawe zawsze od pierwszej do ostatniej minuty meczu grał na maksimum swoich możliwości i jako były napastnik umiejętnie włączał się do zadań ofensywnych. Posiadał mocne uderzenie z obydwu nóg.

Numer 5, czyli forsterp to:

ZYGMUNT BRATKOWSKI – zawodnik o bardzo dobrych warunkach fizycznych. Zdecydowany, dobrze grający głową, bardzo często na granicy faulu. Jednak skuteczności Zygmunta można by pozazdrościć. Wydawało się, że szybkość nie jest Jego atutem, ale w tym ele-

mencie gry nie ustępował rywalom, a długie nogi umożliwiały odbiór piłki przeciwnikom. Następnym klubem była kostrzyńska Celuloza, z którą to drużyną wojował na boiskach drugoligowych. Grał w Orle w latach sześćdziesiątych

Numer 6, czyli prawy pomocnik to:

PAWEŁ KĄSEK – moim (i nie tylko) zdaniem piłkarz, który swoją grą wywarł najkorzystniejsze wrażenie na kibicach. Zawodnik bardzo szybki i wspaniały technik potrafił swoje walory spożytkować dla zespołu. Gdy był w formie (a był zawsze), to drżycie przeciwnicy. Rozpoczął grać w Międzyrzeczu w połowie lat 60., gdy trafił do wojska. Następnie służba zmusiła Go do gry w Krośnie, ale po zakończeniu służby wojskowej wrócił do Orła, będąc kolosalnym jego wzmocnieniem. Na grze Pawła poznali się działacze z Rybnika, gdzie niebawem trafił. Tam „przekwalifikowany” na obrońcę reprezentował ROW na boiskach pierwszoligowych.

Numer 7 to potencjalny prawoskrzydłowy, czyli:

TADEUSZ DOCZ – piłkarz o instynkcie strzeleckim jakich mało. Nie był wojownikiem na boisku. Do każdego elementu piłkarskiego rzemiosła można by coś dolożyć, ale Tadeusz seryjnie zdobywał bramki bardzo często decydujące o sukcesie. Ponadto bardzo sympatyczny i koleżeński. Z Orłem związany od lat 50. prawie do końca XX wieku, z tym, że później jako szkoleniowiec. Gdyby zważyć piłki wpadające do bramki rywali, okazałoby się, że przewyższają one wagę samego strzelca.

Numer 8 to lewy pomocnik, a został nim:

LEONARD MADALKIEWICZ (DZINEK) – takiego boiskowego wojownika pozazdrościły Orłowi inne drużyny. Dla Niego nie było straconych pitek. Natura nie obdarzyła Dzinika (bo pod takim imieniem znany był nie tylko na boisku) zbyt wielkimi warunkami fizycznymi, ale twardo trzymający się na nogach rywalizował z silniejszymi od siebie. Posiadał bardzo mocne uderzenie, czym zaskakiwał bramkarzy rywali. Bardzo lubiany zwłaszcza przez ówczesnych młodych piłkarzy, którzy na podwórkach chcieli być Dzinikami. Był jednym z tych, którzy poza piłką nie zwracali uwagi na nic. Gdyby kazano Jemu grać trzy mecze jeden po drugim, On nie miałby nic przeciw temu.

Numer 9 to środkowy napastnik, którym został:

JAROSŁAW ROMANOWSKI – urodzony po to, żeby grać dobrze w piłkę. Bardzo szybki, waleczny, o wspaniałej grze głową. Tak potrafił zakreślić obronę przeciwnika, że jeszcze kilka chwil po akcji nie wiedzieli oni jak piłka w następnym sekundzie meczu znalazła się w ich bramce. Jeśli Andrzej Szarmach oglądał kiedyś w akcji naszego napastnika, to wiadomo skąd potrafił wkładać głowę tam, gdzie inni cofali nogę. To właśnie Jarek był prekursorem takiej gry. Na pewno do dzisiaj kibice wspominają szybkie zagrania ze współpartnerem. Taki napastnik przydałby się w dzisiejszej drużynie Orła. Zawodnik lat 60.

Z numerem 10 na koszulce jest środkowy pomocnik, czyli:

SŁAWOMIR ZIELIŃSKI – móżdżkowy posiadający rozeznanie gry. Niekwestionowany król środka boiska. Doskonały technik i egzekutor rzutów wolnych. Z piłką potrafił zrobić dosłownie wszystko. Jedyny zawodnik w „złotej Jedenastce” grający w piłkę obecnie. Najlepsze swoje piłkarskie lata to początek 90. lat. Przy Nim mieli szkolić się Jego następcy, ale okazuje się, że o następców Sławka nie jest łatwo. Gdyby zdecydował się wcześniej na zasilenie jakiegoś renomowanego klubu, to najprawdopodobniej zrobiłby piłkarską karierę. Dlaczego tego nie zrobił, wie tylko On sam.

(ciąg dalszy na str. 46)

1		2		3		4		5	
21			14		2	16		10	
					6				
7								25	
6				12	17		26		
					8				
19						28			
9			10		11				
1									
					12				
								13	23
	13								
	9								
14									15
	24		15						22
					16	17		18	
					4	5			11
19									
7									29
					20				
					18				
21					8				
						27			
					22				
					3				20

POZIOMO: 1/imię pierwszej kulturystki z Międzyrzecza, 6/krzew parkowy, 7/gaź, pensja, 8/np.: cystersi, 9/inaczej, poniesiony koszt, 12/wiersz miłosny, 14/pracowity owad, 16/oddział wojska w staroż. Rzymie, 19/mięso na kotlety, 20/pseudonim Przesmyckiego, poety, 21/nogi zająca, 22/maleństwo owcy.

PIONOWO: 1/zagrzewanie zawodników do walki, 2/przeszkadza baletnicy u spódnicy, 3/zbiornik wody w łazience, bojler, 4/bada duże skupiska wody na ziemi, 5/członek zakonu księdza Pallotiego, 10/uprawia jazdę figurową, 11/szczegół, 13/ptaszek który ważył kaszkę, 15/piętno, blizna, 17/końcowy odcinek jelita grubego, 18/Troja.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 29 utworzą pierwszą część rozwiązania, w drugiej części rozwiązania należy podać imię oraz nazwisko zwycięzcy plebiscytu **SPORTOWIEC MIĘDZYRZECZA 2000**, które należy przesać na adres redakcji do 20 marca.

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2/120

Hasło krzyżówki brzmi:

„NOWE MILENIUM< NOWE NADZIEJE”.

W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymują:

1. **Paulina Skiba** - Kursko
2. **Maria Przybyła** - Międzyrzecz
3. **Agnieszka Szagdaj** - Międzyrzecz

Gratulujemy wygranej. Po odbiór książki prosimy się zgłaszać w godzinach pracy redakcji.

Redakcja

FOTOZAGADKA

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki przedstawiającej wieżę kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela oraz blok z os. Centrum jest film promocyjny o gminie Międzyrzecz. Nagrodą za prawidłowe rozpoznanie obiektu i dokładny opis sytuacji otrzymuje **Dariusz Modrzejewski** z Międzyrzecza. Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w redakcji w godzinach urzędowania.

Redakcja

DWUNASTU WSPANIAŁYCH

(ciąg dalszy ze str.45)

11 zarezerwowana jest dla lewoskrzydłowego, którym został:



TADEUSZ CZABAK – piłkarz, który był legendą już za życia. Jego strzały z lewej nogi to strzały prawie że z armaty. Ponadto podziwiany jako niezły przebojowy technik. Piłkarz lat 40. i 50. z krótkim zielonogórskim epizodem. Co ciekawe – na pana Tadeusza oddawali głosy i ci najstarsi i najmłodsi z głosujących. Pozostał On w pamięci kibiców jako inteligentny, czyhający na błąd przeciwnika napastnik. Jednak sam też potrafił z piłką zrobić to, czego wymaga się od napastnika, czyli strzelić bramkę lub nagrać piłkę koledze. Ciekawostką jest też to, że żona pana Tadeusza dopingowała Go na każdym meczu w Międzyrzeczu i często na wyjazdach.

Jako rezerwowi zostali wybrani: **Józef Chmiel, Andrzej Szewczyk, Andrzej Bandura i Zygmunt Sarbak**. W sumie głosy oddano na 35 piłkarzy. Największym poparciem cieszyła się drużyna z lat 60. i z przełomu 40. i 50. Generalnie nie głosowano na zawodników odbywających służbę wojskową w Międzyrzeczu, gdyż oni grali w Orle zbyt krótko. Ciekawe jest, jak wyglądałaby gra tak zestawionej drużyny. Jakim wynikiem zakończyłyby się pojedynki tej jedenastki z drużyną dzisiejszą? Trzeba zdawać sobie sprawę, że piłka dzisiejsza to całkiem inny sport jak jeszcze 20 lat temu. W sumie swoje typy przedstawiło 25 osób, a najwięcej głosów otrzymało trzech piłkarzy. Są nimi **Tadeusz Stupiński, Paweł Kąsek i Sławomir Zieliński**, którzy w składzie „złotej jedenastki” widziało 21 głosujących.

Rysunki na podstawie karykatur Edwarda Atlaszewskiego wykonał Maciej Wiśniewski

Jan Wiśniewski



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, www.republika.pl/kuriermiędzyrzeczki
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, studiodc@kam.pl, www.studiodc.hg.pl. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; KOM. 0-601 798134

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT GRATIS



S. MARLEY



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
KLEJE DO GLAZURY
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA



BOTAMENT

NIDA GIPS

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00

GENERAL PETROL s.c.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Szafa „Ina” 630,-
~~710,-~~

Szafa „Berta” 890,-
~~1095,-~~

Narożnik Kuchenny
- komplet
602,-



Tapczan „MARS”
920,-



Sofa
Klementynka „KWADRA”
490,-



Tapczan „SANTA”
920,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00



- 837 - Kazimierz Mackaniec,
ul. Piastowska - lampa turyst.
- 1482 - Janina Pierzchała,
Os. Centrum - zegar
- 1383 - Zenobia Piechnik,
ul. Waszkiewicza- wymiana butli
- 1580 - Anna Janeczek,
ul. Leśna - wymiana butli
- 1319 - Elżbieta Saniuk,
ul. Poznańska - upominek
- 1012 - Zbigniew Stypa,
Os. Centrum - upominek
- 620 - Piotr Latuszek - upominek

BEZPŁATNE
POŁĄCZENIE
0 800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

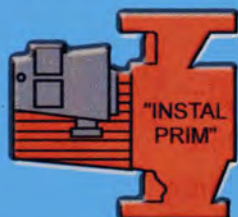
Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4

tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30

www.instalprim.com.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWCZE
CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI **0% !**

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
- obok Starostwa Powiatowego

